Dziś Magazyn

a w nim program TV



Osobowość Roku 2005 >>6

III tura głosowania

DZIŚ
po południu / w nocy

19° 9°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

29 września 2006
piątek
190 (16112)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Jerzy Korsak – najpierw był agentem, potem opozycjonistą?

Jestem (nie)winny

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Białostocki adwokat Jerzy Korsak ma przyznany przez Instytut Pamięci Narodowej status pokrzywdzonego, a jednocześnie istnieją dokumenty świadczące o tym, że był tajnym współpracownikiem SB. Pokrzywdzony i agent jednocześnie? Skąd wzięły się te dwa wykluczające się dokumenty wystawione przez tę samą instytucję?

Okazuje się, że ustawa o IPN jest tak sformułowana, że takie przypadki mogą się zdarzyć. A status pokrzywdzonego wcale nie jest dowodem niewinności!

Do tej pory lustracja wydawała się prosta: wystarczyło złożyć do IPN prośbę o przyznanie statusu pokrzywdzonego. Pozytywna odpowiedź świadczyła o niewinności poddającego się lustracji – tak przynajmniej odbierała zaświadczenie opinia publiczna. Okazuje się jednak, że w myśl ustawy można być i agentem, i pokrzywdzonym jednocześnie!

– Z ustawy wynika, że pokrzywdzonym nie jest osoba, która działała na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, a potem została tajnym współpracownikiem. Natomiast w odwrotnym przypadku: czyli gdy ktoś najpierw współpracował z SB, a potem działał w opozycji, może on zostać uznany za pokrzywdzonego – wyjaśnia Tomasz Danilecki, rzecznik prasowy IPN Oddział w Białymstoku.

Czy z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku Jerzego Korsaka? O agenturę oskarża go przecież jego były kolega, Ryszard Nawrocki, broniony przez Korsaka w latach 70-tych. Zdaniem Nawrockiego, mecenas donosił wówczas na niego do SB. Czyżby więc adwokat najpierw współpracował ze służbami, a potem przeszedł na stronę opozycji (z działalności na jej rzecz jest dobrze znany)? Jednoznacznej odpowiedzi nie chce udzielić prokurator Tomasz Stadnicki, który miał dostęp do akt TW „Andrzej": – Na podstawie materiałów, które widziałem, można przypuszczać, że Jerzy Korsak był tajnym współpracownikiem. Ale czy tak było na pewno, nie wiem. Nie jestem upoważniony do takiego stwierdzenia. Może to ocenić wyłącznie sąd lustracyjny.

Sam Jerzy Korsak zapewnia, że nigdy nie współpracował z SB. Pytany, skąd wzięły się dwa wykluczające się dokumenty dotyczące jego osoby, rozkłada bezradnie ręce: – Nie wiem. Naprawdę nie wiem.



B. Maleszewska

Jerzy Korsak zapewnia, że nigdy nie donosił, a dokumentu o swojej agenturze nigdy nie widział

Zła ustawa?

Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej po prostu nie przewiduje sytuacji, kiedy ktoś najpierw donosił, a potem przeszedł na stronę opozycji. Stąd wątpliwości związane z takimi właśnie przypadkami. Nowelizacja ustawy ma tak zmienić przepisy, by żadnych wątpliwości już nie było.

Afera taśmowa >>

PiS pozywa

Absurdalnymi zarzutami nazwał prezydent Lech Kaczyński oskarżenia o polityczną korupcję kierowane pod adresem partii prowadzonej przez jego brata. Podobne zdanie mają posłowie PiS, którzy pozwali posłów PO i SLD do sądu za fałszywe, ich zdaniem, pomówienia. Nie odbędzie się specjalne posiedzenie Sejmu, na którym miał być przegłosowany wniosek o samorozwiązania parlamentu. >> 3 i 6

reklama





ISSN 0137-9488 00>

Region >> Kilka tysięcy z kieszeni podatników

Certyfikat fair play za pieniądze

Osiem spośród dziesięciu podlaskich samorządów, które zgłosiły się do konkursu, otrzyma w piątek certyfikat „Gmina Fair Play". Zapewne dyplomy zawisną później na ścianach gabinetów wójtów i burmistrzów, a ci będą się chwalić, że zostali wyróżnieni. Tymczasem za to odznaczenie gminy same muszą zapłacić nawet kilka tysięcy złotych – w zależności od liczby mieszkańców.

Konkurs „Gmina Fair Play" jest organizowany przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Celem rywalizacji ma być wyróżnienie samorządów przyjaznych wobec inwestorów oraz zaangażowanych w promocję gospodarczą.

– Do konkursu oczywiście zgłaszają się gminy, które mają świadomość inwestycyjną, które naprawdę się rozwijają i wiedzą, że warto startować – tłumaczy Paulina Bednarz z biura konkursu „Gmina Fair Play". Nie ukrywa, że za udział w pierwszym i drugim etapie konkursu gminy muszą pokryć koszty związane z audytami. **(ap)**

Ile to kosztuje

Certyfikat „Gmina Fair Play" zdobyło w tym roku w woj. podlaskim osiem gmin: miasto Łomża, miasto Suwałki, Choroszcz, Dąbrowa Białostocka, Krynki, Narewka, Poświętne i Turośń Kościelna. Opłata za certyfikat była zależna o wielkości gminy. Mniejsze (np. Turośń Kościelna) zapłaciły za udział w konkursie po 4,5 tys. zł netto. Łomża jako większa gmina zapłaciła 10,5 tys. zł netto.

Szczebra >> Wstrząsające wyniki sekcji zwłok

Kierowca pił metanol

Kierowca cysterny, który w wypadku samochodowym pod Szczebrą zabił osiem osób, miał we krwi śmiertelną dawkę metanolu. Sekcja zwłok wykazała 2,5 promila przemysłowego alkoholu, który powszechnie używany jest do dezynfekcji maszyn. Prokuratura wyklucza przypadkowe spożycie płynu.

Do tragedii doszło w minionym miesiącu w podaugustowskiej wsi Szczebra. 45-letni Mieczysław R., kierując cysterną, zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się czołowo z litewskim busem. Obaj kierowcy i sześciu pasażerów busa – kobiety w wieku od 41 do 65 lat zginęły na miejscu. Cudem przeżyła tylko 17-letnia dziewczyna, która do dzisiaj przebywa w białostockim szpitalu.

Prokuratura wyklucza wersję, że kierowca cysterny pił w drodze.

– Metanol działa z ośmiogodzinnym opóźnieniem od chwili spożycia – mówi Radosław Jasiński z prokuratury w Augustowie. – Możliwe, że zjeżdżając z drogi zaczął tracić już wzrok, zasłabł czy dostał zawału. To są oczywiście tylko przypuszczenia.

(ira)

redaktor odpowiedzialny Piotr Biziuk



pbiziuk@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Zarzuty za strzelanie

Zarzuty narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia oraz uszkodzenie ciała postawiono mieszkańcowi Sokółki, który kilka dni temu postrzelił śrutem dwoje nastolatków. Dzieci przyszły nad jego staw łowić ryby. Mężczyzna nie przyznał się do winy.

Dziś >> 272 dzień roku

Imieniny **MICHAŁA, RAFAŁA**

wschód 6.25 — **zachód** 18.10

wschód 14.40 — **zachód** 20.37

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Dni Korycina, połączone z 60-leciem Podlaskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe,** odbywać się będą w sobotę i niedzielę. 30 września zaplanowano imprezy sportowe, 1 października, nad zalewem – III Święto Sera, z festynem, turniejami i występami.

▲ **Powitanie jesieni nad Wigrami, Święto Siei** – impreza z atrakcyjnym programem na przystani Domu Pracy Twórczej odbędzie się w sobotę i niedzielę, 30 września i 1 października.

▲ **Międzynarodowy Dzień Muzyki** obchodzony jest 1 października. Z tej okazji w Filharmonii Podlaskiej odbędzie się specjalny koncert zespołu „Ars Iuvenum". **(a)**

Lotto 27 września

▲ **Duży Lotek** 4, 5, 8, 9, 23, 48

▲ **Multi Lotek** 6, 10, 16, 21, 22, 34, 35, 42, 43, 45, 50, 51, 54, 57,61, 68, 70, 72, 74, 77

▲ **Express Lotek** 8, 10, 32, 33, 38

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek		Sobota	
19°	8°	21°	10°
Ciśnienie 999 hPa		Ciśnienie 999 hPa	

Niedziela

22° 11°

Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kireunków północnych.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,10▲	3,94▲	5,86	2,48
sprzedaż	3,16▲	4,02▲	5,98	2,54▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73.

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Jeżewo >> Gdyby żyli, za kilka dni odebraliby indeksy wyższych

Minął rok od

Rankiem 30 września 2005 roku 13 osób przedwcześnie straciło życie. Część z nich, uczniowie I LO, dopiero wchodziła w dorosłość. Od ich tragicznej śmierci w płonącym autobusie minął rok. My wciąż o nich pamiętamy.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Dochodziła 7 rano, dzień był pochmurny, czuć już było jesienny chłód. Ponad 50 osób – nauczycieli, kierowców oraz uczniów I Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku – jechało na Jasną Górę, by tam prosić o pomoc w zdaniu egzaminu dojrzałości. Nie wiedzieli, że za kilka minut przeżyją największy, niewyobrażalny dramat. Autobus, którym jechali, zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka tirem. Pojazd natychmiast stanął w płomieniach. Uczniowie, którzy siedzieli z przodu, nie miali szans na przeżycie.

– Koledzy z klasy Sebastiana siedzieli z tyłu autobusu. On miał do nich dołączyć, ale tego dnia spóźnił się i usiadł z przodu. Ot, zwykły przypadek. Z tego, co wiem, to miał się przesiąść, ale nie zdążył. Potem nie zdążył się wydostać. Zginął... – łamiącym się głosem opowiada o swoim uczniu Danuta Taraszkiewicz, nauczycielka z I LO. – Każdy z nich był wyjątkowy, każdy miał jakiś talent. Byli tacy mądrzy, takie perły... – dodaje.

Módlmy się za nich...

W piątek, w przeddzień pierwszej rocznicy tamtego koszmarnego wypadku, o godz. 7.30, uczniowie i nauczyciele z I LO spotkają się na kameralnej mszy świętej odprawianej w intencji zmarłych w kaplicy błogosławionej Bolesławy Lament. Będą się modlić o spokój ich dusz i o to, by taka niepotrzebna tragedia nigdy więcej się nie powtórzyła.

Niedługo później zgromadzą się raz jeszcze – na apelu przy tablicy znajdującej się na ścianie szkoły. Przeczytają pamiątkowy napis na niej wygrawerowany – słowa Jana Pawła II: „Stańcie się nieustraszonymi świadkami miłości, silniejszej od śmierci". Odmówią modlitwę Anioł Pański. Niektórzy pojadą też na miejsce tragedii – na trasę prowadzącą z Białegostoku do Warszawy, w okolice Jeżewa, gdzie stoi już pamiątkowa kapliczka z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego i obrazem Matki, do której maturzyści rok temu jechali. Tam także zapalą znicze, złożą wiązanki świeżych kwiatów.

Wielu uczniów zapowiada też, że będzie uczestniczyć w mszach zamówionych przez tych, których śmierć maturzystów najbardziej dotknęła – przez ich rodziców. Msze te będą się odbywać w różnych terminach, w parafiach, do których należeli młodzi ludzie.

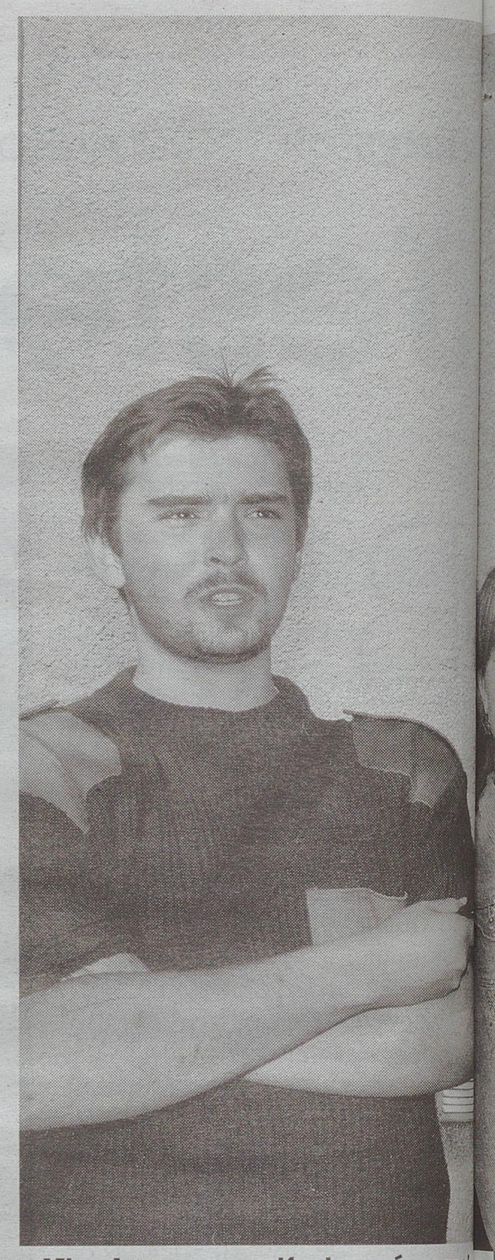
Nie wyobrażamy sobie, byśmy mogli się tu nie spotkać...

W sobotni wieczór, tuż po godz. 19, pod hasłem „Życie toczy się za szybko – czasem warto się zatrzymać" rozpocznie się Koncert Pamięci zorganizowany przez Polskie Radio Białystok. Wystąpi na nim Miłka Malzahn.

Mniej więcej w tym samym czasie, w innej części miasta, przed budynkiem I LO zgromadzą się ci, którzy ofiary znali osobiści, którzy twarze zmarłych nadal mają przed oczami.

– Rok temu, po wypadku spotykaliśmy się przed szkołą każdego dnia przez tydzień. Przychodziło tu mnóstwo osób. Niektórzy zatrzymywali się na chwilkę, by pomodlić się, zapalić świeczkę, inni siedzieli tu z nami dłużej. Oczywiste więc było to, że teraz też się tu spotkamy. Zaśpiewamy piosenki, które powstały po ich śmierci, porozmawiamy, powspominamy – opowiada Patryk Wawrzyński, kolega z klasy tragicznie zmarłych, dziś już student.

– Chcemy się jednoczyć z naszymi znajomymi, którzy nas wyprzedzili w drodze do Boga – dodaje Michał Czekała.



– Nie chcemy manifestować naszej pamięci. Pamiętamy. To w nas żyje – opowiadają uczniowie I LO. W sobotę spotkają się przed szkołą.

Msza przed obrazem

Nauczyciele z I LO nie zorganizują w tym roku pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę. Być może taka peregrynacja nigdy już nie wyruszy spod budynku przy ul. Brukowej, choć inne szkoły nie zrezygnowały z tej tradycji. Niewykluczone, że niektórzy białostoccy uczniowie będą uczestniczyć w specjalnej mszy świętej, którą w sobotę, o godz. 11 w Kaplicy Cudownego Obrazu odprawi w intencji zmarłych maturzystów przeor Jasnej Góry.

Trzy pytania do >> Ewy Taranty z Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Białymstoku

Tylko pielęgniarce pacjent wypłacze się w mankiet



Przewodnicząca od trzech lat białostockiej OIPiP. Samorząd obchodzi właśnie piętnastolecie, w okręgu białostockim skupia ponad 6 tys. osób.

▲ Piętnastolecie działalności obchodzicie pod hasłem wartości etycznych i odpowiedzialności zawodowej pielęgniarek i położnych.

– W ostatnim czasie dużo jest doniesień o tym, jak negatywnie społeczeństwo odbiera usługi medyczne, niekoniecznie pielęgniarskie, jak stawia się nam coraz wyższe wymagania. Pielęgniarka to zawód zaufania publicznego, musi kierować się kodeksem etyki, to dekalog każdej z nas. Naszym mottem przewodnim jest dobro pacjenta. To przecież pielęgniarce, a nie komuś innemu pacjent wypłacze się w mankiet i powie, co mu leży na sercu. Niestety, problemy z wyposażeniem naszych stanowisk pracy, coraz marniejsze zarobki, braki kadrowe powodują, że czasem trudno przestrzegać zasad kodeksu. Dlatego na nasz jubileusz zaprosiliśmy przedstawicieli władz, aby zwrócić im uwagę na zagrożenia, którym same nie jesteśmy w stanie podołać.

▲ Czy do izby trafiają skargi pacjentów na niezgodne z etyką czy zawodem działania pielęgniarek?

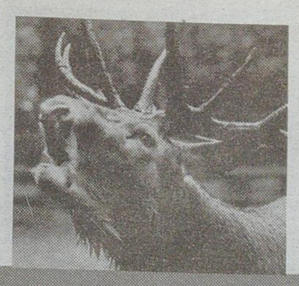
– Muszę powiedzieć, że nie. W ciągu ostatnich trzech lat nie miałam do czynienia z żadną skargą, która zakończyłaby się wszczęciem postępowania wobec pielęgniarki. Bywa, że pacjenci skarżą się na coś, na co pielęgniarka nie ma wpływu.

▲ Jaka jest główna rola samorządu pielęgniarskiego?

– To przede wszystkim nadzór i piecza nad należycie wykonywanym zawodem. Staramy się dbać o ciągłe podnoszenie kwalifikacji, jakości usług, walczymy o podwyżki. Dostosowujemy się też do wymogów UE. **(lu)**

db,biał, bpodl, suw, łom

Nocne porykiwania byków



Końcówka września to szczyt okresu godowego jeleni. W tym czasie w lasach rozbrzmiewają porykiwania byków, które w ten sposób chcą zademonstrować siłę i przegonić rywali. Jeśli to nie pomaga, dochodzi do walk samców.

uczelni. Rozpoczęliby nowy etap życia.

tragedii



B. Maleszewska

10 pereł, których już nie ma z nami

Zginęli, zanim zdążyli zrealizować swe marzenia, a jednak w nas ciągle żyje pamięć o nich, o tym, jacy byli wspaniali, jacy wyjątkowi – opowiadają o koleżankach i kolegach uczniowie i nauczyciele z I LO.

Monika Biegańska – dobra, zawsze uśmiechnięta, miała wielki talent muzyczny, śpiewała m.in. na Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii.
Joanna Dąbrowska – spragniona wiedzy, chciała być psychologiem.
Sebastian Giesko – niepozorny, miły, łagodził wszystkie konflikty.
Krzysztof Góryński – typowy domator, uwielbiał matematykę.
Karolina Jankowska – troskliwa i zdolna, marzyła o studiach w Anglii.
Justyna Kowalko – tydzień przed wypadkiem zdała egzamin na prawo jazdy, dokumentu nie zdążyła odebrać.
Maria Romanowska – trudno było się z nią nudzić, rzadko była smutna.
Monika Szekalska – lubiła tulipany i hiszpański, kochała życie.
Małgorzata Zajączkowska – zawsze pamiętała o urodzinach znajomych.
Karolina Zdanowicz – artystka, malowała, pisała wiersze.

Białystok >> Członkowie Klubu WIR czują się zagrożeni

Walka na zawiadomienia

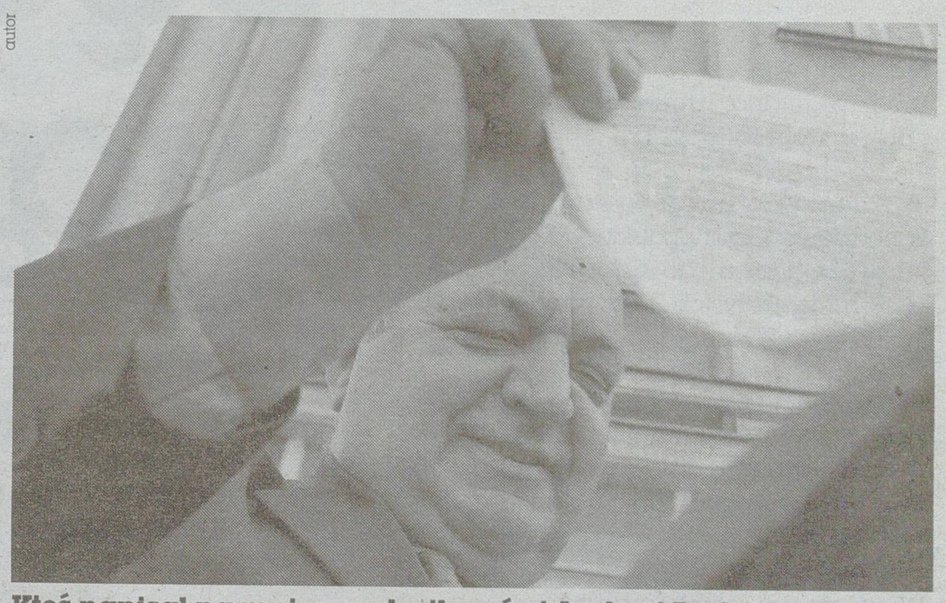
Ktoś napisał paszkwil na moją osobę podszywając się pod Wiktora Kardasza. Dlatego składam do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie, jakim jest zniesławienie – mówi Andrzej Radzicki, działacz Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych w Białymstoku.

Chodzi o pismo, które ktoś przysłał do przewodniczącego Klubu WIR Krzysztofa Wasilewskiego. W piśmie znalazły się treści dyskredytujące Radzickiego, przedstawiające go jako pijaka i sugerujące, że został zwolniony z pracy w policji za nieróbstwo, a nie za działalność opozycyjną.

– Skontaktowałem się z Wiktorem Kardaszem, który twierdzi, że niczego nie pisał ani nie wysyłał – mówi Radzicki. – On złożył stosowne doniesienie o tym, że ktoś podszywa się pod niego.

Zarówno Radzicki, jak i inni członkowie Klubu WIR są przekonani, że pisma te mają związek z faktem, iż kilka miesięcy temu złożyli do IPN wniosek o śledztwo przeciwko Janowi Kuleszowi, byłemu szefowi podlaskiej policji, a obecnemu doradcy prezydenta Białegostoku do spraw bezpieczeństwa. Wiktor Kardasz jest świadkiem w tej sprawie.

autor



Ktoś napisał na mnie paszkwil - mówi Andrzej Radzicki

– Najwyraźniej komuś nie jest na rękę, że chcemy ścigać zbrodniarzy komunistycznych i odgrzebujemy stare sprawy – mówi Krzysztof Wasilewski. – Niedawno ktoś spuścił powietrze z kół mojego samochodu. To typowo esbeckie metody, próba zastraszania.

Jan Kulesz zapytany przez nas o oskarżenia kierowane pod jego adresem przez członków klubu, nie chce komentować całej sprawy. On również niedawno odwiedził prokuraturę i zawiadomił o przestępstwie popełnionym – jego zdaniem – przez członków WIR i naczelnego „Kuriera Porannego", w którym ukazał się artykuł na jego temat.

– W dniu 28 sierpnia wszczęliśmy śledztwo w sprawie pomówienia Jana Kulesza – potwierdza Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok Południe. – Trwają przesłuchania świadków. **(jg)**

Polityka >> Podlascy politycy od kuchni, czyli...

Kumpel Krzysiu sprawdza się w boju

Krzysztof Jurgiel, Janusz Wójcik i Genowefa Wiśniowska – to podlascy bohaterowie słynnej rozmowy Renaty Beger z posłem PiS Wojciechem Mojzesowiczem, nagranej w Sejmie 25 września..

Z „taśm prawdy" można się dowiedzieć, że Janusz Wójcik zainteresowany jest każdym stanowiskiem, Wiśniowską „coś" łączy z Andrzejem Lepperem, a Jurgiel jest kumplem Jarosława Kaczyńskiego. Wszystkie te tajemnice wyznał Mojzesowicz Renacie Beger bez najmniejszej żenady.

– On (Lepper – przyp. red.) nie odrzuci Wiśniowskiej, nie mam mowy, ja nie wiem, co tam jest, ale nie ma mowy, ani młodej, ani starej – opowiadał o szefowej podlaskiej Samoobrony.

Z kolei podlaski poseł Janusz Wójcik mógłby awansować, ale sprawia problem – wyznawał Mojzesowicz:

– My byśmy go zrobili ministrem sportu, no ale, kurwa, jechał po pijanemu i z tym jest kłopot. Ale jest skłonny, mówi, że mu odpowiada wszystko.

Mojzesowicz rozwodził się też nad swoim stosunkiem do Krzysztofa Jurgiela. Bo to właśnie Jurgiel miał go zastąpić na stanowisku przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa. Nie zastąpił, bo Mojzesowicz powiedział premierowi:

– Panie premierze, albo gramy o tę wieś, albo nie. Krzysiu jest świetny, dobry urzędnik, może w ratuszu, może gdzieś, ale nie w tych sprawach.

I premier ustąpił, choć „Krzysiu" to „kumpel Kaczyńskiego, z małej grupki, sprawdza się w boju". **(ka)**

Bielsk Podlaski >>

Areszt dla Mirosława C.

Białostocki sąd aresztował na trzy miesiące Mirosława C., byłego prezesa spółki Farm Agro Planta z Bielska Podlaskiego. Prokuratura chce go oskarżyć o działalność na szkodę swojej firmy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Mirosław C. jest już oskarżony o działanie na szkodę swojej spółki w procesie, który właśnie dobiega końca. Teraz jednak prokuratura zajęła się innym okresem jego działalności. Chodzi o lata 2002-2003, kiedy Farm Agro Planta zaczęła handlować akcjami, a także kupiła Centralę Nasienną w Bielsku Podlaskim. Straty, do jakich wtedy miało dojść, prokuratura szacuje na 8 mln zł.

Zarzuty postawiono także byłemu przewodniczącemu rady nadzorczej spółki. Wyszedł on jednak na wolność za poręczeniem majątkowym. **(ka)**

Kolno >> Komendant wyleciał przez papiery

Nikt nie kwitował dokumentów?

Starości łomżyński i kolneński uważają odwołanie insp. Andrzeja Choromańskiego ze stanowiska szefa kolneńskiej komendy powiatowej za skandal. Nam udało się ustalić, jakie nieprawidłowości kontrola z komendy wojewódzkiej policji wykryła w tamtejszej jednostce.

– Współpraca z komendantem Choromańskim układała się bardzo dobrze i żałuję, że został odwołany – mówi Stanisław Wiszowaty, starosta kolneński.

Większość nieprawidłowości dotyczyła bałaganu w dokumentach komendy. W sekretariacie komendanta brakowało np. dziennika podawczego, w którym rejestruje się wszelkie dokumenty adresowane i wydawane przez komendanta.

– Komendant Choromański mówi publicznie o tym, że odwoła się od decyzji komendanta wojewódzkiego do komendanta głównego – mówi jeden z kolneńskich policjantów. – Nam nie dawał takiej szansy na odwołanie, bo zdarzało się, że nie dostawaliśmy rozkazów personalnych. Dowiadywaliśmy się od niego ustnie, ze mamy przejść na inne stanowisko i nie mogliśmy się odwołać, bo nawet nie znaliśmy rozkazu ani daty jego wystawienia. **(jg)**

reklama



db,bial, bpodl, suw, lom

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61



Pianistka Beata Bilińska uświetni piątkowy koncert w Filharmonii Podlaskiej. Orkiestrą dyrygować będzie Mirosław Jacek Błaszczyk. W programie: R. Schumann – Koncert fortepianowy a-moll, D. Szostakowicz – IX Symfonia.

Piątek

▲ **Plac przed Teatrem Dramatycznym >>** O godz. 18. początek Masy Krytycznej - comiesięcznego przejazdu rowerzystów przez Białystok.

▲ **Plac przed Teatrem Dramatycznym >>** Godz. 18. obchody Dnia Wegetarianizmu. Degustacja potraw wegetariańskich.

▲ **Forum >>** Wernisaż wystawy pokonkursowej Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Człowiek obok mnie" Białystok 2006, godz. 18.30, foyer Forum. **(mr)**

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Zaprasza w piątek, sobotę i niedzielę na spektakl „Komediant" o godz. 18. Pierwsza osoba, która zgłosi się przed spektaklem do kasy teatru z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej" otrzyma podwójne zaproszenie. **(mr)**

Sobota

▲ **Ogród im. gen. Berlinga >>** Jesienne spotkanie działkowców, połączone z kiermaszem, odbędzie się w Rodzinnym Ogrodzie, wejście od ul. Bema. Początek godz. 10. **(a)**

▲ **Pentowo >>** Podczas ostatniego w tym roku Koncertu na Sangórce utwory W. A. Mozarta grać będzie Kwartet Nokturn. Początek godz. 17, wstęp wolny. **(a)**

Niedziela

▲ **Filharmonia Podlaska >>** o godz. 17 koncert zespołu „Ars Iuvenum". W programie: Kwintety W. A. Mozarta i L. van Beethovena. **(a)**

▲ **Kiermusy >>** Jarmark staroci i rękodzieła na Czarciej Polanie, godz. 10-14. **(a)**

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Zaprasza na spektakl „Zielony wędrowiec" o godz. 11. Pierwsza osoba, która zgłosi się przed spektaklem do kasy teatru z aktualnym wydaniem „Gazety" otrzyma podwójne zaproszenie. **(mr)**

Ulica Sienkiewicza >> Muszą wcisnąć jeszcze pas i płot

Będą dzielić wąską drogę



Ruch w centrum Białegostoku może stać się jeszcze bardziej uciążliwy. Na i tak ciasnej ul. Sienkiewicza pojawi się niedługo dwumetrowy pas rozdzielający jezdnię.

Łukasz Mróz
lmroz@wspolczesna.pl

Prace nad utworzeniem pasa potrwają dwa lata – od roku 2007 do 2009. Według urzędników mają one na celu zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Tymczasem kierowcy i tak narzekają na kłopoty z zatłoczoną i ruchliwą ulicą. Kiedy pojawi się na niej dodatkowy pas dzielący jezdnię, poruszanie się po niej może stać się jeszcze większym problemem niż dotychczas.

Piesi nie będą przebiegać

– Pas rozdzielający będzie mieć szerokość około dwóch metrów, na środku postawione zostanie ogrodzenie. Ma to zwiększyć bezpieczeństwo ruchu drogowego. Piesi przestaną przechodzić przez ulicę w miejscach do tego nie przeznaczonych. Liczymy, że uda nam się pozyskać środki na inwestycję z funduszy Unii Europejskiej – tłumaczy Janusz Ostrowski, naczelnik Wydziału Budownictwa i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Na ulicy nie będzie ciaśniej – wszystkie pasy ruchu będą miały taką samą szerokość jak przed modernizacją drogi.

Pas nie powstanie jednak na całej długości ulicy Sienkiewicza. W niektórych miejscach wykonanie go spowodowałoby zbyt duże utrudnienia w ruchu. Tak jest np. w przypadku skrzyżowania Sienkiewicza z ulicą Ogrodową czy też pod wiaduktem (pod ulicą Towarową). Tam jest tak wąsko, że jezdni nie da się poszerzyć.

Dla rowerzystów miejsca zabraknie

Przed laty Urząd Miejski przyjął założenie, że przy każdej ważniejszej nowo budowanej lub modernizowanej ulicy, powinna powstawać ścieżka rowerowa. Tak się jednak nie stanie w przypadku ulicy Sienkiewicza, choć jej budowę zakłada projekt dróg rowerowych „A-Z plan" przygotowany na zlecenie Urzędu Miejskiego w 1994 roku.

– Na ulicy Sienkiewicza nie ma miejsca na ścieżkę rowerową. Szukamy jednak alternatywnych rozwiązań. Jesteśmy w trakcie budowy przebić z centrum na północ miasta, dzięki którym zmniejszy się ruch na ulicy Sienkiewicza. O budowie ścieżki rowerowej będzie mogli pomyśleć, kiedy uda nam się ją odciążyć. Sądzę, że możliwość budowy ścieżki pojawi się za kilka lat – mówi naczelnik Ostrowski.

Do tego czasu rowerzyści będą musieli wybierać między lawirowaniem pośród przechodniów na chodniku, a korzystaniem z pełnej samochodów jezdni. ▲

Opinia

> Karol Mocniak
stowarzyszenie Rowerowy Białystok



Dziwne, że według urzędników jest za mało miejsca na ścieżkę rowerową na ulicy Sienkiewicza, bo przecież rower zajmuje mniej miejsca niż samochód. Władze miasta powinny się chyba zastanowić czy bardziej preferować rower jako środek komunikacji, czy samochody, które powodują korki na ulicach.

Po co nam te pasy?

Pas rozdzielający nie jest wymysłem naszych urzędników. Zgodnie z obowiązującymi przepisami jezdnia o czterech pasach ruchu musi być rozdzielona pasem o szerokości dwóch metrów, na środku którego znajduje się ogrodzenie. Ma to na celu zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ulica Sienkiewicza jest pierwsza na liście planowanych modernizacji. Po niej wprowadzenia pasów rozdzielających można się spodziewać na ulicach Produkcyjnej, Antoniuk Fabryczny oraz Wasilkowskiej.

W obiektywie



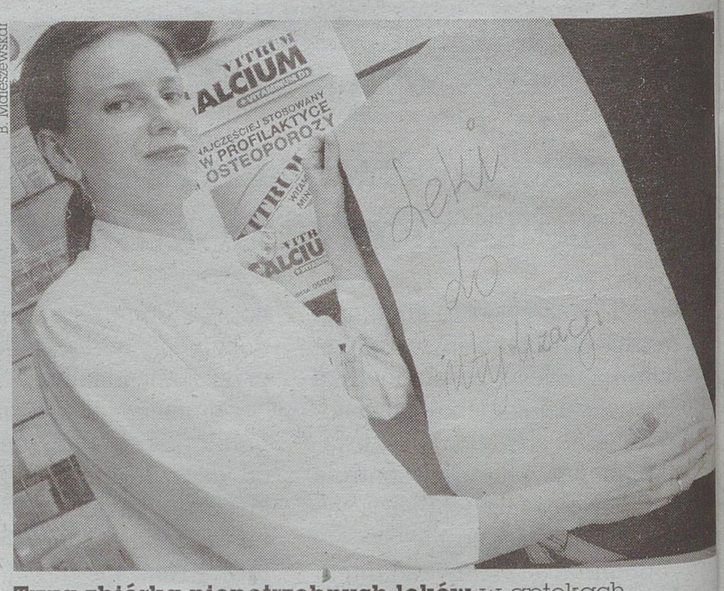
B. Maleszewska

Jak wygląda świat oczami rocznego dziecka mogli dowiedzieć się wszyscy, którzy przyszli pod Teatr Dramatyczny. Właśnie tu Akademia Zdrowego Rozwoju, postawiła specjalny domek, w którym stanęły m.in. fotel kilkumetrowej wielkości, metrowa łyżka, wielki, ciężki kubek. Właśnie tak ogromnie wyglądają przedmioty codziennego użytku okiem malucha. A spojrzenie na świat z jego perspektywy pomoże zrozumieć jego potrzeby. **(luk)**



B. Maleszewska

Nowy budynek Kurii Metropolitarnej w Białymstoku został poświecony w czwartkowy wieczór. W Centrum Pastoralno-Administracyjnym, znajdującym się przy ul. Kościelnej, tuż za katedrą, skupione zostaną wszystkie urzędy kurii, które dotychczas były rozproszone w całym mieście. Uroczystości, które zostały połączone z obchodami Dnia Świętości Kapłana, rozpoczęły się o godz. 16.30, konferencją pt.: „Kapłan – przyjaciel Chrystusa". **(kj)**



B. Maleszewska

Trwa zbiórka niepotrzebnych leków w aptekach Cefarmu. Do soboty każdy kto ma w domu przeterminowane lub niepotrzebne medykamenty, może wrzucić je do specjalnych pojemników ustawionych w placówkach. Leki zostana potem odpowiednio zutylizowane. Akcja ma na celu ochronę środowiska – wyrzucając leki na śmietnik powodujemy, że szkodliwe substancje przedostają się do gruntu i wód podziemnych. **(luk)**

Szynobusy wyjadą w trasę



Na początku października do Białegostoku trafi nowy szynobus. Kolejny przyjedzie na Podlasie pod koniec przyszłego miesiąca. Oba szynobusy będą kursowały na trasie Białystok – Suwałki.



B. Maleszewska

Ulica Sienkiewicza jest jedną z głównych ulic miasta. I tak jest to dość ciasna arteria. Urząd Miejski chce tu jeszcze zbudować pas rozdzielający o szerokości około dwóch metrów.

Osiedle Antoniuk >> Nowy kompleks mieszkaniowy na ul. Świętokrzyskiej

Zabudują Włókniarza

Zespół budynków mieszkaniowych powstanie przy rogu ulic Antoniukowskiej i Świętokrzyskiej, w pobliżu boisk i hali Włókniarza. Zamierza go zbudować białostocka firma Jaz-Bud. Pierwszy budynek ma być gotowy w drugim kwartale 2008 roku.

W sumie mają tu powstać cztery wielopiętrowe budynki: – To jest taka kilkuetapowa inwestycja. Każdy etap to budowa jednego bloku. Pierwszy z nich jest dość duży, bo w budynku ma się znaleźć około 130 mieszkań. Jednak na razie nie mamy jeszcze decyzji administracyjnych, czyli pozwolenia na budowę. Jednak jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie, to jeszcze w tym roku ruszymy z budową – mówi Wiesława Gudalewska, dyrektor firmy Jaz-Bud.

Według projektu, bloki będą miały „piramidalny" kształt. Będą miały różną ilość kondygnacji. Pierwszy blok będzie miał ich od trzech do ośmiu, drugi – od trzech do siedmiu, trzeci – od trzech do sześciu, natomiast czwarty blok – od siedmiu do ośmiu. W budynkach inwestor chce zamontować cichobieżne windy. W podziemiach mają znaleźć się miejsca parkingowe dla samochodów.



Jaz-Bud

Tak ma wyglądać kompleks budynków, który w ciągu kilku lat powstanie przy rogu ulic Świetokrzyskiej i Antoniukowskiej

Przymiarki do budowy kompleksu to sygnał, że wkrótce, ta zaniedbana okolica, zacznie się zmieniać. Urząd Miejski przygotowuje się do budowy ul. Świętokrzyskiej, która na razie jest tylko niewielką drogą dojazdową do hali i zdewastowanych boisk klubu Włókniarz. W przyszłości ma to być szeroka, dwujezdniowa arteria, łącząca Antoniuk z ul. Maczka (północna obwodnica) w rejonie skrzyżowania z ul. Dziesięciny.

– Są już kupione tereny pod część tej ulicy na odcinku od Berlinga do Orzechowej. Mam nadzieję, że w 2008 r. ruszymy z budową – tłumaczy Janusz Ostrowski, naczelnik Wydziały Budownictwa i Inwestycji w Urzędu Miejskiego. – Budowa ma potrwać do 2010 r. **(ap)**

Białystok/Warszawa >> Wyjechali na festiwal „Warszawska jesień"

Jesienny koncert w kościele św. Jacka

Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, pod kierownictwem prof. Violetty Bieleckiej, zaproszony został do udziału w 49. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".

Ten największy w Polsce festiwal o randze międzynarodowej, poświęcony współczesnej muzyce polskiej i światowej, odbywa się w tym roku w dniach 22-30 września. Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, którego bardzo udany debiut odbył się na inauguraeję sezonu artystycznego, wystąpi dziś o godz. 16.30 w kościele św. Jacka w Warszawie. Będzie to koncert monograficzny utworów na chór mieszany a cappella wybitnego kompozytora polskiego Henryka Mikołaja Góreckiego.

Na program złożą się: 5 pieśni kurpiowskich „Hej, z gór, z góry! koniku bury", Pieśni Maryjne „Zdrowaś bądź, Maryja", „Miserere", „Totus Tuus". **(a)**



A. Zgrjet

Chór wystąpi pod dyrekcją Violetty Bieleckiej

Sąd >> Białostocki urolog poddał się karze

Wdzięczność okazana słodyczami i alkoholem

Pieniądze, dwie butelki alkoholu i bombonierka – takie łapówki przyjął od czterech pacjentów zastępca ordynatora oddziału chirurgii ds. urologii w szpitalu MSWiA w Białymstoku. Wczoraj białostocki sąd skazał go na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu i 5 tys. zł grzywny.

Urolog został zatrzymany pod koniec maja br. Przeszukano jego gabinet. Sam lekarz pokazał wtedy kopertę, w której były dwa banknoty po 100 zł. Przyznał, że jeden z nich otrzymał od pacjenta. Nie pamiętał jednak od kogo.

Okazało się, że dowodów wdzięczności lekarz przyjął więcej. Prokuratura oskarżyła też jednego z pacjentów, który dał urologowi pieniądze. 43-letni mieszkaniec Suwałk w kwietniu ub.r. – już po zabiegu i wypisaniu ze szpitala – w ramach podziękowania, wsunął do kieszeni fartucha lekarza kopertę z 500 zł.

Okazało się też, że w maju br. urolog przyjął od pacjenta butelkę alkoholu, wartą ponad 120 zł. W sierpniu 2005 r. dostał wino i bombonierkę od matki jednego z pacjentów. W obydwu przypadkach były to podziękowania, za zabiegi już wykonane. Prokuratura nie oskarżyła tych dwóch osób, które dały łapówki, bo sami to ujawnili.

I lekarz, i oskarżony pacjent, przyznali się do zarzutów i dobrowolnie poddali się karze. Pacjent został skazany na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu i 1 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. **(mr)**

Supraśl >> Pierwsza premiera po wakacjach

Bóg tańca Wierszalina

Geniusz tańca, reformator baletu, schizofrenik – to bohater najnowszego spektaklu Teatru Wierszalin z Supraśla. Premiera sztuki „Bóg Niżyński" już dziś i jutro.

Wacław Niżyński to wielki rosyjski tancerz i baletmistrz polskiego pochodzenia, prekursor tańca nowoczesnego. Przy tym twórca obdarzony wyjątkową charyzmą. Okrzyknięty „Bogiem tańca".

Po raz ostatni wystąpił mając 29 lat. Gwałtowny rozwój schizofrenii, przerwał jego błyskotliwą, lecz krótką karierę. Już na skraju obłędu napisał „Dzienniki"– wstrząsający zapis stanów psychozy. W zakładach psychiatrycznych spędził 30 lat.

Spektakle premierowe odbędą się dziś i w sobotę o godz. 18. Rezerwacja biletów: tel. (085) 710-88-45 lub wierszalin@wierszalin.pl. **(mr)**

Polecam

> Piotr Tomaszuk
dyrektor Teatru Wierszalin



Spektakl „Bóg Niżyński" jest kolejnym autorskim dziełem Piotra Tomaszuka. On jest reżyserem. Autorem muzyki jest Piotr Nazaruk, scenografii: Eva Farkašová, Jano Zavarsky.

Wasilków >>

Niepełnosprawni twórcy

Festiwal Twórczości Osób Niepełnosprawnych odbędzie się w niedzielę na terenie Kompleksu Hotelowego nad Zalewem w Wasilkowie. Uczestnicy zaprezentują się w różnych dziedzinach.

Osoby niepełnosprawne z całej Polski będą śpiewać, tańczyć, pokażą też i inne swe zdolności. Występy to dla nich bardzo ważne przeżycie.

– Jury oceniać będzie następujące kategorie: teatr, taniec, piosenka, folklor – mówi Monika Gosk, zastępca dyrektora ds. public relations Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Jard. – Także zostaną zaprezentowane wystawy: fotografia, malarstwo i rzeźba.

Impreza rozpocznie się o godz. 11. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny. Organizatorem jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Jard. **(mr)**

DB

zadzwoń do reportera
Urszula Bisz



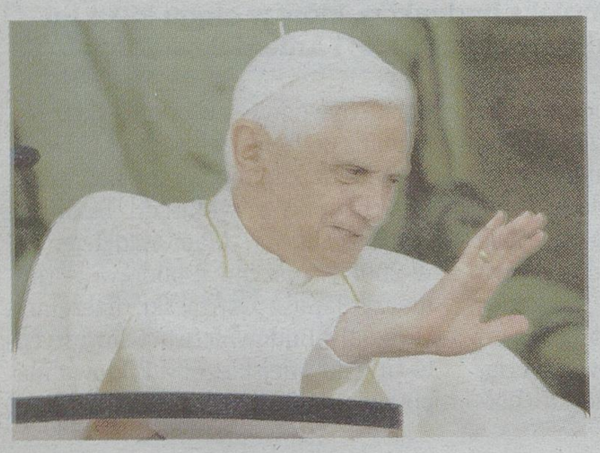
Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych
studio@wspolczesna.pl bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 września 2006
piątek

W obiektywie



Warszawa >> 4,2 tys. najlepszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych będzie otrzymywało w tym roku szkolnym Stypendia Prezesa Rady Ministrów. 62 z nich otrzymało w czwartek z rąk premiera Jarosława Kaczyńskiego okolicznościowe dyplomy. Stypendium przyznaje się jednemu uczniowi danej szkoły na okres od września do czerwca w danym roku szkolnym; wynosi ono 258 zł miesięcznie.



Watykan >> Papież Benedykt XVI powiedział w czwartek, że nawet ryzyko, iż dziecko jest upośledzone, nie może usprawiedliwić aborcji. Podczas spotkania z nowym ambasadorem Niemiec przy Watykanie Hansem-Henningiem Horstmannem papież oświadczył, że „śmierć tylu niewinnych, nienarodzonych dzieci jest powodem wielkiego bólu dla Stolicy Apostolskiej i całego Kościoła".

Ciekawy świat

Włochy >> Jedna czwarta dorosłych mieszkańców regionu Lacjum we Włoszech twierdzi, że Słońce krąży wokół Ziemi. Takie są wyniki sondażu, przeprowadzonego wśród mieszkańców Rzymu i okolic. Jego celem było sprawdzenie poziomu ich wiedzy ogólnej.

Warszawa >> Politycy komentujący nagrania Beger staną przed sądem

Afera taśmowa

Absurdalne zarzuty – tak określił prezydent Lech Kaczyński oskarżenia kierowane wobec partii swego brata. Politycy PiS również uważają, że nie zrobili nic złego i pozywają posłów PO i SLD do sądu.

Ktoś – bez bezpośredniego, osobistego doświadczenia, a jedynie na podstawie tego, co czyta lub widzi – mógłby myśleć, że żyjemy w kraju w głębokim kryzysie i do tego przy zagrożonej demokracji – mówił prezydent.

Prezydent ocenił, że sytuacja w kraju jest dobra, tymczasem media przedstawiają ją w ponurych barwach.

– To groźne dla demokracji – podkreślił prezydent. – Prawda jest taka, że poprzedni rok był dla Polski dobry, wręcz najlepszy od 1989 roku.

Prezydent pytany o zarzuty opozycji wobec działań PiS w stosunku do Renaty Beger, powiedział: „tego rodzaju zarzuty w sensie prawnokarnym są zarzutami całkowicie absurdalnymi".

Odnosząc się do sprawy nagrań z tajnych rozmów ministra Adama Lipińskiego z posłanką Samoobrony Renatą Beger o jej przejściu do PiS ocenił, że doszło do „wielkiego semantycznego nadużycia". Prezydent podkreślił, że „nie widzi w tej chwili możliwości żadnego innego zdolnego do działania rządu, niż ten, który funkcjonuje". Jak dodał, „być może w przyszłym tygodniu włączy się w sprawę rozwiązania obecnej sytuacji".

Własny sposób na jej rozwiązanie znalazł Roman Giertych. Zaapelował do PiS i Samoobrony o podjęcie rozmów, których celem miałoby być odbudowanie dotychczasowej koalicji. Jego pomysłu nie poparł jednak ani PiS, ani Samoobrona.

– Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, nie można „kiwać" w ten sposób społeczeństwa – powiedział Andrzej Lepper. Jego zdaniem powinien powstać „rząd zgody narodowej".

– Odpowiedzialność za kraj powinny wziąć wszystkie partie opozycyjne w Sejmie – ocenił Lepper.

Prawo i Sprawiedliwość nie zastanawia się nad poprawą sytuacji, ale kieruje prywatne oskarżenia wobec innych polityków – Donalda Tuska, Jana Rokity, Bronisława Komorowskiego (wszyscy z PO) oraz posła SLD Ryszarda Kalisza za pomówienie. Chodzi m.in. o używanie przez tych polityków słów takich jak „korupcja" w stosunku do polityków PiS.



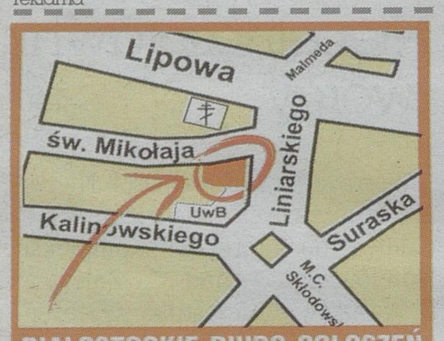
Fotorzepa

Opinię na temat „afery taśmowej" Lech Kaczyński ogłosił podczas XX Zjazdu NSZZ Solidarność

Większość za dymisją

Pentor przeprowadził badania dotyczące oceny „afery taśmowej" przez społeczeństwo. 65,7 proc. uznało takie działania za „korupcję polityczną", a dla 18,3 proc. były to „normalne negocjacje polityczne". 66,4 proc. pytanych uważa, że w obliczu zarzutów o korupcję polityczną premier powinien podać się do dymisji. Przeciwnego zdania jest 24,5 proc. Według 53 proc. respondentów, najlepszym wyjściem z zaistniałego kryzysu politycznego byłoby rozwiązanie parlamentu.

reklama



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

WSFIZ
W BIAŁYMSTOKU
- Studia I i II stopnia
- Studia Podyplomowe
- Studia MBA w porozumieniu z Fachhochschule Osnabrück (Niemcy)
www.wsfiz.edu.pl

USA >> Raport

Bush podjął złą decyzję

Odtajniony raport amerykańskich służb wywiadowczych ws. wojny z terrorem jednoznacznie określa decyzję o wojnie w Iraku jako błąd, który doprowadził do eskalacji terroryzmu.

Według amerykańskich służb wywiadowczych, uderzenie w Irak przyczyniło się do wzrostu popularności Al Kaidy. Wtargnięcie sił USA do Bagdadu uczyniło z Al Kaidy światowe centrum szkolenia terrorystów i przysporzyło jej nowych rekrutów. Co więcej, jej sukces propagandowy, spotęgowany w świecie islamu przez wojnę w Iraku, zainspirował Talibów w Afganistanie. Wcześniej obozy treningowe Talibów istniały jedynie w Afganistanie i sąsiednim Pakistanie. Dzięki polityce Białego Domu powstają one także w Iraku i Somalii.

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Województwo podlaskie

IMIĘ I NAZWISKO	KOD	GŁOSY
Joanna Zapolska	bialystok.09	292
Stanisław Mierzwiński	hajnowka.04	21
Bożena Grotowicz	bielsk.01	59
Alfred Snarski	monki.04	442
Andrzej Głębicki	siemiatycze.02	0
Tadeusz Ciszkowski	sokolka.03	65
Aleksander Czuper	suwalki.02	181
Bogusław Samel	augustow.04	244
Stanisław Buchowski	sejny.01	0
Henryk Piekarski	lomza.04	564
Grzegorz Strękowski	zambrow.02	75
Jan Zawadzki	grajewo.04	803
Józef Dymerski	kolno.02	32

Województwo warmińsko-mazurskie

Romuald Szuliński	elk.07	157
Tomasz Pieluchowski	gizycko.04	55
Dorota Łasica	goldap.02	718
Maria Dzienisiewicz	olecko.02	371

Aby oddać głos na wybranego kandydata prześlij do naszej redakcji wypełniony poprawnie kupon lub wyślij SMS-a z kodem kandydata numer 7268 (koszt 1 SMS-a - 2,44 zł brutto). Każdy może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata.

III TURA
OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres redakcji

GŁOSUJĘ NA:

Imię i nazwisko lub kod kandydata

Powiat

OSOBA GŁOSUJĄCA:

Imię i nazwisko

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu Osobowość Roku 2005.

Data i czytelny podpis

29.09.200

zadzwoń do reportera
Anna Wykowska

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 września 2006
piątek

Nasza kampania >> Szkoła bez przemocy

Nauczyciel nie jest sam

Szkoła reaguje na każdy przejaw agresji i przemocy oraz zapewnia długofalową, odpowiednią pomoc zarówno ofiarom, jak i sprawcom przemocy – tak brzmi piąty punkt kodeksu „Szkoły bez przemocy". Aby sprawdzić, czy w szkole naszego dziecka jest on przestrzegany, warto zapytać dyrektora lub nauczycieli:

1. Na jakie formy zachowań agresywnych szkoła zawsze reaguje? Czy podejmowane są działania skierowane zarówno do sprawców, jak i ofiar? Jakie (konkretnie, na przykładach)?

2. Czy są formy zachowań agresywnych, w których szkoła nie podejmuje żadnych działań?

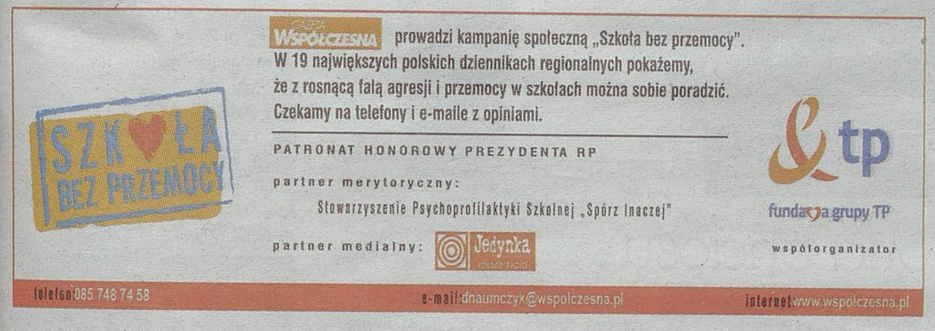
Szkoła nie powinna pozostawiać bez reakcji żadnego przypadku przemocy. Oczywiście, nie oznacza to ograniczania się wyłącznie do kar, ani tego, że w każdej sytuacji samodzielnie poradzi sobie z problemem (czasem potrzebna może być pomoc specjalisty lub interwencja odpowiednich instytucji).

Szósty punkt kodeksu „Szkoły bez przemocy" brzmi: Nauczyciel nie jest sam. Szkoła podejmuje działania, by nauczyciele mieli odpowiednią wiedzę i umiejętności z zakresu rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z przejawami agresji i przemocy. Aby sprawdzić, czy szkoła się do niego stosuje, zapytajmy: Czy nauczyciele są edukowani w zakresie rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z przejawami agresji i przemocy? Jak często? Czy wszyscy, czy tylko niektórzy? W jakiej formie – zespoły samokształcące, indywidualnie z pedagogiem, itp.?

Wiedza i umiejętności nauczycieli mają zasadnicze znaczenie dla przeciwdziałania przemocy i odpowiedniego reagowania, gdy występuje. Optymalne byłoby, gdyby wszyscy nauczyciele mieli na ten temat wspólne warsztaty. **(dona)**

Zgłoś szkołę!

Jeszcze tylko w piątek przyjmowane są zgłoszenia placówek oświatowych do akcji „Szkoła bez przemocy". Kwestionariusz zgłoszeniowy i zasady tej ogólnopolskiej kampanii można znaleźć na stronie: www.szkolabezprzemocy.pl Również na tej stronie internetowej zamieszczony jest cały tekst kodeksu „Szkoły bez przemocy".



Hobby >> Rodzinę Niebrzydowskich pasjonują gry wojenne

Atakują i... zdobywają


kali

Przed sobotnią bitwą przygotowują sprzęt (od lewej): Krzysztof, tata Antoni i Tomek

Pasją męskiej części rodziny Niebrzydowskich z Grajewa jest zabawa w wojnę. Emocje i siniaki są jednak jak najbardziej prawdziwe. Bawią się w to już od ponad roku.

Janek Kalinowski
grajewo@wspolczesna.pl

Ochrona VIP-a, zdobywanie bunkra czy polowanie na jelenia, to tylko niektóre ze scenariuszy – opowiada Tomek Niebrzydowski, najstarszy z braci. – Scenariuszy jest jednak tyle, ile głów. Każdy może zaproponować stworzony przez siebie.

Duże dzieci

Oprócz Tomka po lesie z karabinem ugania się jego tata Antoni oraz młodszy brat Krzysztof, a także ich znajomi. Najmłodszy w rodzinie, Marcin, twierdzi, że nie ma czasu. Również mama przygląda się zabawom chłopców z przymrużeniem oka.

– Duże dzieci – śmieje się pani Irena na pytanie o pasje mężczyzn.

Strzelają też dziewczyny

O grach wojennych bracia myśleli od dłuższego czasu.

– Widziałem to kiedyś w telewizji – opowiada Tomek. – Wreszcie w internecie znalazłem ogłoszenie o bitwach w Białymstoku. Przez internet też kompletowałem strój. Wybraliśmy się tam ze znajomymi w dziesięciu. Tam też zobaczyliśmy na czym ta zabawa polega.

Mężczyźni podzielili się na dwa zespoły. Spodobało się i teraz często w Grajewie organizują bitwy nie tylko wśród znajomych. Mają las z bunkrami, ogrodzony i przystosowany do tego typu gier.

– To doskonała zabawa i sport – zachęca pan Antoni. – Bawią się w to również dziewczyny. Bieg, krycie się, padanie, powstawanie, to doskonała gimnastyka. Po ostatniej bitwie miałem zakwasy. Sprzęt kosztuje drogo, ale Tomek również wypożycza kompletny sprzęt, od karabinka z kulkami z farbą poprzez maskę, czasem nawet do munduru. Tylko buty trzeba mieć swoje.

– Nie trzeba mieć kompletnej grupy 10 chętnych – zapewnia Tomek. – Ewentualne zbyt małe uzupełniamy naszymi kolegami.

Zabawa historią

Oprócz gier wojennych Tomek, mimo że skończył geografię, która podczas studiów zawiodła go aż do Azji, żywo interesuje się historią. Do tego stopnia, że namówił brata i ojca do udziału w rekonstrukcji na żywo bitew z II wojny światowej.

– To frajda uczestniczyć w minionej wojnie – zapala się Tomek. Zawsze uczestniczymy w bitwie z Niemcami o Grajewo podczas święta 9. Pułku Strzelców Konnych, czy bitwie nad Bzurą. W tej drugiej bierze udział kilkuset zapaleńców nie tylko z Polski. Przyjeżdżają oryginalnymi pojazdami. Niektórzy mają nawet czołgi. ▲

Ile kosztuje?

Wypożyczyć sprzęt można do 50 zł, łącznie z kulkami. Kupno: kompletny karabinek – od 700 zł wzwyż, maska – od ok. 70 zł wzwyż, moro z demobilu można kupić w internecie już za około 100 złotych.

Gotowanie >> To danie przyrządza się szybko

Penne z parmezanem

▲ **Składniki:** 10-15 dkg sera pleśniowego typu rokpol, 1/2 litra śmietany 18-procentowej, 100 gramów tartego parmezanu, kapary, zielone oliwki (ilość według uznania), kilka ząbków czosnku, olej, makaron penne rigate (pół opakowania).

▲ **Przygotowanie:** Czosnek pokroić, smażyć chwilę na rozgrzanym oleju, uważając, by nie zbrązowiał. Dodać rokpol i roztopić. Wlać śmietanę, wymieszać, doprowadzić do zagotowania. Wsypać parmezan, pokrojone oliwki i kapary, dusić ok. 10 minut. Makaron ugotować zgodnie z przepisem podanym na opakowaniu. Odcedzić. Sos wlać do garnka z makaronem i wszystko dokładnie wymieszać. Nakładać na talerze stosownie do pojemności żołądka i apetytu. Danie znakomicie komponuje się smakowo z białymi półwytrawnymi winami reńskimi lub kalifornijskimi. Smacznego! **(pb)**



Całość można dodatkowo posypać parmezanem

Polecam

Piotr Biziuk
dziennikarz



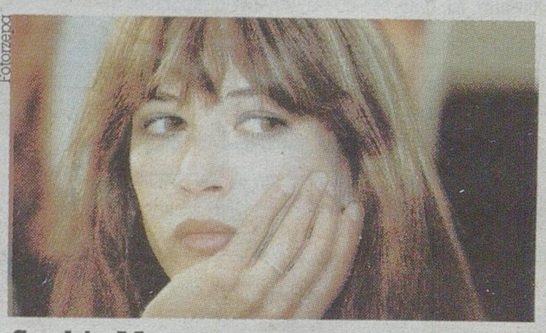
Przygotowanie pasty nie powinno sprawić problemu nawet kulinarnym dyletantom. Jest za co dziękować Włochom.

Dobre rady

▲ **Na zlewozmywak.** Stalowy, nierdzewny przecierajmy po zmywaniu suchą ściereczką, bo woda zostawia na powierzchni nalot z „kamienia". Gdy taki się pojawi, przecierajmy go ciepłym roztworem octu lub kwasku cytrynowego. ▲

Księga imion

▲ **Zofia** – pochodzenia greckiego, od słowa sophia (mądrość). Imię to w Polsce występuje od XII wieku.
Imieniny obchodzi: 15 maja, 18 września i 30 września.
Znane osoby: Zofia Kossak-Szczucka (polska pisarka), Zofia Nałkowska (polska pisarka i publicystka), Zofia Romanowa (caryca Rosji, regentka i siostra carów Iwana i Piotra I), Sophia Loren (włoska aktorka filmowa), Zofia Wolska (polska rzeźbiarka), Sophie Marceau (aktorka francuska). ▲


Fotopress

Sophie Marceau

KINA/INFORMATOR

redaktor odpowiedzialny
Dorota Naumczyk



991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

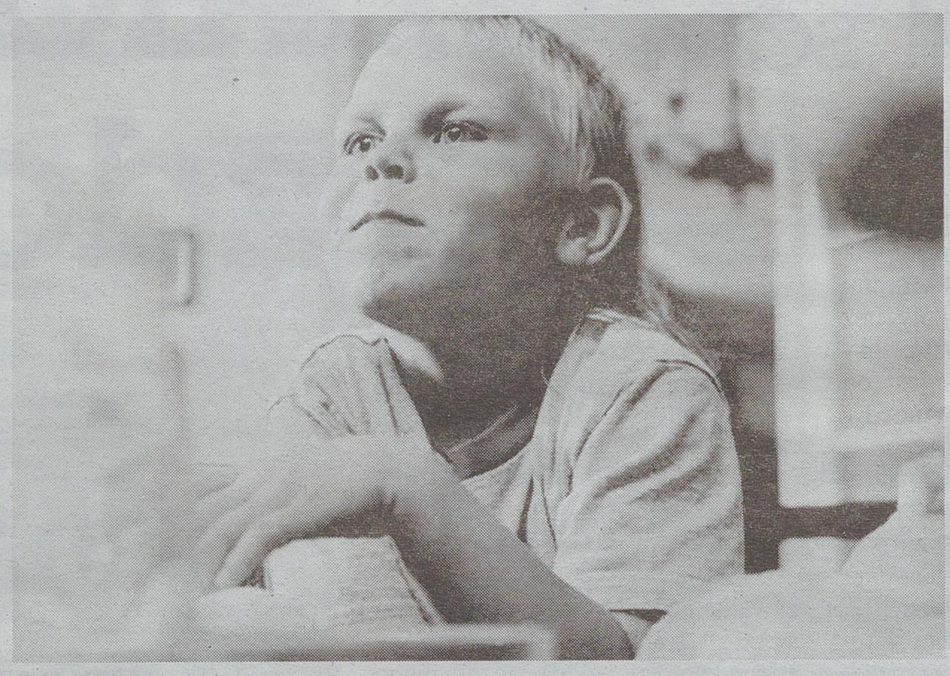
Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

>> Opowieść o samotności człowieka w tłumie ludzi

Plac Zbawiciela

▲ **Plac Zbawiciela, Dramat, Polska, 2006**
▲ **reż.** Krzysztof Krauze, Joanna Kos-Krauze
▲ **wyst.** Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, Ewa Wencel, Dawid Gudejko, Natan Gudejko, **105 min.**



Najnowszy film Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze to historia o winie i jej odkupieniu. Z pozoru zwyczajna rodzina... Mąż, żona, dzieci i teściowa – w mieszkaniu z oknami wychodzącymi na słoneczny plac Zbawiciela – ludzie tacy, jak my i ich prawdziwa historia, w której złośliwość losu splata się z przypadkami, chybionymi intencjami i kruchą naturą człowieka.

Skąd tytuł Plac Zbawiciela? To oczywiste nawiązanie do Długu – mówi Krzysztof Krauze. – Śmiejemy się, że robimy coś w rodzaju „Długu" dla kobiet. Większość scen rozgrywa się w okolicach placu Zbawiciela. Tam jest mieszkanie Teresy, ulubiony pub Beaty i Bartka, centrum ich życia. W dramacie Beaty, Bartka i Teresy łączy się wiele parametrów: złośliwość losu, przypadek, chybione intencje. Tak naprawdę niewiele trzeba, żeby wydarzyła się tragedia – mówi Joanna Kos-Krauze. – Najpierw jest myśl, zła myśl, potem słowo, które myśl może zamienić w czyn, na koniec są już tylko konsekwencje. Człowiek budzi się rano i nie może uwierzyć, że to jest jego życie. Bartek, Beata i Teresa, wszyscy mieli dobre intencje, ale moje „dobrze" nie zawsze oznacza „dobrze" dla drugiego człowieka.

Kino: Ton w Białymstoku. ▲



Volver

▲ **Volver, Przygodowy/Komedia, Hiszpania, 2006**
▲ **reż. Pedro Almodóvar**
▲ **występują**: Penélope Cruz, Lola Duenas, Blanca Portillo, **121 min.**

Współczesny Madryt. Raimunda jest młodą, ciężko pracującą i bardzo atrakcyjną matką. Ma bezrobotnego męża i dorastającą córkę. Finanse rodziny są w kiepskim stanie, więc Raimunda pracuje na kilka etatów.

Ta silna kobieta, urodzona wojowniczka, jest równocześnie bardzo wrażliwa. Od dzieciństwa żyje ze straszną tajemnicą.... Jej siostra, Sole, jest odrobinę starsza. Skromna i lękliwa, próbuje zarabiać na życie, prowadząc zakład fryzjerski, który nie ma licencji. Jej mąż uciekł z jedną z jej klientek. Od tego czasu żyje sama.

Pewnego wieczoru Raimunda wraca z pracy i zdziwiona widzi córkę, która nie wiedzieć czemu wyszła po nią na przystanek autobusowy. W domu odkrywa, że na kuchennej podłodze w kałuży krwi leży jej martwy mąż. Paula wyznaje, że zamordowała go, bo upił się i próbował ją wykorzystać.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Teoria chaosu

▲ **Teoria chaosu Kryminał, Kanada, Wielka Brytania, USA, 2006**
▲ **reż.** Tony Giglio
▲ **występują**: Jason Statham, Ryan Phillippe, Wesley Snipes, Henry Czerny, Justine Waddell; **98 min**

Historia zaczyna się w spokojny poranek. W banku właśnie rozpoczyna się codzienna praca. Zanim ktokolwiek zda sobie sprawę, co się stało, grupa pięciu zamaskowanych bandytów szturmuje bank i weźmie wszystkich jako zakładników. Szybko na miejscu pojawi się policja i otoczy ukrytych w budynku napastników. Przywódca złodziei Lorenz (Wesley Snipes) zażąda negocjatora. Chce, aby był nim detektyw Quentin Conners.

Conners (Jason Statham) zawieszony został za nieudaną akcję, wskutek której zginął zakładnik. Jego partnera, detektywa Yorka, zwolniono za to wydarzenie ze służby. Kapitan Jenkins, przełożony policjanta, zmuszony zostaje do odwieszenia Connersa i poproszenia go o pomoc. Przydziela mu do pomocy młodego, niedoświadczonego rekruta prosto z akademii policyjnej, Dekkera (Ryan Phillippe).

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



Kto nigdy nie żył

▲ **Kto nigdy nie żył- Dramat obyczajowy, Polska, 2005**
▲ **reż.** Andrzej Seweryn
▲ **występują**: Michał Żebrowski, Joanna Sydor, Andrzej Seweryn, **106 min.**

Młody charyzmatyczny ksiądz Jan na co dzień pomaga trudnej młodzieży. Pewnego dnia otrzymuje polecenie wyjazdu na studia do Rzymu. Jest pewien, że to próba oddzielenia go od wiernych, potrzebujących pomocy młodych ludzi, gdyż jego metody pracy duszpasterskiej nie odpowiadają przełożonym. Chce walczyć o swoje miejsce. Życie jednak dramatycznie zmienia wszystkie plany.

W szpitalu Jan dowiaduje się, że jest nosicielem wirusa HIV. Młody ksiądz musi samotnie przejść hiobową próbę. Porzuca przyjaciół, opuszcza parafię i zaszywa się w starym klasztorze. Zwątpienie w sens wiary i własną słabość próbuje zagłuszyć fizyczną pracą. Życie w izolacji nie przynosi mu jednak ukojenia, a cierpienie, które przynosi choroba i brak tolerancji sprawiają, że opuszcza zakon. Rusza w drogę, która ma zakończyć jego życie, a nieoczekiwanie przynosi nadzieję. Spotkanie podróżującej trójki młodych ludzi ukaże mu nowy obraz życia.

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



World Trade Center

▲ **World Trade Center**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.** Oliver Stone
▲ **występują:** Nicolas Cage, Maria Bello, Michael Pena, Maggie Gyllenhaal, Jay Hernandez.

11 września 2001 roku był wyjątkowo ciepłym dniem w Nowym Jorku. Will Jimeno, oficer z wydziału policyjnego Port Authority Police Department, chciał wziąć wówczas dzień wolny i poświęcić się swojemu hobby – polowaniu, ale w końcu zdecydował, że pójdzie do pracy. Sierżant John McLoughlin, szanowany weteran PAPD, był na nogach już od wielu godzin – wymagał tego codzienny, półtoragodzinny patrol miasta. Wraz ze swoimi kolegami udali się w kierunku centralnego Manhattanu, tak jak każdego dnia. Tylko że tamten dzień był inny niż pozostałe.

Ekipa Port Authority Police Department z centralnego Manhattanu pojechała do World Trade Center. Pięciu ludzi, wśród nich McLoughlin i Jimeno, weszło do środka budynków i zostało uwięzionych pod gruzami, gdy zawaliły się wieże. W cudowny sposób McLoughlin i Jimeno przeżyli, ale zostali pogrzebani pod betonowymi płytami

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku – **za tydzień.**



▲ **Ja, ty i on**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Anthony Russo, Joe Russo
▲ **występują**: Kate Hudson, Owen Wilson, Matt Dillon; **100 min**

W życiu nowożeńców Carla i Molly pojawia się jeden problem, któremu na imię Dupree. Ten słodki obibok o duszy poety właśnie stracił pracę, samochód i lokum do przesiadywania, więc liczy na przygarnięcie...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Miami Vice, kryminał, USA, 2006**
▲ **reż.** Michael Mann
▲ **wyst**: Colin Farrell, **132 min**

Ricardo Tubbs jest wytworny i elegancki. Mieszka z pochodzącą z Bronksu Trudy. Jako policjanci w cywilu nawiązują potajemną współpracę z handlarzami narkotyków na Południowej Florydzie, aby trafić na ślad grupy przestępczej odpowiedzialnej za popełnienie trzech morderstw.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Gry weselne**
Komedia romantyczna, Wielka Brytania, Niemcy, 2005
▲ **reż.** Ol Parker,
▲ **występują**: Lena Headey; **100 min**

„Gry weselne" to historia panny młodej, która zakochuje się od pierwszego wejrzenia w dniu swojego ślubu. Niestety, nie w przyszłym mężu.

▲ **Kino:** Wojtek w Mikołajkach.



▲ **Dom nad jeziorem melodramat, USA, 2006**
▲ **reż.** Alejandro Agresti
▲ **występują**: Keanu Reeves, Sandra Bullock, **105 min**

Doktor Kate Forster przeprowadza się do Chicago i musi zostawić dom...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku Polonia w Ełku.



▲ **Garfield 2**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Tim Hill

Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym psim kumplem Odie'em przepływa Atlantyk

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Fala w Giżycku.



▲ **Dublerzy**
komedia, Polska, 2003
▲ **reż.** Marcin Ziębiński
▲ **występują:** Robert Gonera, Andrzej Grabowski, **114 min**

Opowieść o przyjaźni Maksa i Leona, których zetknął przypadek.

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

DO KINA ZA DARMO – Białystok
Zadzwoń w piątek, o godz. 10.15 pod nr. tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:
4 – bilety do kina Pokój
4 – bilety do kina Ton
4 – bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka
Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Straszny dom**
animowany, USA, 2006
▲ **reż.** Gil Kenan
91 min
12-letni DJ Walters od dzieciństwa obserwował dom Nebbercrackerów i od dawna podejrzewał, że z tym domem jest coś nie tak. Zauważył, że coraz więcej rzeczy zaczyna znikać. Znikają zarówno mieszkający w sąsiedztwie ludzie, jak i przedmioty...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Samotność w sieci**
dramat, Polska, 2006
▲ **reż.** Witold Adamek,
▲ **występują**: Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra, **105 min**
Klasyczna historia małżeńskiego trójkąta. Tyle że dzieje się w czasach internetu, komunikatorów, SMS-ów, które niebezpiecznie skracają czas od pokusy do grzechu...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Wzgórza mają oczy**
horror, USA, 2006
▲ **reż.** Allexandre Aja
▲ **występują:** Desmond Askew, **96 min**
Carterowie jadą do Kalifornii, by odebrać odziedziczone srebra. Kiedy na pustkowiu psuje im się samochód, okazuje się, że pobliskie wzgórza zamieszkane są przez rodzinę kanibali.
▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ **16 przecznic**
kryminał, USA, 2006
▲ **reż.** Richard Donner
▲ **występują**: Bruce Willis, Mos Def, David Morse, Jenna Stern,
101 min
Skacowany detektyw Jack Mosler dostaje pozornie proste zadanie. Niegroźny przestępca Eddie Bunker ma zostać przetransportowany z aresztu do oddalonego o 16 przecznic sądu.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Stay Alive**
thriller, USA 2006
▲ **reż.** William Brent Bell
▲ **występują**: Adam Goldberg, **85 min**
Akcja rozgrywa się w środowisku młodych ludzi, maniaków gier komputerowych. Po brutalnej śmierci kolegi, grupa przyjaciół znalazła się w posiadaniu gry pt. „Stay Alive". Okazuje się, że gra zaczyna zabijać.
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Tristan i Izolda**
dramat, USA
▲ **reż.** Kevin Reynolds
▲ **występują**: James Franco; **125 min**
Pozostawiony na polu bitwy Tristan trafia pod opiekę Izoldy, irlandzkiej piękności, która ukryła go przed żołnierzami ojca. Młodych połączyła gorąca i niedozwolona namiętność, z której nie wynikło nic dobrego...
▲ **Kino:** Iskra w Augustowie.



▲ **Omen**
horror, USA, 2006
▲ **reż.** John Moore
▲ **występują**: Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, **108 min**
Nowa wersja popularnego horroru. Dziecko urodzone przed kilku laty okazuje się być opętane.
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie.



▲ **Auta**
animowany, USA, 2004
▲ **reż.** John Lasseter, **96 min**
Zygzak McQueen jest młodym i ambitnym samochodem wyścigowym, przygotowującym się do startu w wielkim wyścigu o Mistrzostwo Złotego Tłoka.
▲ **Kino:** Wrzos w Kolnie.



▲ **Komedia romantyczna**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Jason Friedberg, Aaron Setze
▲ **występują:** Alyson Hannigan
Film opowiada historię beznadziejnej romantyczki Julii Jones, która poznaje pewnego Anglika – mężczyznę swoich marzeń – o dziwnie brzmiącym nazwisku Walicórski...
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



▲ **Strażnik**
kryminał, USA, 2006
▲ **reż.** Clark Johnson
▲ **występują:** Michael Douglas, Kim Basinger; **96 min**
Zaufany ochroniarz prezydenta USA ma romans z pierwszą damą. Pewnego dnia padają podejrzenia, że jest zamieszany w zamach na prezydenta.
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Kumple na zabój**
komedia/dramat/thriller, USA, Niemcy, Irlandia, 2005
▲ **reż.** Richard Shepard
▲ **występują:** Pierce Brosnan.
Julian jest płatnym zabójcą. Wieloletnie doświadczenie nie uchroniło go jednak przed psychicznym dołkiem.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ **Zabójczy numer**
thriller, USA, 2006
▲ **reż.** Paul McGuigan
▲ **występują**: Josh Hartnett, **109 min**
Życie nie układa się Slevinovi. Budynek, w którym mieszkał, uznano za niezdatny, a kieszonkowiec ukradł mu dokumenty.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Volver	13.30, 16.00, 18.00, 20.30	14 i 16 zł
Samotność w sieci	11.30, 13.45, 15.45, 18.15, 20.15	14 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Samotność w sieci	11.30, 13.45, 15.45, 18.15, 20.15	14 i 16 zł
Volver	13.30, 16.00, 18.00, 20.30	14 i 16 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Po rozum do mrówek	14.45	13 i 15 zł
Kto nigdy nie żył	16.30	13 i 15 zł
Plac zbawiciela	18.30, 20.30	13 i 15 zł
(sobota, niedziela)		
Po rozum do mrówek	13.00, 14.45	13 i 15 zł
Kto nigdy nie żył	16.30	13 i 15 zł
Plac zbawiciela	18.30, 20.30	13 i 15 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Garfield 2	15.30	11 i 12 zł
Dom nad jeziorem	17.00	11 i 13 zł
Teoria chaosu	18.45, 20.30	12 i 14 zł
(sobota)		
Garfield 2	15.20	11 i 12 zł
Teoria chaosu	16.45, 20.20	12 i 14 zł
Dom nad jeziorem	18.30	11 i 13 zł
(niedziela)		
Garfield 2	14.00, 15.20	11 i 12 zł
Teoria chaosu	16.45, 20.20	12 i 14 zł
Dom nad jeziorem	18.30	11 i 13 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Ja, Ty i On	16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Małe zbrodnie małżeńskie	(pt.) 19.00	18 i 25 zł
C'est la vie!	(pt.) 21.00, (sb. ndz.) 20.00	20 zł
Karawana	(sb. ndz.) 12.00	13 i 16 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

„Zielony Wędrowiec" – piątek, godz. 10.00, niedziela, godz. 11.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł; „Komediant" – przedstawienie dla dorosłych, piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Komedia romantyczna	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Epoka lodowcowa 2	niedziela	brak
Łapy Dom Kultury	Kumple na zabój	brak	brak
	Asterix i Wikingowie		
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Dublerzy	brak	brak
	Lassie	brak	brak
Hajnówka	Wzgórza mają oczy	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Strażnik	brak	10 i 11 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Samotność w sieci	(pt.) 17.45	12 i 13 zł
		(sb. ndz.) 17.45, 20.00	
	Straszny Dom	(pt.) 16.00	12 i 13 zł
		(sb. ndz.) 14.15, 16.00	
Augustów ISKRA	Tristan i Izolda	brak	brak
	Garfield 2	19.15	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	7 krasnoludków	(pt.) 16.15	12 i 13 zł
		(sb. ndz.) 14.30, 16.15	
	Dom nad jeziorem	18.00	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Zabójczy numer	18.30	brak
	Garfield 2	17.00	brak
Mikołajki WOJTEK	Gry weselne	brak	brak
Olecko MAZUR	SEXiPISTOLS	brak	brak
	16 przecznic	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Step Up	16.00, 20.00	12 i 13 zł
	Miami Vice	17.45	13 i 14 zł
	Dżungla	(sb.) 14.30	10 i 12 zł
Kolno WRZOS	Omen	brak	brak
	Auta	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Samotność w sieci	(pt. sb.) 16.00, 18.15, 20.30	brak
Ostrovia	brak repertuaru	17.00, 19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



BOT Skra Bełchatów pokonała Olympiakos Pireus 3:2 (24:26, 25:15, 26:28, 25:19, 16:14) w meczu pierwszej kolejki grupy C Ligi Mistrzów siatkarzy.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80



Białystok >>

Niemczyk u przyjaciół

Były trener reprezentacji Polski w siatkówce Andrzej Niemczyk nabiera sił w białostockim szpitalu, codziennie oglądając grę swoich „Złotek" w turnieju kwalifikacyjnym do Grand Prix Warny. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, selekcjoner w naszym mieście czuje się jak w domu. Dzięki przyjaciołom z białostockiego AZS ma zapewniony spokój i jest pod doskonałą opieką lekarską.

Obecnie Niemczyk przebywa na oddziale hematologii, gdzie leczy organizm z ubocznych skutków chemioterapii. Gdyby tylko mu lekarze na to pozwolili, szybko wróciłby do kadry, której problemem jest jak sam twierdzi brak w niej jego osoby. „Mam wyrzuty sumienia, że je zostawiłem, lecz choroba nie wybiera – mówi po męsku Niemczyk, który także przygląda się przygotowaniom do sezonu białostockich siatkarek. ▲

III liga >> Nasi słabeusze grają u siebie

Puste trybuny

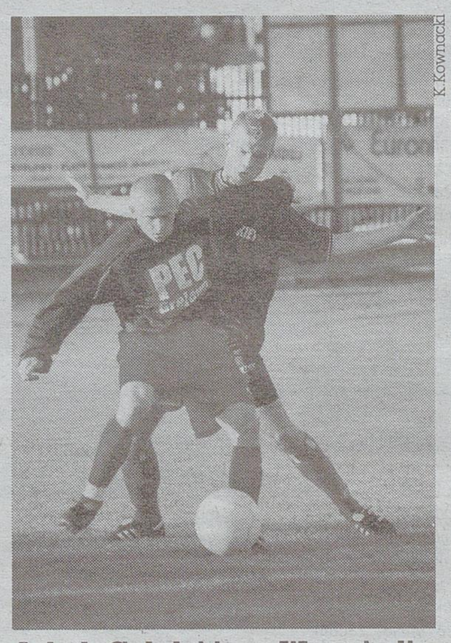
Tadeusz Moćkun, Jarosław Sarnacki, Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Sobotni mecz z liderem Zniczem Pruszków (g. 15) piłkarze Wigier zagrają przy niemal pustych trybunach. Suwalski klub za wybryk kilku nastolatków (zbezczeszczenie flagi narodowej i propagowanie faszystowskich treści w czasie spotkania z Radomiakiem) ukarany został grzywną w wysokości 5 tys. zł i zamknięciem stadionu dla kibiców na jeden mecz. Zakaz ten nie dotyczy posiadaczy karnetów.

– Z kibicami czy bez, musimy walczyć o zwycięstwo – mówi Zbigniew Kieżun, trener Wigier. – Wiemy, że gramy z liderem i to nie przypadkowym. Widzieliśmy go w akcji, w pucharowym spotkaniu z Groclinem. Na boisko nie wyjdziemy na ugiętych nogach i ze strachem w oczach. Mam nadzieję, że będziemy je opuszczali z uśmiechem na ustach.

W sobotę Warmia Grajewo (g. 15) gości Mazowsze Grójec. Kibice czekają na pierwsze zwycięstwo „Wilków: – Martwi nas kontuzja kolana Maksyma Mirvy, którą odniósł w meczu z Pelikanem. Jego występ w sobotę stoi pod dużym znakiem zapytania – powiedział dyrektor Warmii Janusz Szumowski. W zespole Warmii nie wystąpi już Marcin Dworzańczyk. – W najbliższych dniach rozwiążemy z nim kontrakt. Zadecydowały o tym względy wychowawcze – mówi Szumowski.

Freskovita Wysokie Mazowieckie gra w sobotę na wyjeździe z Nadnarwianką Pułtusk. ▲



K. Kowracki

Jakub Golak i jego Warmia liczą na pierwsze zwycięstwo

Statystyka

Koszykówka

II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – NOVUM Bydgoszcz (sobota, godz. 18 w sali SP 3 w Bielsku Podlaskim).

To będzie historyczny mecz dla miasta Bielsk Podlaski. W II lidze mężczyzn zadebiutuje Tur prowadzony przez trenera Andrzeja Sinielnikowa. – Chcemy udanie rozpocząć rozgrywki, czyli od zwycięstwa. Myślę, że rywale są w naszym zasięgu. Jedyne czego się obawiam, to braku doświadczenia ligowego moich koszykarzy. W zasadzie obok Roberta Byliniaka, który w Żubrach grał sporadycznie, nikt nie wie jak wygląda liga. Myślę jednak, że nie będzie źle.

Drugi nasz przedstawiciel – Mispol Żubry Białystok – zagra w sobotę na wyjeździe z Kutnem.

Siatkówka

Liderujące po pierwszej kolejce II ligi siatkarki AZS-u WSWFiT Białystok w sobotę zagrają na wyjeździe z beniaminkiem Skarpą Toruń. Faworytem „na papierze" są podopieczne Natalii Tobolskiej. Należy jednak pamiętać, że dla Skarpy to debiut w II lidze i torunianki zrobią wszystko, by wypadł okazale. Skarpa nie rozegrała meczu 1. kolejki z ŁKS-em Łódź, gdyż w trakcie wyjaśniania był protest, jaki wobec postępowania klubu z Torunia złożyła w siatkarskim związku Jedynka Łomża. Zdaniem łomżyńskiej strony, w turnieju barażowym o II ligę, w Skarpie wystąpiła nieuprawniona zawodniczka. Związek uznał jednak, że zespół z Torunia nie złamał przepisów.

Piłka nożna

IV liga: sobota: Hetman Białystok – Sparta Augustów (15.30), Wissa Szczuczyn – Piast Białystok (15), Olimpia Zambrów – Supraślanka Supraśl (14), Pomorzanka Sejny – Tur Bielsk Podlaski (15), Iskra Narew – Sokół Sokółka (15); **niedziela:** Jagiellonia II Białystok – Orzeł Kolno (15), Pogoń Łapy – KS Michałowo (15), Cresovia Siemiatycze – Krypnianka Krypno (13).
Liga okręgowa: niedziela: Promień Mońki – Puszcza Hajnówka (15), Narewka – Magnat Juchnowiec (14), Dąb Dąbrowa Białostocka – MKS Mielnik (15), Polonia Raczki – Korona Dobrzyniewo (14), Kolejarz Czeremcha – KS Wasilków (15), Gieret Giby – Rudnia Zabłudów (15), Narew Łyski Choroszcz – Włókniarz Białystok (15), Skra Wizna – Hetman Tykocin (14).
A klasa: niedziela: Gryf Gródek – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Forty Piątnica – Sparta Szepietowo (15), Metal-Fach Janowszczyzna – Śniadowo (15), Perspektywa Łomża – Rospuda Filipów (14), Orzeł Łapy Szołajdy – Znicz Suraż (15), Orkan Poświętne – Krynki (12), Skra Czarna Białostocka – Narew Łyski II Choroszcz (14), ŁKS II Łomża – Orlęta Czyżew (14).
B klasa: sobota: Elhurt-Elmet Białystok – Kleosin (14); **niedziela:** Orla – Pionier Brańsk (13), Tur II Bielsk Podlaski – Krokus Dobrzyniówka (13), Uhowo – Eurocentr Suchowola (13), Sudovia Szudziałowo – Orzeł Kleszcze (12), Iskra Poryte Jabłoń – Smakovita Sokoły (13), Podlasiak Knyszyn – Ziemowit Nowogród (13), Sparta Korycin – Piorun Jaświły (13).

Pływanie

Grand Prix (sobota od godz. 10 i 17 oraz niedziela, godz. 10; basen MOSiR przy ul. Sucharskiego w Augustowie).

Badminton

II liga: Energoinwest Hubal 32 Białystok – UKS Stal Nowa Dęba (hala SP 32 ul. Pietrasze, sobota, godz. 9).

Tenis stołowy

II liga kobiet. SKTS II LO Wałkuscy Łomża – Ósemka Białystok (niedziela, godz. 11 w sali Medyka w Łomży).

Lekka atletyka

Maraton Łomżyńskiego Parku Krajoznawczego Doliny Narwi (sobota, start na ul. Wyszyńskiego o godz. 9.45, meta na placu Papieskim). **(mark, PS, milk)**

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DEWELOPER z Warszawy zleci wykonanie stanów surowych domów jednorodzinnych. Powierzchnia od 700 do 5.000 mkw., 160 zł/mkw. 0692-457-547.

FIRMA remontowo-budowlana zatrudni pracowników na budowę w okresie całorocznym. 0506-085-924.

KIEROWCÓW kat. C+E. (086)476-05-61, 0602-131-511 po 20.00.

POSZUKUJĘ klawiszowca śpiewającego z doświadczeniem. Wokalistki do zespołu, Zambrów. 0694-313-394.

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych- murarzy, malarzy, itp. 0501-268-618, 0663-638-573.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KAMAZ skrzyniowy z długą ramą. 0880-095-745.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku lub okolicy. 0602-691-478.

STARY, DREWNIANY DOM, SPICHLERZ DO ROZBIÓRKI. (085)737-13-88, 0503-121-999, STORAM@O2.PL.

SPRZEDAM

GRAJEWO, dom do wykończenia. 0607-041-296.

POSZUKUJĘ

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania 2, 3-pokojowego, do 600 zł. 0663-598-778.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE w Warszawie umeblowane 0513-367-905

MATRYMONIALNE

MIESZKAJĄCY na stałe w Szwecji pozna pracującą tam panią. (085)676-00-09.

BIZNES

POŻYCZKI

PILNIE potrzebuję pożyczyć 10.000 PLN z odsetkami. 0509-944-953.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

0,44 ha łąki pod stawy. Klacz 8-letnia. Małynka. (085)718-84-54.

BECZKOWÓZ 7.000l -12.000,-; 6.000l -10.000,-, 5000l -8.500,-, gwarancja na pompy. 0609-264-609.

KWOTA mleczna Miekpol 28.000 kg, 1 zł/kg. (086)272-79-79.

PASZOWOZY,
Beczkowozy, ultywatory.
0609-19-09-19.

PŁUGI Kverneland 4 i 3, resor, wybór. 0609-264-609.

PRZYCZEPY wywrotki, 8T,6T, niemieckie. 0609-264-609.

ROZTRZĄSACZ 12t k.Grajewa. 0502-127-143.

SADZONKI truskawek. (085)721-94-18, 0509-901-622.

ZIEMNIAKI 10 ton. 0609-838-238.

RÓŻNE

KUPIĘ

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

SPRZEDAM

TRAKTOREK ogrodniczy 156B z osprzętem na gwarancji -4.100,-. Wanna stalowa emaliowana 1,70 m, nowa -150,-. Grzejniki 67 szt. 5 zł/szt. 0600-384-564.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

FREZY do drewna zespolone firmy fretzwid, nowe. (085)710-90-44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów - „PERFEKT", ul. W. Polskiego 42C, tel. 087-643-19-97
Augustów - „THEO", ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
Białystok - Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
Bielsk Podlaski - „ABA PLUS", ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
Ełk - Oddział „GW", ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05.
Grajewo - Oddział „GW" ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
Hajnówka - "Sobex Nowy" ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03.
Łomża - Oddział „GW", al. Legionów 16, tel.fax 086-216-56-97.
Łomża - „TV ŁOMŻA", ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44, fax 086-216-71-07.
Mońki - „KURIER" ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
Olecko - „WIR", ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
Ostrołęka - Oddział „GW", ul. Gorbatowa 5a /7b, tel. 029-760-94-25, fax 764-66-41.
Ostrów Mazowiecka - „BORAM", ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
Sokółka - Biuro Usług Doradczych, Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28.
Suwałki - Oddział „GW" ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26.
Wysokie Mazowieckie - „VIDKING", ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
Zambrów - „GLOBTOUR", al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.
oraz nasi przedstawiciele handlowi:
Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

Pani ordynator **dr EWIE DACH**
oraz całemu personelowi
ODDZIAŁU NEUROLOGII
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
serdeczne podziękowania za wspaniałą opiekę
i troskę w ostatnich dniach życia
naszej kochanej Mamy Jadwigi Serwatka
składa rodzina Serwatków

SOLID SECURITY
ZATRUDNI
DO PRACY W OCHRONIE
PRACA NA TERENIE SUWAŁK
OFERUJEMY:
- KONKURENCYJNE STAWKI
- PRACĘ W JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH FIRM W KRAJU Z BRANŻY OCHRONY
OCZEKUJEMY:
- NIEKARALNOŚCI
- WIEKU 20 - 60 LAT
ZGŁOSZENIA:
tel. 085 662 62 00
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
GODZ. 8.00-16.00
bialystok@solidsecurity.pl

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81





Napastnik Barcelony Samuel Eto'o nie będzie mógł grać przez co najmniej dwa miesiące w wyniku kontuzji prawego kolana, jakiej doznał meczu Ligi Mistrzów, z Werderem Brema (1:1).

Piłka nożna >>

ŁKS już prawie w Grajewie

Na 95 procent 7 października zagramy w Grajewie drugoligowy mecz – zapewnia prezes ŁKS Browar Łomża Stanisław Kaseja. Działacze tego klubu otrzymali ultimatum od PZPN: znajdą stadion na rozgrywanie domowych spotkań lub będą karani walkowerami.

Negatywną opinię w sprawie gry łomżan na stadionie Warmii przedstawiła w poniedziałek miejscowa policja. Mimo to burmistrz Grajewa jest dobrej myśli: – Ja jestem na tak. Wprawdzie papier nie jest podpisany, ale po rozmowach z komendantem policji i działaczami ŁKS-u widzę szansę na wprowadzenie w życie zaleceń naszej policji. Pomoc zadeklarował też prezydent Łomży i tamtejsza policja. Kiedy tylko ŁKS dostarczy niezbędne dokumenty, wspólnie znajdziemy wyjście i w piątek powinna być pozytywna decyzja. Chcemy pomóc ŁKS-owi oraz kibicom z Łomży i z Grajewa, by mogli obejrzeć piłkę w drugoligowym wydaniu – mówi Krzysztof Waszkiewicz, burmistrz Grajewa.

Policja miała uwagi dotyczące bezpieczeństwa. Chodziło o groźbę awantur na stadionie między grajewskimi i łomżyńskimi kibicami, którzy za sobą nie przepadają. Była też kwestia wydzielenia miejsc dla kibiców gości. Najprawdopodobniej na stadionie zostaną przygotowane trzy odrębne strefy dla fanów z Grajewa i Łomży oraz przyjezdnych ekip.

Działacze PZPN nie zgłaszają większych zastrzeżeń do nowoczesnego stadionu w Grajewie, którego budowa została niedawno zakończona. – Przedstawiciel związku szczegółowo skontrolował nasz obiekt. Robił notatki i zdjęcia. Podobał się mu stadion. Zgłosił drobne uwagi, które łatwo wprowadzić w życie. Cieszę się, że pomożemy ŁKS-owi, a II liga to frajda dla miejscowych kibiców – mówił Janusz Szumowski, dyrektor Warmii.

PZPN miał wydać zgodę na grę ŁKS-u na obiekcie Warmii wczoraj wieczorem. Ma ona obejmować trzy mecze: z Unią Janikowo oraz Podbeskidziem Bielsko-Biała i Polonią Warszawa. **(PS)**

Piłka nożna >> Jagiellonowie na Wawelu

Musimy być bardzo czujni

Kmita Zabierzów gra typową krakowską piłkę. Czeka nas bardzo trudny mecz – mówi zawodnik białostockiej Jagiellonii Dariusz Łatka.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Łatka może być ekspertem jeśli chodzi o drużyny z Krakowa. A Zabierzów to prawie Kraków. – Tak jak Wasilków, to praktycznie Białystok – wyjaśnia popularny „Łata". 28-letni piłkarz urodził się w grodzie Kraka. Pierwsze kroki w futbolu stawiał w zespole Wawelu. Właśnie na jego stadionie Jaga walczyć będzie w niedzielę (początek o godz. 16.00) o drugoligowe punkty z Kmitą. Przypomnijmy, że obiekt beniaminka w Zabierzowie nie spełnia wymogów licencyjnych.

Fajny gość

– Na Wawelu było zawsze bardzo dobre boisko – wspomina Łatka, mający za sobą występy również w krakowskiej Wiśle i Hutniku. W tym drugim klubie pracował pod opieką dzisiejszego trenera Kmity Jerzego Kowalika.

– Bardzo fajny gość i doskonały szkoleniowiec. Współpracował zresztą z Henrykiem Kasperczakiem. Już sam fakt, że Kowalik prowadzi teraz Kmitę powoduje, że musimy być w niedzielę bardzo czujni. Rywale grają typową krakowską piłkę, w której jest dużo szybkich podań. Czeka nas trudny mecz – podkreśla pomocnik występujący ostatnio częściej w ataku. Być może w niedzielę wróci do drugiej linii ponieważ za żółte kartki pauzuje Paweł Sobolewski.

– Na razie trudno powiedzieć. Istnieje kilka wariantów do wyboru. Wolałbym grać w pomocy, ale decyzja oczywiście należy wyłącznie do trenera. Najważniejsze jest dobro zespołu – zaznacza.



M. Kosc

Dariusz Łatka nie lekceważy Kmity, ale liczy w niedzielę na trzy punkty

Patrzmy na siebie

Zwycięstwo nad Kmitą jest Jagiellonii szalenie potrzebne. W sobotę Ruch Chorzów gra z Zawiszą Bydgoszcz. Obie drużyny wyprzedzają żółto-czerwonych w tabeli.

– Nawet nie zastanawiam się, jaki wynik byłby dla nas korzystniejszy. Musimy patrzeć przede wszystkim na siebie. Zdobyliśmy trzy punkty z Odrą Opole, teraz chcemy powtórzyć to w meczu z Kmitą i tydzień później w Białymstoku z Polonią Bytom. W sumie byłoby dziewięć i niezła pozycja wyjściowa przed spotkaniem w Chorzowie z Ruchem – podkreśla na zakończenie rozmowy Dariusz Łatka. ▲

W Krakowie Jagiellonia może liczyć na gorący doping kibiców. Na mecz z Kmitą wybiera się kilkuset fanów Jagi.

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża jedzie do Stalowej Woli

W Gorzycach byłoby dużo łatwiej o punkty

Piłkarze ŁKS-u Browar Łomża zagrają w sobotę w Stalowej Woli. Dla Stali to pierwszy mecz w sezonie na własnym stadionie. Do tej pory podejmowała rywali w Gorzycach.

– Widocznie tak musi być. Biednemu zawsze wiatr w oczy – wzdycha trener ŁKS-u Czesław Jakołcewicz. – Co innego, żebyśmy mieli grać w Gorzycach, a co innego w Stalowej Woli, gdzie na trybunach zasiądzie pewnie kilka tysięcy entuzjastycznie nastawionych kibiców.

Opiekun „ełkaesiaków" podkreśla, jak wielką wagę w walce o drugoligowe punkty odgrywa doping publiczności. – Przekonaliśmy się o tym tydzień temu w Chorzowie. Prowadziliśmy z Ruchem i mieliśmy ich na widelcu. „Niebiescy" słaniali się na czworakach, ale dzięki fantastycznej postawie fanów wykrzesali resztki sił i zdołali nas pokonać (3:2 – przyp. red.) – dzieli się swoimi spostrzeżeniami łomżyński szkoleniowiec. – A my? Mogę tylko współczuć zawodnikom, że nie mogą grać przed własnymi kibicami.

Własna publiczność to jedno, ale inna sprawa, że piłkarze też nie są bez grzechów. – Rozmawiam z chłopakami, tłumaczę co mają robić na boisku. Mimo to wciąż popełniamy masę indywidualnych błędów. Muszę coś zmienić! Zwłaszcza w grze drugiej linii. Boki pomocy nie spisują się, jakbym sobie życzył – relacjonuje Jakołcewicz.

W wyjściowej jedenastce dojdzie do roszad. Szansę gry od pierwszej minuty otrzyma pozyskany niedawno z Wisły Płock Łukasz Jasiński. – Nie po to go ściągałem, żeby siedział na ławce. Liczę, że pokaże się z dobrej strony i pomoże w osiągnięciu dobrego wyniku – dodaje opiekun ŁKS-u.

Krzysztof Sokólski



A. Zgiet

Andrzej Rybski (przy piłce) strzelił do tej pory dla ŁKS-u dwie bramki. Liczymy, że swój dorobek poprawi w Stalowej Woli.

II liga

> Program 11. kolejki:

Kmita Zabierzów – Jagiellonia Białystok (niedziela, godz. 16.00 w Krakowie)
Stal Stalowa Wola – ŁKS Browar Łomża (sobota, 16.00)
Górnik Polkowice – Zagłębie (piątek, 19.00)
Ruch – Zawisza (sobota, 18.00)
Unia Janikowo – Miedź (sobota, 16.00)
Lechia – Piast Gliwice (sobota, 16.00)
Podbeskidzie – KSZO (sobota, 16.00)
Polonia Warszawa – Śląsk Wrocław (sobota, 18.30)
Odra Opole – Polonia Bytom (sobota, 18.00)

1. Zawisza	10	27	19:4
2. Ruch Chorzów	10	23	19:11
3. Jagiellonia	**10**	**22**	**18:11**
4. Górnik	10	18	13:7
5. Zagłębie	10	17	19:14
6. Lechia Gdańsk	10	14	15:12
7. Polonia Bytom	9	13	15:9
8. Piast Gliwice	10	13	12:11
9. KSZO	10	13	7:9
10. Stal St. Wola	9	12	9:12
11. Kmita	10	12	12:16
12. Odra Opole	10	11	8:11
13. Śląsk Wrocław	9	11	7:10
14. Miedź Legnica	10	9	8:13
15. Unia Janikowo	10	-7	9:15
16. Podbeskidzie	10	4	7:18
17. Polonia W.	10	3	11:16
18. **ŁKS Łomża**	**9**	**3**	**7:16**

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA



Nowa Škoda Roomster – samochód, który kierowcy daje radość jazdy, a pasażerom oferuje komfort przestrzeni. W czasie Dni Otwartych możesz wygrać **jeden z dziesięciu weekendów z Roomsterem w Pradze dla czterech osób**. Przyjdź, wypełnij kupon i wygraj! **www.skoda-auto.pl**

ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 7,1 l/100 km, emisja CO_2: 170 g/km (dotyczy: Škoda Roomster 1,6 16V/77 kW (105 KM)).

GW magazyn tydzień

29 września 2006
piątek
190 (16112)



Fotorzepa

Tak to ona. Renata Beger stała się bohaterką ostatniego tygodnia. Rozbiła IV RP, mozolnie budowaną przez PiS i braci Kaczyńskich. Nagrała rozmowę z przedstawicielami Pis-u o kupczeniu stanowiskami, propozycji zapłacenia za weksle z pieniędzy podatników, korupcji politycznej, a nagrany materiał oddała do mediów. I dopiero tym wywołała burzę! Co to oznacza? Skandal? Kryzys demokracji? Koniec IV Rzeczpospolitej?

>>4-5

Renata Beger rozbiła IV Rzeczpospolitą

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pewien etap się skończył. Żadne wartości już nie mają sensu. Spełnianie obietnic, dotrzymywanie słów, bycie porządnym, uczciwym człowiekiem przejadło się. Takie czasy. Renata Beger, by uwidocznić działania korupcyjne w Sejmie chwyta się metod Konrada Wallenroda. Ale nie ma jego wątpliwości moralnych. Twierdzi, że jest z siebie dumna. Że tak trzeba było zrobić, by narodowi uwidocznię tę prawdę. Myślę, że naród o tym wiedział, może nie widział tego na własne oczy, może się jeszcze łudził, że niekoniecznie polityka jest brudną grą. Renata dała poznać światu jak brudną, a kaczory jak bardzo można to po ludzku wytłumaczyć. Nic dodać nic ująć. Rozbiła IV RP i dobrze. Co pozostanie... Relatywizm - że wszystko wolno, że warunki determinują sposób postępowania.... Oby nie.

Kobiety niekoniecznie chwytają się takich metod jak Beger. Zmieniają miejsce zamieszkania, przenoszą się na wieś, rezygnują z uniwersytetów, by w jakiejś małej miejscowości szerzyć to, na czym im najbardziej zależy. I tak wójtowe i sołtysowe tworzą nową rzeczywistość. To od nich zależy teraz co tam się będzie działo. A wierzę, że dopiero teraz, dzięki ich świadomości i zaangażowaniu będzie się działo lepiej. I nie potrzebują nikczemnych podjazdów, by osiągnąć cel. Mogą działać z otwartą przyłbicą. W imię zasad, którym hołdują. I krzewić je.

Bo jeśli nie tak, to już lepiej zostać gangsterem. Po co udawać, że to dla dobra ludzkości ta zmiana twarzy i zasad. Że to dla dobra Polski zmienia się wartości i zasady postępowania. Grabi, korumpuje i kradnie. Bije leżącego i przekonuje go, że lepiej jak zostanie pobity i leżący na ziemi, bo i tak nie zrozumie... Nie można bazować na ludzkim strachu i tłumaczyć, że tylko taki w sposób można wykuć prawdziwą wartość. Strach nie jest dobrym doradcą. Ludzie, gdy się boją, nie są zdolni do wartościowych rzeczy. Nie tworzą piękna, dobra i miłości. Tylko małe nikczemne kroczki na przetrwanie. Nie zgadzajmy się na życie w strachu.

Zawód: gangster



>> Bezwzględny, trochę inteligentny i bardzo przebiegły. Trochę jak biznesmen. Im więcej kontaktów, tym wyżej

>>10

Jezus grzesznikom grozi



>> Gdy się spojrzy na ten obraz z boku Chrystus zaciska pięść. Co to oznacza? Przestrzega grzeszników?

>>6-7

Powrót do świata dźwięku



>> Świat dźwięków tak ważny dopóki się go nie straci, cisza tak dotkliwa, gdy nie można jej przerwać...

>> 8

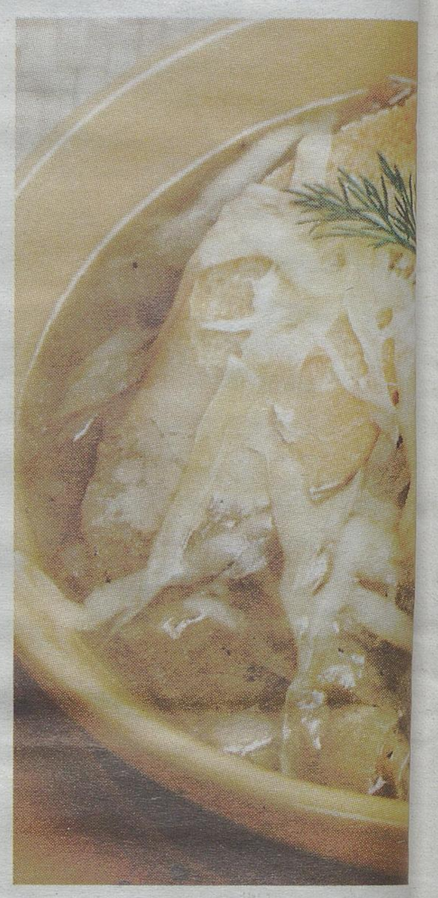
Bo wieś kobietą stoi!



>> Porzuciły miasta, by zaangażować się w pracę na wsi, porzuciły lęk i nieśmiałość, by domagać się praw

>>12

Zupa cebulowa



>> Wydawałoby się, że to prosta rzecz, a jednak nie dość że cieszy oko, to i podniebieniu dostarcza rozkoszy

>>16

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zdobycie pieniędzy na wódkę stało się najważniejszym celem w życiu 33-letniego Krzysztofa S. Postanowił któregoś dnia zmusić matkę, by dała mu pieniądze. Gdy odmówiła, wyprowadził jej auto na łąkę i podpalił. Matka się nie ugięła. No to wyprowadził swoje auto i podpalił. Matka dalej była nieugięta, więc syn sięgnął do jeszcze bardziej drastycznych środków. Rozlał benzynę w garażu i groził, że podpali budynek. Matka zmiękła. Dała 200 zł. Policjanci znaleźli Krzysztofa, gdy z kolegami pił alkohol za podarowane przez matkę pieniądze.

Natomiast wójt Krynek odpowie jednak za spowodowanie obrażeń ciała u 14-letniego mieszkańca Krynek i stosowanie wobec niego gróźb. Na początku lipa br. na boisku szkolnym wójt podszedł do 14-latka, zapytał jak się nazywa i zdrowo mu przyłożył. Kiedy go zlał wyjaśnił, że jest to kara za spuszczenie powietrza z kół roweru wójtowego syna. I chociaż 14-latek zarzekał się, że to nie on, nie pomogło. Wójt jest znany w swojej miejscowości z tego, że czasem bije. Teraz Prokuratura Rejonowa w Sokółce skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu. Ale zbliżają się wybory. Może ponownie mieszkańcy obdarzą go zaufaniem.

Trzech wychowanków Domu Dziecka w Ełku tak sterroryzowało placówkę, że wychowawcy nie mogąc poradzić sobie z nimi, poprosili o pomoc policję. A poszło o to, że trójka młodych ludzi postanowiła podporządkować sobie młodszych kolegów. Zabierali im pieniądze, zmuszali ich do podawania i przygotowywania posiłków, prania skarpet i sprzątania pokoju. Kierownictwo domu dziecka próbowało uporać się z problemem fali we własnym gronie, ale nie dali rady. Nic nie pomogły ostrzeżenia dawane wychowankom. Nic nie dała też rozmowa z policjantkami z zespołu ds. nieletnich. Dopiero groźba odpowiadania przed sądem za przestępstwa, zrobiła swoje. Ale machina sprawiedliwości już ruszyła.

Ruszyła też wobec Litwina, który chciał w Bielsku Podlaskim dać w łapę policjantom, by nie wypisywali mu mandatu. Biedak trafił na policjantów z Wydziału Kontroli KWP. Dał 30 zł łapówki, bo popełnił drobne wykroczenie drogowe, a nie chciał by wypisali mandat. Pech chciał, że operacja została nagrana na kamerę. Litwin za próbę przekupstwa odpowie przed sądem.

Nuda dla młodych ludzi to straszna mordęga. Potrafią zamęczyć człowieka tylko dlatego, że akurat nie mają nic ciekawszego do roboty. Dwaj mężczyźni z Giżycka szukali zaczepki w sobotni wieczór. W parku miejskim natrafili na 17-latka. Kazali mu robić pompki, bili go i kopali. Potem zabrali mu telefon, ale zwrócili go w zamian za 60 zł.

O co im chodziło, nie wiadomo. O zabawę? Nudę? Teraz odpowiedzą przed sądem za rozbój. Kara może być tym dotkliwsza, że byli już notowani za rozbój.

kronika wypadków umysłowych

Karmmy orły!!!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Karmmy kaczki, bo zaczyna się dla nich trudny okres, w którym mogą przeżyć tylko wtedy, jeżeli ludzie im pomogą – powiedział Jarosław Kaczyński, czym wzruszył mnie tak, że zaszlochałem nad ciężką dolą polskich kaczek.

Tak się tym apelem premiera przejąłem, że zapakowałem swoją malutką córeczkę do wózka i powędrowałem z nią do parku karmić te uciemiężone polskie kaczki. A tam kaczka na kaczce siedzi i tylko czekają na obywateli, którzy podrzucają im pieczywo.

Rozpakowaliśmy suchy chlebek, który nam został z dnia poprzedniego i dawaj... dokarmiać kacze ptactwo.



Wyobraźcie sobie Państwo: żreć nie chciały! Nawet nie spojrzały na nasz chlebek. I nic dziwnego, skoro na wodzie pływało tyle chleba, że już w niej brakowało miejsca dla kaczek.

– Nie będą jadły – powiedziała do nas staruszka, która podeszła do sadzawki z wnuczkiem. – Zwykły chleb przestał im smakować, bo każdy, kto tu przychodzi, i to już od wielu lat, przynosi ze sobą czerstwe pieczywo.

Staruszka wyjęła z torebki świeżą, pachnącą, białą bułeczkę, rozdrobniła ją i wrzuciła do stawu.

Podpłynął jeden kaczor. Pogmerał dziobem przy bułce, ale chyba mu nie za bardzo pasowała, bo wkrótce odpłynął. – Następnym razem – powiedziałem do staruszki – będzie musiała chyba pani ciasto upiec. I to z rodzynkami!

Wyszliśmy z parku z córeczką – ona szczęśliwa, bo pierwszy raz zobaczyła kaczki, a ja nieszczęśliwy, bo oglądam już te same stare kaczory od kilku sezonów i jedyne, co mogę o nich powiedzieć to to, że domagają się one ode mnie coraz więcej. Rozmowa ze staruszką uświadomiła mi bowiem prawdziwy sens apelu premiera Kaczyńskiego: Dawajcie nam obywatele więcej, bo nam ciągle za mało. Za mało mamy diet, za mało ryczałtów, za mało pieniędzy na prowadzenie biur. Te kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie na parlamentarzystę to jest tylko na czerstwy chleb. A chleba czerstwego to my już jeść nie chcemy. Marzy się nam ciasto z rodzynkami. Dokarmiajcie zatem obywatele kaczki, bo zaczyna się dla nich trudny okres. Lepper opuścił koalicję i może z tego być bieda... Nowe wybory. Nie daj Boże się je przegra, przyjdzie zimą z głodu paść.

Co ciekawe, ornitolodzy, w przeciwieństwie do premiera, apelują, żeby ptaków nie dokarmiać. Takie są ich najnowsze ustalenia. Dokarmiane ptaki, argumentują, odzwyczajają się od zdobywania pożywienia, więc kiedy ludzie zapomną dać im pokarm, same go nie znajdą. Padną z głodu na przednówku.

Z politykami jest dokładnie tak samo. Jak ich nie nakarmimy, sami się nie wyżywią. Niektórzy z nich pracować już nawet nie potrafią. Pozostaje tylko pytanie, czy dokarmiać warto?

Warto, jeżeli polityk godny jest miana polityka. Jest sumienny w wykonywaniu obowiązków, prawdomówny, etyczny, a takie pojęcie, jak honor nie jest mu obce. Najważniejsza dla niego jest ojczyzna i obywatele ją zamieszkujący. Każdy, kto przyjrzy się dzisiejszemu Sejmowi, sam może udzielić sobie odpowiedzi na pytanie wyżej postawione.

Bo jaki jest dziś główny problem, który wstrząsa politykami przy obecnym rozpadzie koalicji. Czy weksle są zgodne z prawem, czy też nie?! Czy obowiązują, czy nie? Słowem: czy weksle Samoobrony są coś warte!? Nikt, dosłownie nikt, nie próbuje sobie odpowiedzieć na pytanie, odwrotne: ile warci są ci posłowie, którzy weksle podpisywali? Którzy zwyczajnie kupili sobie miejsce w parlamencie. Nikt tak naprawdę nie zastanawia się nad etyczną stroną tego zjawiska. Nikt nie pyta, jakim prawem ta hałastra występuje jako reprezentacja narodu, choć w rzeczywistości reprezentuje interesy lichwiarza, który trzyma w łapach ich weksle. Cały problem z tworzeniem nowej koalicji polega bowiem na tym, czy inny lichwiarz zdoła te weksle przejąć, bo akurat jest na to szansa.

Dlatego też dziś marszałek Marek Jurek ujmuje się za owekslowanymi posłami, stając w ich obronie. I mówi, że to niedopuszczalne, aby posłowie byli przymuszani do podpisywania weksli, bo powinni mieć możliwość wykonywania swego zawodu bez ograniczeń. Wcześniej jednak Markowi Jurkowi nie przeszkadzało, że Lepper weksluje posłów. Nie przeszkadzał mu też regulamin Samoobrony, bo jako marszałek Sejmu sam go zaakceptował. Ale wcześniej wicemarszałek Lepper był kumplem marszałka Jurka. Dzisiaj wszystko mu już przeszkadza. Zrobił się taki etyczny, jakby przed chwilą był u spowiedzi i rzeczywiście przejął się tym, co od księdza usłyszał. Tymczasem to tylko Lepper opuścił koalicję i weksle razem z posłami są do zgarnięcia.

Omitolodzy, w przeciwieństwie do premiera, apelują, żeby ptaków nie dokarmiać. Dokarmiane ptaki, argumentują, odzwyczajają się od zdobywania pożywienia, więc kiedy ludzie zapomną dać im pokarm, same go nie znajdą. Padną z głodu na przednówku. Z politykami jest dokładnie tak samo. Jak ich nie nakarmimy, sami się nie wyżywią. Niektórzy z nich pracować już nawet nie potrafią. Odzwyczaili się.

Być może kaczki braci Kaczyńskich warto byłoby dokarmiać, gdyby chociaż one dotrzymywały obietnic wyborczych. Tymczasem dziś obywatele opowiadają sobie taki oto dowcip: „Dlaczego cała polska policja od kilku miesięcy nie potrafi znaleźć bezdomnego Huberta, którego ściga za obrazę prezydenta? – Dlatego – brzmi odpowiedź – że ukrył się on w jednym z trzech milionów mieszkań, które wybudował PiS.

Warto więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy warto kaczki dokarmiać? Ja wolałbym dokarmiać orły. Tyle że ich dokarmiać nie trzeba. Poradzą sobie! Po to są orłami.

Szkoda, że kaczka nigdy orłem nie będzie.

zawirowania

W kogucim amoku

– Facet (Lepper) dostał amoku od tych wszystkich tytułów i kogutów na służbowej limuzynie – powiedział Jan Bestry, którego Lepper wyrzucił z Samoobrony.

Od kogutów nie. W zagrodzie ma ich dostatek.

Warchołom mówimy: nie!

– Lepper powrócił do swoich praktyk: warcholstwa. Warcholstwa w żadnym razie nie możemy tolerować – oświadczył Jarosław Kaczyński, premier.

Zupełnie tak samo jak komuniści w PRL-u.

3 x ch

– Chamstwo, chamstwo i jeszcze raz chamstwo – odpowiedział na to Andrzej Lepper.

Chamy, podobnie jak i warchoły, wywodzą się przebogatej skarbnicy epitetów Polski Ludowej.

Lepper chce być bity

Wyjątkowo skomplikowanej próby wyjaśnienia zagmatwanych stosunków między J. Kaczyńskim a Lepperem podjął się politolog dr Migalski. Sięgnął w tym celu aż do Gombrowicza. – Przychodzi mi tu na myśl „Ferdydurke" – powiedział dr Migalski – kiedy bohater przyjeżdża na wieś bratać się z pachołkiem. A tamten nie chce, on chce być bity w pysk. Jak pan mu przyłoży, on tego pana uszanuje, świat jest na swoim miejscu. Tak samo Lepper – nie szanuje ludzi, których się nie boi.

Coś w tym musi być. Lepper może lubić brać po buzi. Było nie było, był przecież bokserem.

Zalotny Kurski

– Jacek Kurski przez pół nocy do mnie wydzwaniał. Spać nie mogłam! – wyznała Danuta Hojarska z „Samoobrony".

Żeby tylko dzieci z tego nie było, bo po rozwodzie PiS z Samoobroną zostałyby sierotami.

Bo dziennikarz był za wysoki

Z telewizora mają wyrzucić prezesa Wildsteina. „Super Express" twierdzi, że dlatego, iż wizytę premiera w USA relacjonował Piotr Kraśko, wyższy od J. Kaczyńskiego o dwie głowy.

Podczas wywiadów premier musiał wspinać się na palce, a to chodziło o to, że to Kraśko powinien był przyklęknąć?

Popatrzą sobie na gołą pupę

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zapowiedziała, że będzie monitorować (po polsku: oglądać) erotyczne programy telewizji cyfrowej, żeby sprawdzić, czy przypadkiem nie naruszają one jakiejś ustawy.

Ci to mają przyjemną robotę. Nie dość, że w suchym i ciepłym oglądają sobie gołe pupy, to jeszcze im za to płacą. I to jak!!!

Krowa na haju

We wsi Łobez (pod Szczecinem) policjanci odkryli nielegalną hodowlę narkotyków – konopi indyjskich. Okazało się, że są one nie dla narkomanów, tylko dla krowy. Jej właścicielka oświadczyła, że karmi nimi bydlę, bo jest tak narowiste, że nie da się nawet wydoić.

A może by tak PiS spróbował tego samego z Lepperem?

(kk)

Polityka >> Handlowanie stanowiskami to norma – zapewnia PiS

Ta Beger rozbiła



Renata Beger (Samoobrona) jest z siebie zadowolona. Odważyłam się – mówi z dumą.

Dymisja premiera Jarosława Kaczyńskiego i natychmiastowe rozwiązanie Sejmu – takiego scenariusza domaga się opozycja po ujawnieniu nagrań rozmów Renaty Beger z Adamem Lipińskim. Nie może on jednak zostać zrealizowany bez poparcia samego PiS-u.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Korupcja polityczna – krzyczy opozycja. Negocjacje – odpowiada Prawo i Sprawiedliwość. Na tę sprawę można patrzeć z różnych stron i na pewno jej ocena będzie zależała od miejsca, w którym znajduje się oceniający – łagodzi rozbieżność stanowisk Jarosław Zieliński, poseł PiS. Co naprawdę stało się w polskim Sejmie? O co ta cała awantura?

Rację ma PiS mówiąc, że proponowanie stanowisk w zamian za poparcie rządu to procedura normalna w większości demokratycznych państw. Ale, choć jest ona uważana za normę przez polityków, zawsze była i jest uważana za wątpliwą moralnie. My, wyborcy, wybieramy przecież naszych przedstawicieli nie po to, by ci dorwali jak najlepsze stołki dla siebie i swoich kolegów, ale by reprezentowali w Sejmie i w rządzie nasze interesy. Właśnie dlatego dotychczasowe oskarżenia, kierowane wobec wielu partii, że handlują stołkami, uważane były przez polityków za oburzające i, co zawsze podkreślano, nieprawdziwe.

Kilka dni temu wiceprezes PSL-u Witold Perka, goszcząc w Białymstoku podkreślał, że PSL-owi na stołkach nie zależy, że zawsze wejście PSL-u do rządu oznaczało narażanie się tej partii na zarzuty ze strony mediów właśnie o handlowaniu stołkami.

– A nam naprawdę na stołkach nie zależy, umiemy żyć bez nich, udowodniliśmy to w ostatnich latach – podkreślał Perka. Do dziś zarzut „sprzedajności" partii, a nawet sam fakt proponowania stołków w zamian za poparcie, był zarzutem wstydliwym i nagannym moralnie. Nic więc dziwnego, że taśmy z nagraną rozmową Renaty Beger z Adamem Lipińskim z PiS-u wywołały taką burzę w kraju. Po raz pierwszy opinia publiczna dowiedziała się, jak wygląda handel stołkami i ile z tego typu polityką ma wspólnego interes kraju i jego obywateli. Bo nie ma nic.

Obietnice PiS-u

Adam Lipiński rozmawiał z Renatą Beger dwa razy. Rzeczywiście, to ona składała mu rozmaite propozycje, prowokując do dalszych obietnic ze strony PiS-u. Ale on nie ukrywał możliwości, jakie ma jego partia. Najpierw zapewnił Beger, że bez większego problemu może ona dostać stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa – oczywiście w zamian za poparcie rządu. Stwierdził także, że stanowiska mogą też otrzymać inni posłowie Samoobrony, jeśli tylko przejdą do PiS-u. W czasie drugiej rozmowy musiał co prawda ograniczyć swoje obietnice, bo – jak powiedział – premier na razie zablokował stanowisko w Ministerstwie Rolnictwa. Ale jednocześnie okazało się, że PiS ma świetne pomysły na to, jak pomóc posłom Samoobrony, którzy boją się opuścić szeregi tej partii ze względu na wysokie weksle, znajdujące się w posiadaniu Andrzeja Leppera.

– Rozmawiałem dzisiaj z ministrem Ziobro na ten temat i on twierdzi, że z jego wiedzy którą teraz ma, po rozmowach z prawnikami w ministerstwie, Lepper może uruchomić te weksle – relacjonował Lipiński. – To może trwać kilka miesięcy, przy czym nie jest w stanie wejść na majątek, jeżeli posłowie od razu zareagują. To znaczy to będzie tak: on uruchamia weksle, jest zgłoszona nie wiem w jakiej formule prawnej skarga czy odwołanie posła, weksel jest zablokowany, trwa proces i ten proces jest wygrany. Według Ziobro ten proces jest wygrany.

W dalszej części rozmowy Lipiński zaprezentował kolejny pomysł:

– Myśmy się dzisiaj zastanawiali nad tym czy nie uruchomić... Bo teoretycznie to nawet można Sejm obciążyć tymi pieniędzmi, gdyby Lepper... Teoretycznie jest to możliwe.

– No ale jak? W jaki sposób? – dopytywała się posłanka.

– No że Sejm... że komornik może odebrać do czasu jakby skutkowania tej apelacji posłów... że Sejm by jakby te pieniądze w jakiś, nie wiem jaki, nie jestem prawnikiem, prawny sposób zabezpieczył

– Finansował by jakby, tak? – dopytywała Beger.

– Tak, bo myśmy też myśleli o tym, żeby stworzyć jakiś fundusz, który do czasu, kiedy ta sprawa nie będzie rozstrzygnięta, mógł, że tak powiem, założyć za tych posłów, gdyby nie daj Boże tam wszedł komornik – podkreślał szef gabinetu premiera.

Korupcja? Śmieszne!

Co wynika z tej rozmowy? Po pierwsze: PiS był gotowy pokryć należności posłów Samoobrony wobec tej partii tylko po to, by utrzymać władzę w Polsce. Oczywiście nie finansowałby tego z własnych pieniędzy, tylko publicznych, a więc naszych własnych, potrącanych nam regularnie z podatków. Bo skoro Sejm by zapłacił komornikowi ze specjalnego funduszu... Sejm dysponuje wyłącznie pieniędzmi publicznymi. Za nową koalicję zapłacilibyśmy więc z własnych kieszeni.

Po drugie, i tu refleksja będzie głębsza, dla władzy PiS, partia głosząca hasła odnowy moralnej, jest gotowa naginać istniejące przepisy i naruszać niezależność sądów. Bo niby skąd minister Ziobro wiedział, że proces dotyczący weksli byłby wygrany? Wiedział, bo jak można przypuszczać, wyrok byłby zgodny z jego opinią w tej sprawie. A z niezależnością sądów moglibyśmy się pożegnać.

Co ciekawe, członkowie PiS-u twierdzą, że oni nic złego nie zrobili, natomiast Renata Beger – owszem. Winni są też dziennikarze TVN, którzy razem z posłanką doprowadzili do nagrania kompromitującej rozmowy. PiS winny nie jest, bo to nie była korupcja, tylko zwyczajne negocjacje polityczne.

– W systemie demokratycznym, jeśli ktoś zdobywa mandaty w Sejmie, wchodzi do koalicji i chce sprawować władzę, to musi mieć do tego narzędzia. Takim narzędziem są stanowiska w rządzie i resortach – stwierdził Krzysztof Putra, szef podlaskiego PiS-u i wicemarszałek Senatu. – Państwo (czyli dziennikarze – przyp. red.) po prostu wprowadzacie bardzo często opinię publiczną w błąd. Mówienie o korupcji w tym kontekście jest po prostu śmieszne. Gdyby ktoś płacił za coś – rozumiem,

Kalendarium >> Mija rok rządów Prawa i Sprawiedliwości

Jak to z PiS-em było

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Rok temu, zaraz po wyborach parlamentarnych, wszyscy mieli nadzieję, że Polską rządzić będzie koalicja PO-PiS. Okazało się jednak, że Platforma nie zamierza współrządzić z PiS-em i przeszła do opozycji. Liderzy PiS-u jednoznacznie stwierdzili., że brak porozumienia to wina Platformy, która nie chciała iść na żaden kompromis oraz (uwaga!) domagała się rozmaitych stanowisk, a więc kupczyła interesem państwa.

Koalicja nie powstała, powstał za to rząd mniejszościowy z Kazimierzem Marcinkiewiczem na czele. Jego największym osiągnięciem było wypromowanie osoby samego premiera, który stał się tak popularny, że okazał się niebezpieczny dla prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i musiał odejść ze stanowiska. Co zresztą nie wpłynęło na jego popularność – dziś nadal jest politykiem cieszącym się największym zaufaniem Polaków.

Jarosław Kaczyński został więc premierem, ale ceną było zawarcie kontrowersyjnej koalicji z Samoobroną i LPR-em. Andrzej Lepper zażądał wówczas dla siebie stanowiska wicepremiera i PiS musiał się na to zgodzić, choć Lepper jest karany, a takie osoby nie były wcześniej tolerowane przez PiS na jakichkolwiek stanowiskach.

Sytuacja jednak zmieniła poglądy polityków PiS-u. Akceptowali Leppera przez kilka miesięcy, w końcu uznali że dłużej jest to niemożliwe i zdymisjonowali go. Koalicja się rozpadła, a PiS zaczął szukać nowych partnerów. ▲

IV RP

Przypominamy kolejność budowania przez Prawo i Sprawiedliwość odnowionej Polski.

można by wtedy mówić o jakimś korumpowaniu. Natomiast dzielenie się władzą jest rzeczą oczywistą i naturalną.

Dzielnie sekunduje mu Jarosław Zieliński, wiceminister edukacji i poseł PiS z Suwałk:

– To była próba tworzenia koalicji, bo o to właśnie zabiega PiS. Polsce trzeba stabilności i reform, a sytuacja braku sejmowej większości nie sprzyja temu – tak tłumaczy działania swoich kolegów.

Jak się więc okazuje, każde działanie w polskiej polityce można wytłumaczyć interesem kraju. A sam fakt nagrania rozmowy okazuje się największym grzechem w całym tym kompromitującym zajściu: – To ogromna prowokacja, a fakt zastosowania technik operacyjnych służb specjalnych w Sejmie musi zostać wyjaśniony. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość chce powołania komisji śledczej, która by ten fakt wyjaśniła.

Wstyd mi, że sam byłem posłem...

Posłowie opozycyjnych partii krytykują oczywiście PiS, ale przyznają też, że całą sprawę odebrali bardzo osobiście.

– Jest mi wstyd – nie za to, że PSL ma z tym coś wspólnego, bo nie ma, ale za to, że sam byłem posłem. Wstyd mi za całą tę społeczność poselską. To jest po prostu żałosne – mówi Adam Dobroński, prezes PSL-u w woj. podlaskim. A Robert Tyszkiewicz, przewodniczący Platformy Obywatelskiej w naszym regionie, dodaje:

– Czuję się zdruzgotany. Przeczuwałem, że coś takiego ma miejsce, ale nie do końca wierzyłem, że ludzie o solidarnościowych korzeniach, z których i ja się wywodzę, mogą się tak zagubić w grze politycznej. To naprawdę boli.

– Czy można poważnie traktować obietnice polityków PiS, że walczą z korupcją i z wszelkim złem życia publicznego, gdy w swojej walce stosują metody, w teorii polityki publicznej, zwane właśnie korupcją polityczną? – zastanawia się Barbara Kudrycka, posłanka Parlamentu Europejskiego z Białegostoku. – I nie chodzi tu tylko o ostatnie wypadki z ujawnieniem tzw. taśm prawdy. Dużo bardziej niebezpieczne jest to, że PiS dla własnych celów partyjnych zawłaszcza dotychczas w miarę niezależne instytucje takie jak media publiczne, KRRiT, NBP, nadzór bankowy, służbę cywilną, służby specjalne, wreszcie samorząd terytorialny poprzez nową ordynację wyborczą.

Wielu polityków głośno mówi o tym, że PiS stracił swą społeczną legitymację do sprawowania władzy w państwie.

– Dlatego w tym momencie jedynym sensownym rozwiązaniem jest podanie się premiera do dymisji i natychmiastowe rozwiązanie Sejmu oraz rozpisanie nowych wyborów – mówi Tyszkiewicz. – Czy taki scenariusz jest realny? Wierzę, że tak. Jeśli premier ma choć odrobinę rozsądku i odpowiedzialności, to powinien tak zrobić.

Tego samego zdania jest Genowefa Wiśniowska, szefowa podlaskiej Samoobrony: – Zachowanie PiS jest skandaliczne, taki rząd nie powinien dłużej działać. Mam nadzieję, że prezydent okaże się prezydentem wszystkich Polaków i nie będzie się sugerował tym, że jest bratem premiera.

Marzenia a rzeczywistość

Ale dymisja premiera to raczej marzenie opozycyjnych polityków, tak samo jak samorozwiązanie Sejmu. PiS raczej zrobi wszystko, by do wyborów parlamentarnych nie doszło zbyt szybko. Bo przecież jego społeczne poparcie właśnie leci w dół, a opinia publiczna ma coraz gorsze zdanie o rządzących. Czy w tej sytuacji w interesie PiS-u leży rozwiązanie Sejmu? Nie, wręcz przeciwnie, byłaby to czysta strata. Dla PiS-u najlepsze byłoby jak najdłuższe trwanie Sejmu obecnej kadencji, byle tylko zmienić niekorzystne tendencje i dopuścić do wyborów parlamentarnych dopiero wtedy, gdy będzie szansa na ich wygranie. Bo do trwania nie potrzebna jest nawet sejmowa większość, można stworzyć rząd mniejszościowy, który – jak pokazał Kazimierz Marcinkiewicz ze swoim gabinetem – ma szansę rządzić przez kilka miesięcy. A taki okres może PiS-owi wystarczyć. ▲

reklama

Jaświły >> Paranormalne zjawiska w trójkącie trzech jaświlańskich wsi

Jezus grzesznikom

W trójkącie trzech wsi dzieją się rzeczy i historie mrożące krew w żyłach... Nie wszystko da się racjonalnie wytłumaczyć, nie wszystko da się zrzucić na karb ułomności ludzkich zmysłów i słabej psychiki człowieka. Nagromadzenie zjawisk i zdarzeń w jednym miejscu skłania do refleksji.





Chrystus z kościelnego malowidła raz rozkłada ręce, a innym razem składa i... grozi

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Dramatyczne przejścia dziewcząt z demonem, organista opętany przez ducha, malowidło Chrystusa zaciskające pięści na grzeszników, miejsce cudownego objawienia Matki Boskiej i proboszcz uzdrawiający chorych – takich nieziemskich doznań mają aż nadto mieszkańcy gminy Jaświły. Złudy to tylko i omamy ludzkich zmysłów, czy może... znaki dawane z niebios?

2006 rok obfitował w serię paranormalnych zjawisk, które mogą stać się atrakcją nie tylko na jaświlańską skalę, bo porównywalną z tym, co działo się w legendarnej Transylwanii (obecnie część Rumunii). W trójkącie trzech wsi: Jaświły, Bobrówka i Dolistowo dzieją się rzeczy i historie mrożące krew w żyłach u zwykłych śmiertelników. Nie wszystko da się racjonalnie wytłumaczyć, nie wszystko da się zrzucić na karb ułomności ludzkich zmysłów i słabej psychiki człowieka.

Gdy kilka lat temu wynajęty malarz podjął się malowania świątyni, wówczas ani artysta, ani parafianie nie spodziewali się, jaki będzie ostateczny efekt jego pracy...

Grozi grzesznikom

Ostatnim nieziemskim faktem, który zastanawia mieszkańców Jaświł, jest malowidło Chrystusa w ich parafialnym kościele. Gdy kilka lat temu wynajęty malarz podjął się malowania świątyni, wówczas ani artysta, ani parafianie nie spodziewali się, jaki będzie ostateczny efekt jego pracy. Później ktoś spojrzał uważniej na wizerunek Chrystusa nad ołtarzem i zauważył, że wystarczy spojrzeć na tę postać z boku, by dostrzec jak Jezusowi zginają się ręce i zaciskają palce.

Malowidło Chrystusa „ożywającego" poleca do oglądania proboszcz Jerzy Sidorowicz.

– Nawet sam malarz nie przewidywał chyba, co może wyjść spod jego pędzla. Być może umiał wykorzystać prawa perspektywy, niemniej nasz Chrystus daje teraz wyraźne znaki wiernym – mówił ksiądz Sidorowicz.

Co starsi jaświlanie podzielają pogląd proboszcza i część z nich boi się oglądać malowidło z innej strony, niż od frontu świątyni.

– To może być jakaś przestroga dla grzeszników – stwierdziły staruszki modlące się w świątyni.

Znawcy malarskiej techniki mają zgoła inny pogląd na takie „cudowne" obrazy. Mariusz Oszczapiński, malarz-amator z Moniek, poznał i stosuje w swoich obrazach zasady perspektywy.

– Już w początku XX wieku mistrzem w oszukiwaniu ludzkich oczu był Salvador Dali. Oglądający jego obrazy zachwycają się dziełami, które pokazują inne obrazy w zależności od kąta patrzenia – mówił Oszczapiński.

Galerię takich prac można oglądać w hiszpańskim miasteczku Figueras, gdzie Dali urządził niegdyś swoje własne muzeum. Tam można zobaczyć jak artysta szydził z ograniczeń narządu wzroku. Na obrazach Dalego słonie przemieniają się w łabędzie, z chaosu kolorowych kul wyłania się twarz jego żony Gali, zaś obraz Waszyngtona jest z daleka portretem pierwszego prezydenta USA i z bliska kobiecym aktem.

Nie wierz zmysłom

Jaświlanie są skłonni przyznać rację ekspertom, ale przypominają też wydarzenia z ostatniej wiosny (opisywane też we „Współczesnej"). Wówczas kościelny organista przestraszył się śmiertelnie głosu organów, które grały same – jakby grał na nich niewidzialny muzyk. Organista słyszał też upiorne głosy dobiegające z ciemnych czeluści świątyni, choć nikogo poza nim samym nie było w kościele.

– Reperowałem późną nocą z moim bratem stare piszczałkowe organy. Wtem, w kościele rozległy się szepty. Obszedłem budynek i nie zastałem żywego ducha! Innym razem naprawiałem instalację nagłaśniającą i usłyszałem rozkaz „uwaga zaraz..." – i tak kilka razy. Z duszą na ramieniu obszedłem kościół i znów nikogo nie znalazłem – opowiadał organista, spoglądając nerwowo na kościół.

Proboszcz i organista wiązali paranormalne zjawiska z obecnością ducha „strażnika świątyni", zmarłego organisty Stanisława Lenkiewicza. Do dziś nie wiadomo kto, lub co, doprowadzało młodego organistę do obłędu. Tymczasem kościelny muzyk popracował jeszcze tylko do lata w tym kościele i zrezygnował z pracy. Były organista upiera się nadal przy tym co widział i słyszał, choć mieszkańcy Jaświł wypominają mu... nadmierną skłonność do kieliszka.

Tym niemniej ksiądz Sidorowicz nie zamierza sprowadzać do swojego kościoła egzorcysty.

– Do sprawy naszego „ducha" podchodzę racjonalnie i bez emocji. Wierzę zaś w dobre intencje Boga, on wie co robi dając zmarłym narzędzia do wspomnień – mówił ksiądz Jerzy.

Potem okazało się, że proboszcz jest także obiektem zainteresowania sił nadprzyrodzonych. Dowiedział się o tym w 1983 r., gdy znajomy różdż-

grozi

karz-bioenergoterapeuta odkrył u księdza energetyczną moc silnego biopola.

Ksiądz Sidorowicz sądzi, że został obdarzony mocą uzdrawiania chorych.

– Nie chwalę się tym, bo i po co. Ale pogłoska poszła w świat i od czasu do czasu ktoś przyjeżdża do mnie po ostatnią nadzieję na uzdrowienie. Zaręczam, że nie jestem żadnym cudotwórcą, ale... – zawahał się ksiądz Jerzy.

Demoniczna wieś

Bardziej dramatyczne zdarzenia z demonem w tle miały miejsce tego lata w Bobrówce. Jeden z miejscowych rolników, ojciec czworga dziewcząt, trafił do więzienia za pobicie żony. Wieś stanęła murem za nim. Obwiniano kobietę, że wsadziła za kratki „niewinnego człowieka". Zaszczuta przez sąsiadów kobieta umarła po przedawkowaniu leków. Dzieci przeżywały dramat, a mieszkańcy podejrzewali, że nęka je demon, bo szukały schronienia w kościele. Przed złym duchem...

Nikt z mieszkańców Bobrówki nie pośpieszył z pomocą, gdy mężczyzna znęcał się nad rodziną. Za to, co działo się w domu na skraju wsi, oskarżano zmarłą żonę, bo – jak mówili sąsiedzi – „kobieta musi być posłuszna mężowi". Wieś żyła plotkami o nawiedzonym domu i sierotach nękanych przez upiora ojca-sadysty. Finał ich tragedii rozegrał się w końcu czerwca, gdy dziewczynki w panice szukały schronienia w miejscowym kościele. Pobiegły tam przerażone, bo ponoć objawił im się duch matki, która przestrzegła je przed demonem ojca czyhającym na ich życie.

Nikt dziś nie chce pamiętać o tym, co wydarzyło się w czerwcową noc, bo wydarzenia ocierały się ponoć o pozaziemskie zjawiska.

– Najgorszą cechą ludzką jest pogarda dla słabych. To przez taką pogardę dzieci musiały doświadczyć skrajnej traumy – mówiła wówczas Krystyna Burzyńska, kierownik jaświlańskiego GOPS-u.

– U tych dzieci skumulowało się zbyt wiele przeżyć. Tam mogło dojść do swoistej reakcji łańcuchowej. Gdy jedna z dziewcząt doznała ataku bezsilności, wówczas inne uległy zbiorowej psychozie strachu. W tym przypadku ich dramat spotkał się jeszcze z brakiem akceptacji najbliższego środowiska i młoda psychika nie wytrzymała takiego obciążenia – tłumaczyła zachowanie dziewcząt Joanna Młynarczyk, psycholog z poradni psychologiczno-pedagogicznej w Mońkach.

Cud na „Bocianku"

Inną tajemnicę kryje kaplica na „Bocianku" umiejscowiona na skraju Dolistowa. W tym miejscu miała ponoć w 1884 r. ukazać się Matka Boska. Jej objawienie widziały trzy mieszkanki Dolistowa: Franciszka Łuszcz, Salomea Chodorowska i Maria Krysztopa.

– Wierni postawili wówczas małą drewnianą kapliczkę, którą w 1947 r. przebudował proboszcz Bachurzewski. Pod ołtarz wykorzystano kamień, na którym miała się ukazać Matka Boska. We wnętrzu kaplicy zawieszono obraz Najświętszej Marii Panny. W latach 60-tych wykopano w tym świętym miejscu studnię – opowiadał Arkadiusz Studniarek, historyk-regionalista z Moniek.

Miejsce usytuowania kaplicy nazywane jest „Bociankiem", bo bociany uwiły sobie gniazdo na pobliskiej wierzbie. Dolistowianie podjęli się niegdyś wykopania owego „cudownego" głazu, ale wydrążyli głęboką jamę pod ołtarzem i znaleźli tylko kamień rozłupany na kilka części. Zastanawiają się do dziś czym zawinili, że Matka Boska zniszczyła ślad swojej bytności nad Biebrzą.

Władze Jaświł zastanawiają się zaś, jak przekuć „cuda niewidy" w lokalną atrakcję turystyczną i póki co żartują z tej swojskiej „Transylwanii".

– Niech nikt nie zabiera w drogę czosnku dla obrony przed wampirami – mówił ze śmiechem wicewójt Marek Jarosz. – To naturalne, że wszyscy szukamy tajemnic. Nas to wszystko nie przeraża, bo jest częścią nas samych. Ów tajemniczy „Trójkąt" jest tym, co wyróżnia Jaświły spośród innych miejsc – dodał poważniej Jarosz.

Według wierzeń ludowych, opętanie jest formą zawładnięcia ciałem przez demony. Psychiatrzy mówią zaś o psychozie i schizofrenii.

Psychologia >> Omamy dotyczą wszystkich zmysłów

Głos sumienia

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Halucynacje (omamy) są to zaburzenia spostrzegania definiowane jako fałszywe doświadczenia zmysłowe, patologiczne postrzeganie przedmiotów, które w rzeczywistości nie znajdują się w polu percepcji jednostki (lub w ogóle nie istnieją), któremu towarzyszy silne przekonanie o realności doznań. Wyróżniamy omamy elementarne (obejmują takie wrażenia, jak błyski, migotanie, dźwięki), proste i złożone (angażujące więcej niż jeden zmysł). Mogą dotyczyć wszelkich zmysłów, wobec tego możemy mówić o halucynacjach wzrokowych, słuchowych (zawierających nakazy, zakazy, polecenia), smakowych, węchowych, dotykowych. Jakikolwiek realny bodziec zewnętrzny (np. dotknięcie) natychmiast przerywa stan halucynacji. Do grupy halucynacji należą także pseudohalucynacje, które powstają bez udziału bodźców zewnętrznych, lecz odbierane przez człowieka jako obce, narzucone z zewnątrz. Nie towarzyszy im przekonanie, że istnieją w obiektywnej rzeczywistości. Bywa, że człowiek widzi jakiś przedmiot „jak żywy", ale potrafi go odróżnić od realnie istniejących rzeczy, albo mówi, że widzi coś „oczami wyobraźni", nie słyszy „głosów z zewnątrz", lecz słyszy własne myśli jakby wypowiadane w głowie (np. przez głos sumienia).

Na podst. Wikipedii.

reklama

NOWA thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

STREFA BEZPIECZEŃSTWA



Bezpiecznie
i bogato wyposażona:

- ABS
- 2 poduszki powietrzne
- automatyczna klimatyzacja
- radio z CD
- szyby elektryczne z przodu
- centralny zamek zdalnie sterowany
- elektrycznie sterowane lusterka, podgrzewane, z czujnikiem temperatury
- światła przeciwmgielne
- kolumna kierownicy i fotel kierowcy z regulacją wysokości
- komputer pokładowy
- skórzana kierownica

Chronimy Ciebie.

Wyjedziesz za 445 złotych

resztę spłacisz w **kredycie 1%***

a do tego **4 lata gwarancji****!

Chronimy Twoje pieniądze.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. www.renault.com.pl

Oferta ważna do 30 listopada 2006 r. Podana kwota stanowi 1% ceny katalogowej wersji All Inclusive 1,2 16V 75, bez kosztów kredytu. * RRSP - 5,9% przy wpłacie własnej 1% ceny samochodu, stopie procentowej 1%, okresie kredytowania 36 miesięcy, prowizji bankowej 3% i ubezpieczeniu kredytobiorcy. Stan na dzień 11 września 2006 r. ** 2 lata gwarancji producenta + 2 lata w ramach programu Formuła Non Stop. W cyklu mieszanym średnie spalanie wynosi od 4,5 do 7 l/100 km, emisja CO_2 od 120 do 165 g/km.

Auto Zawadzki Sp. z o.o.
Łomża
ul. Przykoszarowa 14a
tel. 086 218 27 20

Izabela Minkiewicz
Suwałki
ul. Gałaja 39
tel. 087 566 39 86

Łukasik Sp. z o.o.
Ełk
ul. Kilińskiego 32a
tel. 087 621 78 88

M plus W Sp. z o.o.
Olszewo Borki k. Ostrołęki
ul. Warszawska 41
tel. 029 764 65 50

Remex Ambrożej Sp. z o.o.
Wasilków k. Białegostoku
ul. Białostocka 108
tel. 085 653 88 08

Białystok
ul. 27 Lipca 67
tel. 085 653 85 43

NRDEgawal

Zdrowie >> Lekarze pomogli odzyskać słuch pani Bożenie z Białegostoku

Powrót do świata dźwięków

Bożena przez półtora roku żyła w świecie ciszy. – Moim zdaniem, są dwie najgorsze rzeczy, jakie człowiekowi się mogą przydarzyć – mówi. – To utrata wzroku i słuchu. Ja straciłam słuch i choć utrata wzroku jest chyba jeszcze gorsza, to i takich przeżyć, jak ja miałam, nikomu nie życzę.



Operacja Bożeny odbyła się 27 stycznia w Klinice Otolaryngologii AMB. Implant wszczepiali białostoccy lekarze pod okiem prof. Henryka Skarżyńskiego z Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Warszawie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Bożena jest pierwszą i jak dotąd jedyną pacjentką białostockiej Kliniki Otolaryngologii, której wszczepiono implant ślimakowy. Dzięki niemu kobieta znowu słyszy. Operacja, przeprowadzana pod okiem uznanego prof. Henryka Skarżyńskiego z Warszawy, była wielkim wydarzeniem.

W osiem miesięcy po zabiegu Bożena jest zupełnie inną osobą. Uśmiecha się, chce odzyskać dawną radość życia i snuje plany na przyszłość.

Każda godzina była piekłem

Ponad dwa lata temu Bożenę zaczęła boleć głowa. Zażyła polopirynę, przeszło. Ale następnego dnia silny ból powrócił. A na trzeci dzień Bożena obudziła się nie słysząc nic.

– Dostałam skierowanie do szpitala zakaźnego. Tam stwierdzono zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i związaną z nim przejściową głuchotę – opowiada. – Lekarze utrzymywali, że mam ropę w mózgu i utrata słuchu mi przejdzie. Nie mówiono wprawdzie kiedy, ale nikt też nie wydał na mnie wyroku. A dla mnie każda godzina niesłyszenia była piekłem.

Mijały dni i tygodnie, stan zdrowia Bożeny się poprawiał, ale głuchota nie mijała. Ze szpitala zakaźnego trafiła na otolaryngologię w szpitalu klinicznym.

– Nikt nie potrafił jednak stwierdzić, dlaczego nadal nie słyszę. Lekarka z kliniki otolaryngologii poradziła mi tylko, abym zapisała się na wizytę do Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach koło Warszawy, gdzie od lat wstawia się implanty ślimakowe niesłyszącym dorosłym.

Na wizytę w Kajetanach Bożena czekała kilka miesięcy. Jej świat zmienił się w tym czasie o 180 stopni.

– Cały czas słyszałam w głowie jakieś szumy, lekarze mówili, że to dlatego, że mam zatkane uszy. Miałam zawroty głowy, kłopoty z równowagą. Przeszłam na rentę. Mój świat się zawalił.

Siedem lat w kolejce

Bożena zamknęła się w czterech ścianach swojego mieszkania. Unikała znajomych, dalszej rodziny. Każde wyjście do sklepu było wielkim stresem.

– Wybierałam duże sklepy samoobsługowe, takie, żeby nikogo o nic nie trzeba było pytać i żeby nikt mnie o nic nie zapytał. Unikałam znajomych, nie mogłam znieść, że oni coś między sobą mówią, czego nie słyszę. Nie mogłam ani słuchać radia, ani oglądać TV. Nie słyszałam, czy dzwoni telefon, czy ktoś puka do drzwi.

Na szczęście Bożena mieszkała z mamą. Ta stała się jej uszami. W końcu nadszedł czas upragnionej wizyty w Kajetanach. – Tu świat mi się zawalił po raz drugi, gdy usłyszałam, że na implant finansowany przez NFZ trzeba czekać w kolejce 7 lat. Lekarze powiedzieli mi, że operację można zrobić z dnia na dzień, jeśli za nią zapłacę 17,5 tys. euro, czyli ok. 80 tys. zł! Ja takich możliwości nie miałam.

Załamana Bożena próbowała też dostać się na inny zabieg w Warszawie, ale nic z tego nie wyszło. W efekcie jej stan psychiczny się pogorszył, a życie straciło sens. – Gdy ktoś kiedyś słyszał, nigdy się nie przyzwyczai do głuchoty – mówi. – Można nauczyć się z nią żyć, ale nie przyzwyczaić.

Tymczasem w końcu grudnia 2005 okazało się, że do pierwszego zabiegu wstawienia implantu ślimakowego przygotowują się białostoccy lekarze. Bożena mogła stać się pierwszą pacjentką.

– Miałam bardzo dobre wyniki, przeszłam wiele badań. Bardzo chciałam tej operacji, w ogóle się jej nie bałam. Owszem, naczytałam się przedtem o różnych powikłaniach, ale wiedziałam już, że jak nie spróbuję, czeka mnie głuchota do końca życia. Wiedziałam też, że ten nowy słuch nie będzie taki, jak dawniej. Ale nic nie traciłam. Chciałam znowu słyszeć. Nawet z implantem.

Wystarczy jedno ucho

27 stycznia Bożenie wstawiono podskórny implant przy lewym uchu. Jeszcze miesiąc musiała czekać na procesor mowy. Dopiero wtedy po raz pierwszy znowu usłyszała głosy. – Jak było? Niesamowicie! – opowiada. – Jestem ewenementem, bo ludzie po takich operacjach przeważnie najpierw mają tylko poczucie dźwięku. Ja od razu zrozumiałam, co do mnie powiedziano. Pierwsze usłyszane słowa brzmiały bardzo dziwnie. Ten nowy słuch mogę porównać chyba do dźwięku z radia. Cieszyłam się, że wszystko się udało, a z drugiej strony miałam pewien niedosyt, że to tak wygląda. Ale ciągle mi tam coś podkręcają, dostrajają, słuch jest coraz lepszy. Wprawdzie słyszę tylko na jedno ucho, ale to naprawdę wystarczy.

Bożena musiała zacząć uczyć się odróżniać dźwięki: jak brzmi szczekanie psa, jadący samochód, szum wiatru. Uczyła się odróżniać głos męski od damskiego. Niektóre dźwięki brzmią inaczej niż zapamiętała. – Pamiętam np. jakąś piosenkę, ale gdy ją teraz słyszę, jest zupełnie inna. Na początku do szału doprowadzały mnie też niektóre dźwięki, np. szelest reklamówki, płacz dziecka czy brzęk sztućców. Ciągle mam problem z rozpoznaniem, co ktoś mówi, gdy jest hałas. Ale ma to poprawić moja rehabilitacja, która może trwać nawet dwa lata.

Życie Bożeny wygląda teraz zupełnie inaczej. Chodzi do sklepu bez oporów. Powoli wraca do kontaktów towarzyskich, choć boi się jeszcze rozmawiać przez telefon, zwłaszcza z nieznajomymi. – Szykuję się wyjść do kina. Też się tego trochę obawiam, bo co będzie, gdy nie zrozumiem, co mówią? Chyba muszę wybrać film z napisami? – zastanawia się. I snuje plany na dalsze życie. Jakże inne od tego, które miała dotychczas. – Mam wykształcenie pedagogiczne, może zacznę zajmować się dziećmi z niedosłuchem? – planuje. I wierzy, że się uda.

Salamina >> Przepowiednia wieszczki z Delf spełniła się

Drewniany mur

Gdy wiadomo już było, że Persowie ruszą na Grecję, Ateńczycy wybrali się do świątyni Apollina w Delfach, by prosić wyrocznię o radę. Ta rzekła im, że „mury drewniane jedne nie będą zburzone i ciebie z dziećmi ocalą". Nikt nie udawał Greka, twierdząc, że rozumie, co wieszczka miała na myśli. A przepowiednia miała się sprawdzić w pewnej zatoczce na Morzu Egejskim, pod koniec września 480 roku przed Chrystusem.



Pod Salaminą greckich trirem było mniej niż perskich, ale miały lepiej wyszkolone załogi. Potwierdzało to starą jak świat tezę, że ilość nie musi iść w jakość.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Cóż za interes Wielki Król miał do załatwienia w Helladzie? Pan Persów i Medów rządził największym imperium ówczesnego świata, imperia zaś mają to do siebie, że lubią się rozrastać. W owym marszu na zachód na drodze mocarstwa znaleźli się Grecy. Persja nie wymagała wiele. Wystarczył trybut z „ziemi i wody", który oznaczał uznanie zwierzchności Króla Królów. Jednak Ateńczykom i spółce nie w smak było złożenie nawet tak symbolicznej daniny. Musiało więc dojść do wojny. O dziwo, wbrew wszelkiej logice, do przerwy było 1:0 dla Greków, bowiem pod Maratonem spuścili oni łupnia Persom. Działo się to za panowania Dariusza I Hystaspesa, któremu zmarło się niebawem. Jego syn Kserkses ostro zabrał się do rzeczy: w ciągu kilku lat kazał zakładać magazyny dla armii, zgromadził ogromną flotę, zebrał 300 tysięcy żołnierzy, kazał przerzucić mosty nad Hellespontem.

Machina wojenna ruszyła i wydawało się, że wszystko układa się po myśli Wielkiego Króla. Pod Termopilami jego przyboczni gwardziści, zwani Nieśmiertelnymi, pokonali walecznych Spartan (choć musieli skorzystać z usług zdrajcy, który wskazał im dróżkę wiodącą na tyły broniących się przeciwników), bez większego problemu zajęli też Ateny. Co prawda na Akropolu zabarykadowała się garstka obrońców, ustawiając barykady z drewna, jednak Persowie bez większego problemu uporali się z nimi. Zapewne więc nie o te „mury drewniane" chodziło wieszczce z Delf. Ateńczycy zdołali się wcześniej ewakuować na nieodległą wyspę Salaminę, zaś dostępu do niej broniła flota 300 greckich trójrzędowców. Teraz Kserkses musiał uporać się z nimi.

Problem polegał na tym, że w zatoce okalającej Salaminę nie było miejsca na to, by sydońskie i jońskie okręty Wielkiego Króla rozwinęły się w pełnym szyku. Persowie słuszniej uczyniliby czekając. Czas jednak działał na ich niekorzyść, bowiem zaczynał się sezon nie najlepszej pogody do żeglugi, Kserkses zaś potrzebował widowiskowego zwycięstwa, by w nimbie triumfatora powrócić do stolicy. Wielkim państwem nie dało się też długo rządzić z zachodnich krańców. Grecy natomiast dostrzegli swoją szansę właśnie na wodach zatoki. By zmusić Persów do stoczenia bitwy w miejscu dla siebie dogodnym, posłużyli się fortelem. Dowodzący Hellenami Temistokles wysłał do przeciwników

Kserkses obserwował starcie z tronu ustawionego nad brzegiem morza. W przypływie złości miał rzec „mężowie stali się u mnie kobietami, a kobiety mężami". Później zaś kazał ściąć fenickich admirałów.

sługę, który naopowiadał im historii o rozłamie wśród Greków. Tego właśnie było trzeba Kserksesowi. Kazał gotować się swoim marynarzom do boju, przekonany, że naprzeciw nich stoi zdemoralizowany przeciwnik.

„Wioślarz czy żołnierz, czem który zajęty; jeden za drugim ruszyły okręty" – pisał tragik Ajschylos, który sam brał udział w bitwie. W zatoce ciasno upakowane fenickie triremy wpadały na siebie łamiąc wiosła, zaś ateńskie okręty dziurawiły burty jońskich statków walczących po perskiej stronie i przechodziły do abordażu. A w walce wręcz greccy hoplici nie mieli sobie równych. W jednym z takich starć padł raniony brat samego Kserksesa, dowodzący flagową jednostką perskiej floty. Królowa Artemizja z Halikarnasu, zdjęta strachem przed Ateńczykami, w panice staranowała okręt jednego z wasali i uciekła.

Wielki Król obserwował starcie z tronu ustawionego nad brzegiem morza. Rejteradę Artemizji wziął za objaw odwagi, sądził bowiem, że zniszczyła nieprzyjacielski statek. W przypływie tępej złości miał rzec „mężowie stali się u mnie kobietami, a kobiety mężami". Był szczerze rozgoryczony, jeśli nie wściekły. Gdy przyprowadzono przed jego oblicze fenickich admirałów ocalałych z rzezi, nie chciał słuchać ich wyjaśnień i kazał wszystkich skrócić o głowy. Jednak ten dramatyczny czyn nie mógł poprawić położenia perskich treir, Kserkses musiał nakazać odwrót załogom swoich okrętów.

Grecy świętujący zwycięstwo doszli do wniosku, że drewniany mur, o którym wspomniała wieszczka z Delf, był po prostu ich flotą.

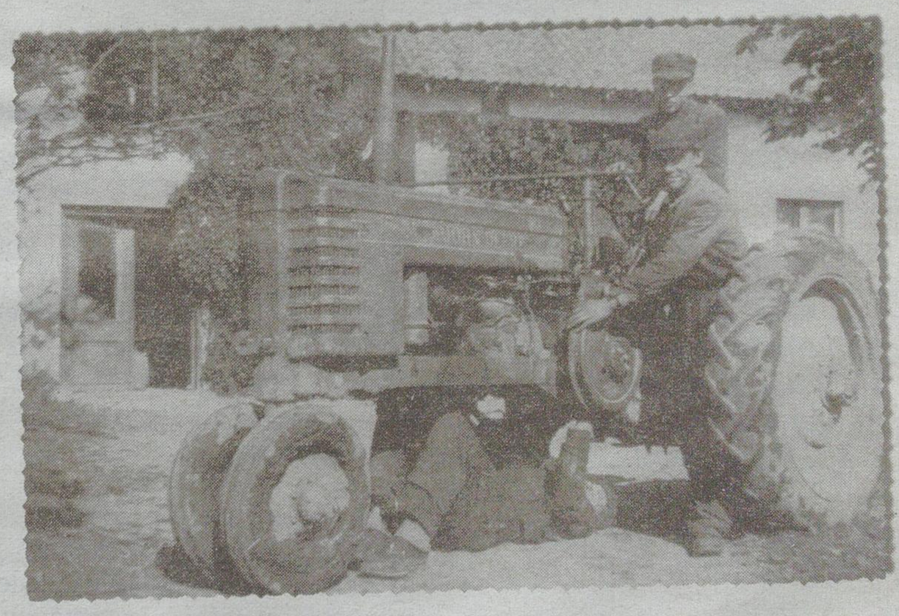
Tymczasem na spalonym przez Persów Akropolu, tam, gdzie rosła pierwsza oliwka, ponoć dar samej Ateny dla miasta, wyrósł z ziemi długi, zielony pęd triumfująco pnący się ku słońcu. ▲

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Kazachstan, 1943 rok. Szkoła Polska nr 6 na stacji Burnoje Dżuwalinski. Na zdjęciu jestem ja i mój brat Czesław Andruszkiewicz, który zmarł w 1973 roku w Polsce. Wróciliśmy do kraju w maju 1946 roku. Gdyby ktoś rozpoznał się na tym zdjęciu i chciał się ze mną skontaktować, proszę o telefon pod numer 085 675-05-08 – napisała Janina Perwenis z Białegostoku.



Straduny, 1952 rok. Przesyłam fotografię przedstawiającą zdarzenie z 1952 roku – naprawę ciągnika marki John Deere (amerykański dar). Pod ciągnikiem leży mój ojciec Erwin Moldenhower, który miał wtedy 18 lat. Siedzący wyżej jest obywatelem Chin – napisała Wiesława Śpiewak.

Policja >> Czy w Polsce istnieje już mafia, czy tylko zorganizowana przestępczość?

Zawód: gangster

Dzisiejszy gangster jest człowiekiem bezwzględnym, trochę inteligentnym a jeszcze bardziej przebiegłym. Tak jak biznesmen musi być osobą rzutką, przedsiębiorczą i mieć bardzo rozległe kontakty. Im tych kontaktów więcej, tym gangster zajmuje wyższą pozycję.



Fot. Archiwum

Policjanci z pionu kryminalnego tropią gangsterów, zatrzymują ich antyterroryści

Gangsterzy to majętni ludzie. Nawet jeśli trafią do więzienia, powodzi im się dobrze. Dostają paczki, płacą innym więźniom za sprzątanie.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Ponadto gangster musi oczywiście „pilnować interesu". Bo w podziemnym świecie konkurencja pomiędzy rywalami jest jeszcze większa niż w legalnym biznesie. Nie ma cię kilka miesięcy, a nawet kilka tygodni – i wypadasz z gry.

Życie nie toleruje próżni

– mówią policjanci. – To sprawa stara jak świat.

Przekonał się o tym „Mycha", jeden z najbardziej znanych białostockich gangsterów. Sławomir M. odsiaduje kilkuletni wyrok za wymuszanie haraczy od białostockich restauratorów i szereg innych przestępstw. Niedawno jednak, bo na początku sierpnia, był jednym z najbardziej poszukiwanych przestępców w Polsce. Nie stawił się bowiem do więzienia, gdy kończyła mu się przerwa w karze. W maju ub.r. białostocki sąd skazał go na 6 lat więzienia. Ponieważ zaliczono mu w poczet wyroku okres tymczasowego aresztu, do odsiadki zostało tylko 13 miesięcy. Pomimo to „Mycha" nie wrócił za kratki...

– Być może podczas przerwy w karze zaczął szukać zajęcia – twierdzą policjanci. – Może potrzebował więcej czasu i nie na rękę był mu powrót za kratki akurat w tym terminie. Jesteśmy przekonani, że rozważył wszystkie za i przeciw. I widocznie z jakichś względów opłacało mu się zrobić to, co zrobił...

Gangsterzy śpią na forsie

Jedno jest pewne: pomimo wszelkich dotychczasowych działań organów ścigania i zmian przepisów zmierzających do pozbawienia grup przestępczych bazy ekonomicznej, nadal zorganizowana przestępczość przynosi jej członkom olbrzymie zyski. Tak duże, że gangsterów stać na budowę luksusowych domów, zagraniczne podróże, wystawne imprezy. Stać ich też na honoraria dla adwokatów i łapówki dla skorumpowanych urzędników czy policjantów. Pieniądze pozwalają im także żyć względnie wygodnie, także za kratkami, jeśli tam trafią. Robią zakupy w więziennych sklepikach, dostają paczki żywnościowe z luksusowymi towarami. Kupują sobie przychylność biedniejszych współwięźniów, którzy na ich polecenie sprzątają w celi, parzą herbatę itp.

Mało tego, szef gangu z Wołomina, Robert R., pseudonim „Rudy", siedząc w białostockim areszcie kierował grupą przestępczą i stamtąd wydał wyrok śmierci na swojego niesubordynowanego podwładnego. Rozkazy przekazywała kompanom pozostającym na wolności żona Rudego, która go odwiedzała w więzieniu. Miał także w celi – choć to zakazane – telefon komórkowy.

Cel: duże zyski

Czym zajmują się gangi? Odpowiedź jest prosta: tym, co przynosi zysk.

– Dawno skończyły się czasy, że jedna grupa przestępcza „robiła we włamaniach", druga „w samochodach", inne produkowały i rozprowadzały narkotyki, a jeszcze inne tworzyły sieć agencji towarzyskich – mówi młodszy inspektor Janusz Szewioła, naczelnik wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Dziś każda grupa zajmuje się wszystkim, na czym tylko może zarobić.

Tak więc agencje towarzyskie mogą być miejscem, w którym rozprowadza się narkotyki czy handluje bronią. Produkcja narkotyków nie wyklucza zaś kradzieży samochodów na zamówienie czy ścigania haraczy od restauratorów albo obrotu skradzionymi kartami płatniczymi.

Jedno tylko się nie zmieniło: walka o strefy wpływów. Każdy gang ma ściśle określone terytorium działania. I tego terytorium broni nawet, jeśli wiąże się to z koniecznością zbrojnej walki z konkurentami. Białostoccy przestępcy, jeśli nie czują się na siłach samodzielnie stworzyć grupy przestępczej, nawiązują kontakty z dużymi gangami z Warszawy, Wołomina czy Pruszkowa. Starają się o „stanowisko" przedstawiciela danej grupy w terenie i wtedy tworzą własne struktury. Wykorzystują kontakty macierzystej grupy, opornym współpracownikom grożą wezwaniem na odsiecz zbrojnego ramienia gangu.

Przestępczy tranzyt przez Podlasie

Zdaniem policjantów, na terenie woj. podlaskiego rzadko działają zorganizowane grupy, które tu powstały, tu zdobywały doświadczenie i tu popełniały przestępstwa. Przeważnie nasze rodzime grupy starają się o „legitymację" w Warszawie, wykonują określone czynności na zlecenie. Bo przez woj. podlaskie biegną trasy na Litwę i Białoruś. Kontakty w Białymstoku i okolicach są szczególnie ważne dla przestępców zajmujących się kradzieżami i przemytem samochodów.

– Nasze województwo stanowi doskonałe miejsce do lokalizacji tzw. punktów przemytniczych, czyli „dziuple" do przetrzymywania kradzionych

Rozmowa >> Podlaska policja walczy z gangami

Wyścig z gangsterami

Z mł. insp. Januszem Szewiołą, naczelnikiem Wydziału Kryminalnego KWP w Białymstoku rozmawia Jolanta Gadek

▲ Czy podlaska policja potrafi skutecznie walczyć z zorganizowaną przestępczością?

– Uważam, że tak. Świadczą o tym nie tylko nasze wyniki ale także fakt, że odkąd został zlikwidowany gang „Mychy" żadnemu innemu lokalnemu przestępcy nie udało się zbudować równie niebezpiecznej zorganizowanej grupy. Ale oczywiście cały czas musimy trzymać rękę na pulsie, bo takie ambicje ma wielu bandytów. Cała sztuka polega na tym, żeby nie pozwolić im urosnąć w siłę.

▲ Ale przecież ciągle likwidujecie duże grupy, a prokuratura ich członków stawia w stan oskarżenia...

– To prawda. Ale trzeba też dodać, że wielu przestępców, których zatrzymujemy, pochodzi z woj. mazowieckiego. Tamtejsze grupy co pewien czas wkraczają na nasz teren. Zresztą trudno ominąć woj. podlaskie, jeśli chce się wywozić kradzione samochody na Litwę czy Białoruś. Powstają także grupy mieszane, w skład których wchodzą i przestępcy z woj. mazowieckiego, i podlaskiego, a czasami także ci zza wschodniej granicy.

▲ Swego czasu w woj. podlaskim zdarzały się uprowadzenia dla okupu. Ostatnio nie słychać o takich przestępstwach...

– Faktycznie, odkąd zlikwidowaliśmy potężną grupę, która działała na terenie całej Polski i porwała m.in. mieszkańca Suwałk, w tym temacie panuje spokój. Ale to nie znaczy, że taki problem nie pojawi się już nigdy więcej. Mamy oczy i uszy otwarte i wypróbowane metody zwalczania takich przestępstw. Gdy tylko pojawia się jakieś niepokojące przestępcze zjawisko, groźne przestępstwo, komendant wojewódzki policji powołuje specjalną grupę, złożoną z doświadczonych funkcjonariuszy, która pracuje nad daną sprawą aż ją rozwikła. Dlatego osiągamy dobre wyniki.

▲ Dziękuję za rozmowę.

aut przygotowanych do wywozu za wschodnią granicę oraz „skupki" przemycanych papierosów i alkoholu przez ich wywozem na teren zachodniej Polski, a stamtąd do krajów UE – mówi mł. insp. Janusz Szewioła.

Dość powiedzieć, że niedawno białostoccy policjanci zlikwidowali potężny gang. Jego członkom udowodniono, że w ciągu dwóch lat skradli w Polsce i przemycili na Wschód co najmniej 200 samochodów, głównie marki Toyota i Honda. Taka liczba znalazła się w akcie oskarżenia, zdaniem funkcjonariuszy, w rzeczywistości samochodów tych mogło być nawet dwukrotnie więcej. Na ławie oskarżonych zasiądzie w sumie 28 osób. Część z nich to niebezpieczni bandyci, którzy byli uzbrojeni.

Narkobiznes

Zdaniem policji, narkotykowy rynek na Podlasiu upodabnia się do rynków Europy Zachodniej. Narkotyki naturalne, np. marihuana czy haszysz wypierane są przez środki syntetyczne, głównie amfetaminę i extasy. Uprawa konopi indyjskich wymaga zakładania plantacji, dużych nakładów finansowych. Produkcja „syntetyków" jest tańsza, prostsza i łatwiejsza do ukrycia, a zatem przynosi znacznie większe zyski.

– Aparatura potrzebna do syntezy narkotyków mieści się w dwóch torbach podróżnych, chemik do wyprodukowania 1 kg amfetaminy potrzebuje ok. 6-8 godzin, w zależności od jakości posiadanego sprzętu – mówią policjanci. – Laboratorium montuje się na kilka godzin, po zakończeniu produkcji sprzęt jest zwijany i przewożony w inne miejsce.

W woj. podlaskim od dawna nie zlikwidowano wytwórni amfetaminy, chociaż w ubiegłym roku w jednym z białostockich mieszkań policjanci znaleźli kompletny sprzęt do jej produkcji. Niemniej podlascy przestępcy chętnie zajmują się rozprowadzaniem środków odurzających, gdyż to bardzo intratny interes.

Struktura gangu rozprowadzającego narkotyki przypomina piramidę. Na jej szczycie stoi szef, który organizuje siatkę dealerów. Jego bezpośrednimi współpracownikami są zastępcy organizujący produkcję. Ci kontaktują się z dużymi hurtownikami, którzy z kolei dostarczają towar pomniejszym dealerom, a ci – jeszcze mniejszym... Najniżej w hierarchii stoją naganiacze, którzy często sami są uzależnieni od narkotyków. Do ich zadań należy kontaktowanie klientów z dealerami.

Ponieważ obrót narkotykami przynosi największe zyski, to i walka o strefy wpływów jest tu bezpardonowa. Gangi rozprowadzające narkotyki bardzo często zajmują się też wymuszeniami haraczy, rozprowadzaniem fałszywych pieniędzy albo handlem bronią. Wszystko zależy od tego, jakie „złapią" zlecenie. Od bandytów z zachodniej Europy najczęściej dostają zamówienia na „amfę" czy broń, od tych ze Wschodu – na samochody.

Prostytutka szanowana?

Zorganizowane grupy przestępcze potężne zyski czerpią też z prostytucji. Nic dziwnego: z policyjnych wyliczeń wynika, że kobiety zatrudniane w białostockich agencjach towarzyskich za swoją pracę dostają zaledwie jedną czwartą sumy pobieranej od klienta. W Białymstoku za godzinę „towarzystwa" pań lekkich obyczajów mężczyźni płacą 150 zł. W zamian za ten potężny haracz szefowie agencji towarzyskich zapewniają prostytutkom lokal, w którym mogą przyjmować klientów i ochronę, często też naganiają klientów. Jeszcze kilka lat temu regularnie co kilka miesięcy do policji docierały informacje o więzieniu, biciu czy straszeniu prostytutek, zwłaszcza tych zza wschodniej granicy. Odkąd Polska weszła do UE, sytuacja prostytutek pracujących w woj. podlaskim znacznie się poprawiła.

– Po prostu szefowie agencji nie chcą, żeby dziewczyny uciekały na Zachód, bo spadną ich zyski – mówi jeden z policjantów. – Niedawno rozmawialiśmy z Białorusinką, która ma tytuł doktora, a pracuje w agencji. ▲

reklama

WSZĘDZIE I ZAWSZE NA CZAS!
Autoryzowani Dystrybutorzy Oleju Opałowego PKN ORLEN
ekoterm plus



Wygoda, bezpieczeństwo, opłacalność i ekologiczność to argumenty, które przemówiły do tysięcy polskich rodzin, które ogrzewają swoje domy olejem opałowym Ekoterm Plus. Jest to olej dystrybuowany na terenie całego kraju przez sieć Autoryzowanych Dystrybutorów Oleju Opałowego PKN ORLEN (ADOO). Wystarczy jeden telefon, a lekki olej opałowy Ekoterm Plus ze świadectwem jakości PKN ORLEN S.A. dotrze do Twojego domu w ciągu 24 godzin. Współpraca z ADOO PKN ORLEN, to poczucie komfortu pod każdym względem, bo można na nich liczyć zawsze i wszędzie!

ORLEN

Lista autoryzowanych dystrybutorów oleju Ekoterm Plus znajduje się na www.ekoterm.pl

Społeczeństwo >> Sołtyski wiedzą, kto potrzebuje pomocy. Teraz uczą się, jak ją

Bo wieś kobietą sto

Luba bała się mówić o problemach, bo jeszcze by źle powiedziała i na gorsze by się obróciło. Bożena sama nie dawała sobie rady z problemami wsi. Dziś noszą głowy wysoko i patrzą sąsiadom prosto w oczy. Powoli w swoich wsiach stają się kimś ważnym.



Fot. B. Madeszewska

Zadowolone z siebie, pewne swoich umiejętności wiejskie kobiety z powiatu białostockiego mówią zgodnie: – Warto było tu przyjść. Teraz wiemy, jak pomóc sąsiadom i sobie.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Mirę cisną odświętne buty, ale muszą być takie, bo uroczystość jest poważna. Cierpliwie poprawia więc pasek na stopach, nieprzyzwyczajonych na co dzień ani do niebieskich czółenek na obcasie, ani do przezroczystych rajstop. Mira nałożyła białą bluzkę, wąską długą spódnicę i te niewygodne czółenka, dokładnie tak jak co tydzień w niedzielę, bo ten wtorek jest dla niej niczym niedziela. Przyjechała do Białegostoku, żeby podsumować swoją roczną pracę: szkolenia, sesje, wizytę studyjną. I oczywiście spotkać 29 innych kobiet, które szkoliły się razem z nią. To już prawdziwe przyjaciółki, czasami bliższe niż członkowie rodziny. Właśnie dlatego wrześniowy wtorek zamienia się dla niej w niedzielę.

Pejzaż wiejski...

Trzydzieści kobiet w wieku raczej średnim ściska się, całuje. Gadają wszystkie naraz, przekrzykują się, oglądają zdjęcia, opowiadają o zdarzeniach z wakacji – niczym nastolatki w pierwszym dniu roku szkolnego. Są szczęśliwe i wcale się tego nie wstydzą. A wszystko dzięki ludziom, którzy je docenili, którzy sprawili, że wreszcie poczuły się wartościowymi kobietami.

– Dziękujemy, naprawdę dziękujemy – te słowa Katarzyna Łotowska i Krzysztof Leończuk, oboje z Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku, słyszą co chwilę. Są poruszeni, bo to wyraźny znak, że ich praca miała sens. Przez rok w ramach projektu „Pejzaż wiejski kobietą malowany", finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny, szkolili wiejskie kobiety z powiatu białostockiego. Większość to sołtyski, pozostałe – tzw. liderki społeczności wiejskich, czyli kobiety, które chętnie działają we wsi na rzecz innych. S chętne do pracy społecznej, ale nie zawsze wiedz jak ją zorganizować.

– Żebyście je widzieli na pierwszym spotkaniu wspomina Krzysztof Leończuk, główny koordyn tor projektu. – Zastraszone, nieśmiałe, stremow ne, siedziały w ciszy. A teraz – aż przyjemn spojrzeć!

Fakt, cicho nie siedzą. Bez problemu występu publicznie, nie boją się powiedzieć, co czują, co im podobało, co chciałyby zmienić. W swoich wsia powoli stają się kimś – kimś ważnym, kogo trzeb spytać o zdanie: bo dużo wie, bo jest mądry, bo um załatwić różne sprawy. Kilka z nich wystartuje w w borach samorządowych, może zostaną radnymi Przecież nauczyły się już walczyć o ważne rzeczy d swoich wsi, dla sąsiadów, dla nich samych.

Kobieta widzi więcej

Rok temu tak nie było. Luba Aksiucik ze wsi Pie ki chciała pomagać, ale nie wiedziała jak. Wstydz ła się trochę rozmawiać z ludźmi, wykłócać si o swoje. Z sąsiadami pogadała, owszem, ale żeb tak z obcymi? Z tym było gorzej. Albo z wójtem...

– Kobiety wiejskie są niedowartościowane, nik się nimi nie zajmuje, nie szkoli. Sołtyski spotykają się czasami na zjazdach sołtysów, ale to raczej jes wspólne gadanie o problemach, a nie szkolenie. Nie mają więc narzędzi do skutecznego działania – pod kreśla Leończuk. – Tymczasem sołtyski i liderki spo łeczności widzą na wsi dużo więcej problemów ni mężczyźni. Tylko nie wiedzą, jak się za nie zabrać.

Bo sołtys z chłopami pogada, podatki zbierze i na tym skończy się jego działalność społeczna A kobieta? Ona wie, że u Marysi źle się dzieje, b mąż bije ją i dzieci, u Hanki bieda aż piszczy, a Han ka do pracy nie idzie, bo nie ma z kim dzieci zost wić. No i wie też, że na wsi smutno się zrobił odkąd każdy zajął się sobą i zamknął się w dom Kiedyś sąsiadki częściej się spotykały, razem prac wały, razem wspominały. Były koła gospodyń wie skich, z których do dziś wyśmiewają się oświecon mieszczuchy, ale przecież dzięki takim kołom m na było różne imprezy organizować, ustroić s na wspólne święto, pomyśleć o jakichś tańcach całej wsi. Bo kiedyś na wsi było się razem. A tera każdy oddzielnie, z biedą, ale i ze szczęściem w d mu siedzi. Żeby to się zmieniło, potrzeba kogoś, k otworzy swój dom dla sąsiadów, pójdzie do gmi gardłować o chodnik we wsi albo o świetlicę dzieciaków. Bo bez gardłowania, chodzenia, pu nia do wielu drzwi się nie da.

Teraz noszę głowę wysoko

Podczas projektu trzydzieści pań uczyło się m że nie gardłowania, ale raczej tego, że można wziąć sprawy we własne ręce. Że nikt nie pomo im samym ani sąsiadom, jeśli same tego nie zro bią. Że to one mają moc, by zmieniać rzeczywistość wokół siebie.

– Czuję się teraz pewna siebie, idę przez wi i mogę podnieść wysoko głowę, patrzeć ludzio prosto w oczy, porozmawiać. Nie wstydzę s a wcześniej zawsze się obawiałam, że może mi s nie uda czegoś powiedzieć – mówi Luba Aksiuci – Przez ten rok nauczyłam się, że z każdym probl mem mogę się do kogoś zwrócić. Teraz wcale się n

Kiedyś na wsi było się razem. Teraz każdy oddzielnie, z biedą, ale i ze szczęściem w domu sam siedzi. Żeby to zmienić, potrzeba kogoś, kto otworzy swój dom.

rganizować.

wstydzę wejść do urzędu gminy, powiedzieć „dzień dobry". Jeśli każą mi pójść, pójdę, jak nie, to wyjdę, albo kilka razy wejdę do tego samego pokoju. Czuję się nieskrępowana, pewna siebie. No i jeszcze jedno – ja nigdy wcześniej nie byłam nad morzem! A teraz wreszcie mogłam je zobaczyć...

Beata Jeżerys z Krupnik mówi o tym samym, co Luba, choć zupełnie innym językiem. Bo Beata, zanim została sołtyską, pracowała jako nauczyciel akademicki na Uniwersytecie w Białymstoku. Teraz realizuje się na wsi. Może nie jest to jej życiowe marzenie, bo przecież nigdy nie marzyła o byciu sołtyską, ale doskonale rozumie potrzeby swojej miejscowości.

– Po roku szkoleń wiem już, jak rozmawiać z ludźmi, jak z przedstawicielami władzy. Nie boję się występować publicznie. Jestem przekonana, że łatwiej mi będzie walczyć o swoje i aktywizować środowisko lokalne – podkreśla. Bo to niby tak zwyczajnie brzmi: pewność siebie, odwaga, praca w grupie, ale w praktyce bardzo trudno to osiągnąć. Nie każdy umie wstać, tupnąć nogą i powiedzieć ludziom: tak ma być, bo tak jest dobrze, ja to wiem! A czasami i w ten sposób trzeba działać.

– Zastanawiam się, jak to się stało, że wszystkie jesteście takie fajne? – Beata spogląda na twarze swoich koleżanek. Te śmieją się głośno. – Wiem! Bo to przecież ludzie was wybrali, a oni was znają, musieli wiedzieć, co robią. Iskra społeczna w nas wszystkich drzemie od dawna, a teraz została rozbudzona i na pewno wybuchnie!

Jedna osoba nic nie zdziała

U Bożeny Adamczyk z Walił iskra już wybuchła. Przed dożynkami namówiła swoje sąsiadki i wspólnie zrobiły wieniec dożynkowy. Był piękny, dawno takiego cuda we wsi nie widziano. Spodobał się też jurorom na dożynkach, bo kobiety zajęły drugie miejsce w konkursie i wygrały naczynia.

– Ale najlepsze jest to, że później dziewczyny same się zebrały, zadzwoniły do mnie i mówią: przyjdź, będziemy się zastanawiać, co z tym dalej robić. Więc przyszłam. A one mi mówią, że chcą koło gospodyń wiejskich założyć! Czyli udało się! Ja je namówiłam na początku, pociągnęłam do działania, a teraz to i one czują taką potrzebę. Już wiem, właśnie dzięki projektowi, że jedna osoba nic nie zdziała, więc wciągam w tą działalność innych. Wreszcie coś się będzie działo!

Dzieje się już u Niny Łukszy, sołtyski z Bondar. Jej życie przez ten rok zmieniło się bardzo. Nina prowadzi kwaterę agroturystyczną, dzięki projektowi jej kwatera została do tego stopnia rozreklamowana, że zgłosiła się do niej telewizja regionalna i Nina występuje teraz w miniserialu telewizyjnym.

– Dużo się nauczyłam przez ten rok – przyznaje. – Czuję, że muszę sama wyjść do społeczności, organizować spotkania. Mamy zamiar założyć koło gospodyń wiejskich, bo chcemy razem coś robić. Wiem też już, że mogę zdobyć pieniądze na realizację pomysłów nie tylko w gminie, ale też w innych instytucjach, choćby dzięki funduszom unijnym. Wcześniej nie miałam o tym pojęcia – opowiada. – Zdobyłam też zaufanie swojej społeczności i dlatego mam zamiar wystartować w wyborach na radną. Chcę walczyć o interesy naszej wsi.

Jak przyznają wszystkie uczestniczki projektu, najbardziej niezadowoleni z ich udziału w nim byli... mężowie. Bo żony, które do tej pory zawsze były w domach, nagle zaczęły znikać na cztery-pięć dni, a na wakacjach wyjechały na jeszcze dłuższy czas! Oj, trudno było mężczyznom przyzwyczaić się do takiej niezależności kobiet.

– Ale było cudownie. Nareszcie mogłam odpocząć, odprężyć się, nabrać sił do pracy – podkreśla Nina. A jej sąsiadka dodaje:

– My, wiejskie kobiety, nigdy przecież nie mamy urlopu, wakacji. Nigdy nie wyjeżdżamy. A to... to było jak piękne wakacje. ▲

Projekt „Pejzaż wiejski kobietą malowany" realizowany był przez Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku, a sfinansowany z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego. Niedługo ruszy jego druga tura, tym razem dla mieszkanek powiatu bielskiego.

Rozmowa >> Lubiłam się zmęczyć na planie

Pani oficer w akcji

Z Katarzyną Cynke, o pracy na planie serialu „Oficerowie", ambicjach zawodowych i „prywatnych" marzeniach rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Alicja Szymczyszyn, główna bohaterka nowego serialu kryminalnego „Oficerowie", jest silną kobietą?

– Jest silną kobietą w trudnych sytuacjach, kiedy jest zdeterminowana. Ale nie znaczy to wcale, że nie jest wrażliwa. Bo jest także uczuciową dziewczyną, którą łatwo zranić, łatwo wyprowadzić z równowagi. Tak jak każdy człowiek – nie jest jednoznaczna. Gdy wie, że musi, potrafi wziąć się w garść, zacisnąć zęby, zrobić swoje. Ale czasami pozwala sobie na chwile słabości. Generalnie jednak jest to osoba, która nie uznaje szarości: wszystko jest albo czarne, albo białe.

▲ Czy trudno było wcielić się w tę rolę?

– Ja i Alicja mamy wiele wspólnych cech, ale też różnimy się od siebie pewnymi cechami. Pożyczam Alicji swoją powierzchowność, delikatność, wrażliwość, kobiecość. Ona mi daje siłę, bardzo głębokie poczucie sprawiedliwości, nonkonformizm, determinację, ambicję, zdolność odczytywania sygnałów swojego instynktu. Bo Alicja ma niesamowicie rozwiniętą intuicję.

▲ Alicja jest psychologiem policyjnym. Jak przygotowywałaś się do tej roli? Skąd czerpałaś wiedzę dotyczącą pracy policjantów?

– Przed rozpoczęciem zdjęć do serialu kilkakrotnie rozmawiałam z panią psycholog pracującą w policji. To były rozmowy na bardzo różne tematy. Dotyczyły nie tylko „technicznych" aspektów pracy w policji, jej rytmu, liczby czy rodzaju interwencji, ale też jej refleksji, doświadczeń, wewnętrznych przeżyć. Tego, jak taka praca rzutuje na życie prywatne, jak wpływa na charakter człowieka. Oczywiście interesowało mnie również to, jakie cechy powinna mieć osoba, żeby mogła dobrze wykonywać ten zawód. Okazało się, że przede wszystkim musi umieć słuchać i być wrażliwa na ludzką krzywdę oraz być osobą opanowaną i umieć szybko podejmować dyskusje.



fot. M. Kosc

Katarzyna Cynke ma 24 lata, pochodzi z Warszawy, ale po skończeniu łódzkiej „filmówki" rozpoczęła pracę w Teatrze Nowym w Łodzi. Występ w serialu „Oficerowie" to jej pierwsza duża rola filmowa.

Poza tym przygotowując się do roli uczyłam się posługiwać bronią, miałam sporo zajęć na strzelnicy, a także brałam lekcje brazylijskiej sztuki walki o nazwie capoeiny.

▲ Wyglądasz na osobę bardzo kruchą, delikatną. Jak poradziłaś sobie w scenach akcji?

– Faktycznie, to były dosyć wycieńczające fizycznie zdjęcia. Każdego dnia zdjęciowego grałam w jakiejś scenie, w której musiałam sporo się wysilić. I nie raz, nie dwa było mi słabo czy ciekł ze mnie pot. Ale myślę, że dzięki temu zagrałam bardziej wiarygodnie. To znaczy, że wtedy, gdy miałam grać Alicję zmęczoną, faktycznie byłam zmęczona fizycznie. To w pewnym sensie utrudniało, a w pewnym sensie ułatwiało pracę.

▲ We wszystkich scenach akcji grałaś sama, czy też wykorzystywano do zdjęć kaskaderów?

– Wiele trudnych scen starałam się zagrać sama, gdy tylko mogłam, rezygnowałam z pomocy kaskaderów. Ale w takich – powiedzmy ekstremalnych – sytuacjach zastępowali mnie kaskaderzy. Nie chodzi o to, że się bałam, ale o to, że ewentualna kontuzja nie przedłużyła czy uniemożliwiła zdjęć.

▲ Do castingu na rolę Alicji zgłosiły się tłumy aktorek. Nic dziwnego, zważywszy na nazwisko reżysera – Macieja Dejczera i zainteresowanie, jakim cieszył się serial „Oficer", którego kontynuacją są „Oficerowie". Jak udało ci się wygrać ten casting?

– Nie ukrywam, że był on bardzo trudny dla mnie. Musiałam walczyć ze swoją powierzchownością – delikatnej blondynki. Gdy przeczytałam opis postaci, pierwszą moją myślą było: ależ ja zupełnie nie nadaję się do tej roli! Alicję powinna zagrać wysoka, wysportowana aktorka...

Teraz, patrząc z perspektywy, wydaje mi się, że mój wygląd mi pomógł. Twórcy serialu dostrzegli to, na co ja na początku nie zwróciłam uwagi: że dzięki tej mojej powierzchowności Alicja będzie bardziej intrygująca i interesująca. Bo ktoś, kto z pozoru wydaje się słaby, okazuje się bardzo stanowczą osobą, której lekceważenie jest błędem. Że ta blondynka jest bardziej męska niż niejeden mężczyzna.

▲ Bez przesady, nie jesteś aż tak eteryczna. Jesteś wysportowana, jeździsz na nartach, żeglujesz...

– Gram też w tenisa ziemnego, tańczę, śpiewam (śmiech). Moja rodzina dbała o to, żebym się wszechstronnie rozwijała. Co nie znaczy, że wszystkie te umiejętności posiadam w stopniu doskonałym...

Lubię też chodzić do kina, do teatru, dużo czytam oraz... maluję. Malowanie pozwala mi wyrzucić z siebie emocje.

▲ W serialu „Oficerowie" występuje cały szereg bardzo znanych aktorów. Jak czułaś się w ich gronie? Czy cię onieśmielali?

– Na samym początku bardzo. To onieśmielenie jednak bardzo szybko minęło dzięki moim sławnym kolegom z planu. Nigdy nie pokazywali mi swojej wyższości, wręcz przeciwnie – bardzo mi pomagali. Zobaczyłam, że są normalnymi, szczerymi ludźmi z bardzo dużym poczuciem humoru. To poczucie humoru jest dla mnie bardzo ważne, nie lubię ludzi, którzy wszystko traktują bardzo serio, są ponurzy i nie potrafią spojrzeć na różne rzeczy i na samych siebie z dystansem, z uśmiechem.

▲ Czy jesteś przygotowana na popularność, którą zapewne przyniesie ci serial?

– W ogóle o tym nie myślę. Zresztą, jak można przygotować się na popularność? Jeśli dzięki mnie widzowie oglądający „Oficerów" przeżyją coś fajnego, wzruszą się, zastanowią się nad swoim życiem, otaczającą ich rzeczywistością, to i ja będę zadowolona. Uznam popularność za coś wartościowego.

▲ Kiedy postanowiłaś, że zostaniesz aktorką?

– Marzyłam o tym niemal od zawsze. Ale w szkole średniej na pewien czas zrezygnowałam z tych marzeń. Pochodzę z rodziny lekarskiej. Wydawało się zatem naturalne, że powinnam zdawać na medycynę. Zaczęłam przygotowywać się do tych egzaminów. Potem jednak na szczęście zmieniłam zdanie. Być może moi rodzice byli trochę tym faktem rozczarowani, ale nie dawali tego po sobie poznać. Odkąd dostałam rolę Alicji, moja mama śledzi w prasie informacje na mój temat, ogląda serial.

▲ Następne role?

– Na razie wracam do teatru i przygotowuję się do nowej sztuki. No i oczywiście czekam na kolejne propozycje (śmiech). Najlepiej, żeby były zupełnie inne niż rola Alicji...

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Nie zawsze warto wybiegać przed szereg, czasami trzeba postać z tyłu i poczekać na rozwój wypadków. I wcale nie ze strachu, ale z rozsądku.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Choć dosłownie umierasz z ciekawości, musisz uzbroić się w cierpliwość. Interesujące cię decyzje nie zapadną w ciągu najbliższych dni i nic na to nie poradzisz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie przejmuj się zanadto wieściami zasłyszanymi u koleżanek. Być może osoba, która je przyniosła, oczekuje od ciebie określonej reakcji. Bądź czujna, bo może ktoś chce cię wykorzystać.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Powoli twoje plany nabierają wyraźniejszych kształtów. Musisz jednak uparcie i wytrwale dążyć do celu, bo inaczej niczego nie osiągniesz.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W najbliższym tygodniu gwiazdy będą ci sprzyjać. Zrealizujesz wszystkie swoje plany i zamierzenia. Tylko pamiętaj o tym, żeby nie łączyć interesów z przyjemnościami.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Energia po prostu cię rozpiera, zatem postaraj się ją dobrze wykorzystać. Zabierz się za porządki w domu, rzuć się w wir pracy, załatw zaległe sprawy.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Uważaj, bo być może ktoś będzie usiłował wykorzystać twój entuzjazm do swoich celów. I bez wysiłku zrealizować swoje zamiary twoimi rękami.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Czy czasami nie rezygnujesz zbyt łatwo? Przydałoby się trochę więcej uporu i wytrwałości. Pod koniec tygodnia czeka cię miła niespodzianka.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie bierz zbyt poważnie zapewnień Skorpiona, dla niego to mogła być tylko niezobowiązująca rozmowa. Przed podjęciem jakichkolwiek działań upewnij się, czy dobrze go zrozumiałeś.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W najbliższym tygodniu będziesz po prostu rozchwytywany towarzysko. Zastanów się, czy warto przyjmować wszystkie propozycje.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Nie wylewaj dziecka z kąpielą. Porozmawiaj z partnerem jeszcze raz, postaraj się zachować spokój i rzeczowy ton. W ten sposób możesz uzyskać więcej niż ci się zdaje.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Ostatnio za dużo pracujesz. Postaraj się znaleźć trochę czasu dla siebie. Wybierz się na basen, do kina, przeczytaj dobrą książkę. Przed tobą trudny czas. ▲

Moda >> Polscy producenci odzieży połączyli siły,

Teraz ciuszek

Im większy wybór ciuszków, tym bardziej cieszą się klienci. Mamy dla nich dobrą wiadomość: na białostocki rynek wchodzi kolejny silny konkurent w branży odzieżowej – marka Eleganza. W jej jesiennej kolekcji królują klasyczne fasony i dobre tkaniny.



Joanna Klimowicz, (dona)
jklimowicz@wspolczesna.pl

Eleganza – marka normalności, która stawia na jakość. Takim hasłem polscy spółdzielcy z branży odzieżowej promują swoją nową sieć. Sieć sklepów marki „Eleganza", bazującej na spółdzielczej sieci „Społem". Zapowiadają, że po latach przytłoczenia przez wielkie centra handlowe, wracają do gry zjednoczeni i gotowi do walki o odzyskanie klienta. W jaki sposób? „Światem dobrych ubrań" – polskich ubrań dobrej jakości i w przystępnych cenach.

Jesienna normalność poniżej ceny premium

Białostocki Central już zmienił oblicze. Od 26 sierpnia działa w nim „Eleganza" z kolekcjami ubrań na sezon jesień-zima, wszystkich dostępnych w ofercie firm. A są to m.in.: Kasia z Pabianic czy Maria Bland dla pań, Vistula z Wólczanką i Castor dla panów. Maria Bland przygotowała naprawdę piękną kolekcję kurtek i płaszczy. Dominują w niej ciepłe, puchowe kurtki w stonowanych kolorach bieli, beżu, ecru oraz te bardziej rzucające się w oczy, a najmodniejsze tej jesieni: rude, pomarańczowe i czerwone. Nawet puchowe, ortalionowe okrycia obszyte są sztucznym futerkiem przy kołnierzu. Ogólnie w „Eleganzy" kolory są stonowane, kroje klasyczne, a rozmiary... Dla każdej pani, niekoniecznie o figurze modelki.

– Sieć „Eleganza" będzie dla Polaków „marką normalności", symbolem dobrych ubrań bez zbędnych udziwnień, a jednocześnie miejscem, w którym bez problemu uda się nabyć stroje skrojone dla typowych sylwetek – takich, które często widać na ulicy, a o których zazwyczaj zapominają zachodni projektanci – mówi Irena Psiuk, koordynator porozumienia.

Porozumienie to zawarło 13 domów handlowych w największych miastach Polski. Wykorzystują najsilniejsze strony sieci „Społem": położenie sklepów w centrach miast, stabilną grupę klientów, polskie korzenie i wieloletnią tradycję. Białostocki Central znalazł się w pierwszej dziesiątce sklepów pod szyldem „Eleganza". Pozostałe pięć zostanie otwartych w 2007 roku.

– Naszym atutem są polskie produkty, dobrej jakości, w cenach normalnych, na pewno poniżej półki „premium" – podkreśla Irena Psiuk.

Kobiecość króluje

Białostockich producentów i handlowców, oferujących także zagraniczne markowe ciuchy, wcale nie paraliżuje, ale mobilizuje obecność na rynku świeżutkiej konkurencji. Jak co roku przygotowali jesienno-zimowe kolekcje. Ta firmy Madorin stawia na trend ciepłej kobiecości, nawet z nutką damy. Przytulne tkaniny w kratę, soczyste fiolety i śliwki, zgaszone i butelkowe zielenie, wszystkie odcienie szarości oraz ostre, przekorne zestawienia bieli i czerni, nawet w stylu dandys – królują na wybiegach. Lansowana sylwetka to miękko otulona tkaniną góra, na pewno nie opięta.

– Modne będą obszerne swetry, reglanowe rękawy z poduszkami oraz żakiety z baskinkami i rozporkami - podkreśla Izabela Korol, doradca ds. mody z białostockiej firmy „Madorin".

Hitem jesieni są długie płaszcze do kostek, albo takie kończące się w połowie uda. ▲

Polski produkt, dobra jakość, przystępna cena, sklep z tradycjami – tymi atutami promuje się Elganza.



sprostać konkurencji

kpolski



kącik samotnych serc

Kochani!
Dostaję od Was codziennie masę anonsów. Jest ich tak wiele, że niestety muszą czekać w kolejce na wydrukowanie. A niektórzy z Was niecierpliwią się i przysyłają mi listy z pytaniami, dlaczego anons jeszcze się nie ukazał. Zapewniam Was, że wszystkie anonse, jakie przychodzą do „Kącika", zostają wydrukowane i to jak najszybciej jest to możliwe. Ale może to być nawet miesiąc albo i dłużej od wysłania. Mam nadzieję, że cierpliwość Wasza zostanie nagrodzona. I dzięki „Kącikowi" odnajdziecie bliską osobę.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku" napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

RAFAŁ:
Przystojny kawaler z odzysku pozna blondynkę, która szczęście mi da, od 23 do 25 lat. Cel matrymonialny. Dziecko nie będzie przeszkodą. Poznam panią z Suwałk lub niedalekich okolic.

89324

EMERYT Z WYBRZEŻA:
71/172/70 pozna szczupłą, samotną panią do lat 70, najchętniej prawosławną.

89325

ROBERT, LAT 33/169:
Miły, sympatyczny ełczanin o spokojnym, wrażliwym usposobieniu, niezależny od nikogo i niczego, ceniący ciepło domowego ogniska. Ciągle szukam tej jednej jedynej, niepowtarzalnej, szczerej miłości prosto z serca. Pragnę zbudować wspólne gniazdko. Prawdziwe szczęście, to kochać i być kochanym, a pełnia szczęścia i radości to dzieci i rodzina. Jeśli jesteś w stosownym wieku, wolna, chcesz być kochana i czujesz, że to właśnie Ty, napisz, nie czekaj. „Niech słowo KOCHAM z Twoich ust usłyszę, w sercu zachowam i w myśli zapiszę". Nie warto być już dłużej samotnym. Myślę poważnie o stałym związku, dzięki któremu życie nabierze sensu. Odpowiem na każdy poważny list. Czekam.

89326

BARBARA PO PIĘĆDZIESIĄTCE:
Tą drogą chciałabym poznać wdowca lub kawalera - emeryta w wieku stosownym, do 63 lat. Jeżeli jesteś z porządnej, polskiej, katolickiej rodziny, bez zgubnych nałogów i uzależnień, myślisz o odnalezieniu dobrej, uczciwej osoby, aby życie ułożyć wspólnie, jeśli jesteś niezależny finansowo i nie szukasz przygód, odezwij się, a na pewno nie pożałujesz. Panowie karani, kłamcy i oszuści nie mają żadnych szans. Szukam pana o wzroście do 176 cm, auto mile widziane, i nie cwaniaka, który chciałby żerować na kobietach. Jestem kobietą konkretną i taki powinien być mój pan o pogodnym wyglądzie i dobrym charakterze. Odpiszę na poważne oferty.

89327

BLONDYN:
Być może dzięki temu ogłoszeniu poznam kobietę swojego życia, która kieruje się miłością, nie jest materialistką, z umiarkowanym temperamentem, lubi wycieczki rowerowe, pływanie kajakiem, szachy i żeby była sobą. Chcę, żeby pani potrafiła wybaczać, była wyrozumiała, nie była zakłamana. Jestem kawalerem 41/164, wykształcenie zawodowe, pracuję, jestem wierzący, niestety palę papierosy. Jestem niekarany, spontaniczny i uczuciowy. Poznam panią z Ełku, Pisza lub okolic. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

89328

OFICER WOJSKA POLSKIEGO:
Jestem samotnym wdowcem, oficerem Wojska Polskiego, pułkownikiem, mam 70 lat, jestem na emeryturze, ale jeszcze pracuję. Mieszkam we własnościowym mieszkaniu w bloku, M-3 urządzonym i umeblowanym. Jestem wysoki (178 cm wzrostu), przystojny i niebrzydki. Opiekuńczy, wrażliwy, kulturalny, inteligentny, odpowiedzialny bez żadnych nałogów i pracowity. Poszukuję pani do wspólnego życia. Szczupłej bez nałogów, w wieku do 66 lat, o wadze do 60 kg, która by przyszła do mnie mieszkać. Może być ze wsi.

89329

WDOWIEC, LAT 63:
Wzrost 174 cm, 80 kg wagi. Od czterech lat jestem wdowcem, jedenaście lat jestem na rencie chorobowej. Jestem sprawny fizycznie. Posiadam M-3 w bloku, mieszkam sam. Mam ogródek przydomowy i działkę 13-arową. Mieszkam w małej miejscowości przy lesie. Chcę zaznaczyć, że mieszkanie jest własnościowe, bez czynszu. Chciałabym poznać panią w wieku 55-65 lat, szczupłą lub może mieć lekko zaokrąglone kształty, ale nie puszystą. Najchętniej poznam panią z byłych pegeerów lub ze wsi z okolic Ełku lub Augustowa.

89330

WOLNY:
Na imię mam Janusz, mieszkam w woj. podlaskim, mam 173 cm wzrostu. Nie palę, nie piję alkoholu. Moje hobby to wędkarstwo, grzybobranie, jazda rowerem. Mam 50 lat. Szukam dziewczyny, może być rozwiedziona, w wieku od 40 do 50 lat, na dobre i na złe. Mieszkam nad rzeką Biebrzą, w niedużej gminie, pracuję.

89331

SAMOTNA 70-LATKA:
Wrażliwa, szczera, wierna, nieszukająca seksu, lecz bliskości drugiego człowieka. Dobrze jest z kimś porozmawiać od serca, pospacerować, a smutno i źle samemu. Proszę o listy panów bez nałogów, najlepiej z Ełku lub okolic, inwalidztwo nie stanowi przeszkody.

89332

STANISŁAW:
Jestem rozwiedziony od 10 lat, nie ze swojej winy. Liczę lat 48. Zobowiązań żadnych nie mam. Posiadam własne mieszkanie, samochód i pracę. Dokucza mi samotność. Jestem katolikiem. Nie lubię kłamstwa i oszustwa. Wolny czas spędzam na łonie natury. Pragnąłbym zapoznać uczciwa panią na dalsze wspólne lata naszego życia. Telefon ułatwi kontakt.

89333

POGODNY, LAT 42:
Jestem kawalerem, mam 42 lata. Nie mam nałogów, ani zobowiązań. Mam łagodny charakter. Jestem osobą pogodną. Lubię ciepło rodzinnego ogniska. Jestem raczej domatorem. Mieszkam na wsi, prowadzę średniej wielkości gospodarstwo. W samotności życie jest trudne i puste, pozbawione większego sensu. Marzę o tym, by poznać panią, najchętniej pannę, której też jest w życiu smutno z powodu samotności, z województwa podlaskiego lub sąsiednich. Nie czekaj dłużej, napisz do mnie, na pewno odpiszę. Może właśnie na siebie czekamy.

89334

SAMOTNA, LAT 34:
„Życie kobiety niewypełnione miłością jest puste", dlatego za pośrednictwem tej rubryki, chciałabym nawiązać znajomość z uczciwym, lojalnym, pracującym kawalerem wyznania prawosławnego, mieszkańcem Hajnówki, Bielska Podlaskiego lub Siemiatycz. Chciałabym poznać pana gotowego na stworzenie trwałego związku - opartego na miłości i zaufaniu. Jestem pracującą panna, zadbaną, średniego wzrostu, z wyższym wykształceniem zawodowym, domatorką. Proszę o przemyślane oferty. Panom rozwiedzionym lub szukającym przygód dziękuję. Zdjęcie mile widziane.

89335

promocja

Historia >> Dobrobyt zbudowany na konfiskatach

Dobry król, ale nie anioł

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Kazimierza Wielkiego od lat otacza legenda władcy, który podźwignął państwo z upadku, doprowadził kraj do prosperity gospodarczej, chronił chłopów przed uciskiem panów... Czy ta obiegowa opinia odpowiada prawdzie?

Dr Krzysztof Boroda, historyk z UwB: – Rzeczywiście, kiedy w 1333 r. Kazimierz przejmował Królestwo Polskie, było ono w opłakanym stanie. Skarbiec był pusty, kraj był wyczerpany kilkuletnim konfliktem z Krzyżakami i Janem Luksemburskim i – poza sojuszem z Węgrami – pozostawał w izolacji politycznej. I z tym Kazimierz sobie poradził.

W dziedzinie polityki zagranicznej Kazimierz odziedziczył pretensje Jana Luksemburskiego do korony i nierozstrzygnięty konflikt z Krzyżakami. Był zmuszony prowadzić kilka spraw jednocześnie. Mimo to podjął szeroko zakrojone plany ekspansji politycznej na wschodzie. I to zaważyło na innych kierunkach polityki. By skutecznie działać na Rusi, obiecał nie naruszać stanu posiadania Luksemburgów na Śląsku, a w 1343 roku zawarł z Krzyżakami pokój w Kaliszu, rezygnując całkowicie z praw do Pomorza Gdańskiego (mimo że wygrał z nimi proces przed sądem papieskim).

Prawdą jest, że napełnił skarbiec. Niewielu jednak wie, że zrobił to dzięki m.in. konfiskatom majątków rycerskich oraz przymusowym zamianom dóbr prywatnych na królewskie, które były z reguły niekorzystne dla właścicieli. Oczywiście za życia Kazimierza przypadki oporu przeciw działaniu monarchy należały do rzadkości. Ale za panowania Ludwika Węgierskiego doszło do fali zwrotów dóbr skonfiskowanych przez Kazimierza.

Niewiele wspólnego z rzeczywistością zdaje się mieć opinia o Kazimierzu jako „chłopskim królu". Brak jest potwierdzenia, by – jak to kiedyś przedstawiano w szkolnych czytankach – przechadzał się w przebraniu po kmiecych zagrodach i sprawdzał, czy aby chłopi nie są przez swych panów nadmiernie wyzyskiwani.

Wiele prawdy jest za to w powiedzeniu, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną". Rzeczywiście, w czasach jego panowania wybudowano ok. 40-50 zamków, a wiele miast królewskich otoczono murami. W tych inwestycjach nie chodziło jednak o komfort mieszkańców, lecz o zamanifestowanie poddanym potęgi króla. Podatki ściągało się łatwiej, gdy za plecami urzędników były mury zamkowe. Pod koniec panowania Kazimierza w Krakowie, poza kościołami i ratuszem, było tylko kilka murowanych kamienic. Większość domów mieszczańskich zbudowana była z drewnianego szkieletu wypełnianego wiązkami słomy oblepionej gliną, które tworzyły ściany.

Drugie dno miała też decyzja o założeniu Uniwersytetu Krakowskiego. Przez wiele lat uznawano to posunięcie za przejaw dalekowzroczności i próbę stworzenia kuźni dla urzędników potrzebnych do sprawnego zarządzania krajem. Tymczasem do sprawnego administrowania państwem tej wielkości co ówczesne Królestwo Polskie wystarczało kilkunastu wykształconych prawników. Założenie akademii miało podnieść prestiż państwa na arenie międzynarodowej – a trzeba tu pamiętać, że Królestwo Czeskie miało uniwersytet od 1348 r., a w tym samym czasie co Kazimierz (1364) także Ludwik Węgierski podjął starania o założenie uniwersytetu w Budzie.



Kuchnia >> Słodycz, energia i ogólnie wielka pychota z prostych składników

Zupa cebulowa

Prosta i przepyszna. Można ją wzbogacić o aromaty ziół: tymianku lub szałwii. Zacnego, zdecydowanego aromatu doda jej kieliszek markowego koniaku. Gorąca, serowa skorupka, pod nią bulgocząca, aromatyczna zupa. Czyż to nie brzmi zachęcająco?

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Istnieje kilka odmian zupy cebulowej – od najprostszej, składającej się z podsmażonej cebuli rozgotowanej w wodze i doprawionej tylko pieprzem, solą, poprzez zupę gotowaną na bulionie z dodatkiem rozmarynu, tymianku, aż do wersji bardzo wykwintnej – z dodatkiem wina.

Sekret

Sekretem wyśmienitej, jedwabistej, aksamitnej, o głębokim smaku z nutą słodyczy złamanej lekką goryczką zupy jest proces smażenia cebuli. Tu nie można się śpieszyć. Cebulę (co najmniej 1 kg na 4 osoby) należy pokroić na raczej niezbyt grube plasterki i smażyć na maśle z dodatkiem oliwy, cały czas mieszając, aż stanie się lekko brązowawa – trwa to około 20-30 minut w zależności od gatunku cebuli. Następnie do cebuli dodaje się łyżkę cukru lub miodu i na większym ogniu doprowadza do jego karmelizacji, jednak cały czas uważając, by cebula nie zaczęła się rumienić.

Przyprawy

Tak przygotowaną cebulę zalewa się bulionem lub wodą i dusi na wolnym ogniu pod przykryciem, aż większość kawałków zamieni się w jedwabistą masę. Ostatecznego blasku zupie nadadzą przyprawy: świeżo mielony czarny pieprz, szczypta gałki muszkatołowej oraz w wersji bardzo wykwintnej kieliszek koniaku lub miodu pitnego. Tak przygotowaną zupę zapieka się z grzankami posypanymi serem, tak by na powierzchni utworzyła się chrupiąca skorupka. Grzanki można również podać oddzielnie.

Ser jako urozmaicenie

Można ją przygotować wcześniej i przechowywać kilkanaście godzin w lodówce. Potem wystarczy przelać ją do miseczek żaroodpornych, dodać grzanki i ser, wstawić na kilkanaście minut do nagrzanego piekarnika. Oryginalne przepisy nakazują użycie sera gruyere – twardego, o lekko orzechowym smaku. Dobry jest również parmezan czy ementaler. Ważne by był twardy i zdecydowany w smaku.





grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192



▲ Zupa cebulowa bardzo aromatyczna z dodatkiem koniaku

Z francuska soupe a l"oignoin gratinee lub po prostu gratinee. To pyszne, proste, bardzo aromatyczne danie jest niezastąpione na zaszłości szalonego dnia wczorajszego, przeziębienie i długie zimowe wieczory.

czas: 60 minut
trudność: łatwe
liczba porcji: 4
koszt: niedrogie danie

składniki:
1 kg cebuli
4 szklanki bulionu (może być z kostki)
szklanka wytrawnego białego wina
kieliszek koniaku
łyżka cukru
sól
szczypta świeżo startej gałki muszkatołowej
świeżo zmielony, czarny pieprz
4 łyżki masła
2 łyżki oliwy

grzanki:
pół bagietki
szklanka startego sera gruyere lub innego twardego o zdecydowanym smaku
masło do smarowania

sposób przygotowania:
Cebule obierz i pokrój na plastry. Na patelni rozpuść masło z oliwą, wrzuć cebulę i smaż na średnim ogniu, cały czas mieszając, przez 20-30 minut. Cebula powinna stać się miękka i szklista, ale nie może się zrumienić. Kiedy zacznie zmieniać kolor na lekko brązowy, dodaj cukier, zwiększ ogień i doprowadź do jego karmelizacji. Cebulę przełóż do garnka, zalej bulionem i gotuj na wolnym ogniu przez 30 minut, aż większość kawałków zamieni się w jedwabistą masę.
Zupę dopraw solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Dodaj wino, gotuj kilka minut. Zestaw z ognia i dodaj kieliszek koniaku.
Bagietkę pokrój na ukośne kromki. Posmaruj je z jednej strony masłem. Zupę przelej do żaroodpornych miseczek, ułóż na niej kromki bagietki, posyp serem. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 200 stopni na 6-8 minut. Kiedy ser się zrumieni, a zupa zacznie bulgotać, znak to niechybny, iż jest już tak pyszna, jak tylko może być.

▲ Jedwabista zupa cebulowo-czosnkowa

Energetyczna, rozgrzewająca, o silnym aromacie. Zacna i prosta.

czas: 60 minut
trudność: łatwe
liczba porcji: 4
koszt: tanie danie

składniki:
1 kg cebuli
4 szklanki bulionu (może być z kostki)
spora główka czosnku
łyżka cukru
sól
szczypta świeżo startej gałki muszkatołowej
spora szczypta tymianku
świeżo zmielony, czarny pieprz
4 łyżki masła
2 łyżki oliwy

grzanki:
pół bagietki
szklanka startego sera gruyere lub innego twardego o zdecydowanym smaku
masło do smarowania

sposób przygotowania:
Cebule obierz i pokrój na plastry. Czosnek obierz i pokrój na cienkie plasterki.
Na patelni rozpuść masło z oliwą, dodaj cebulę i smaż na średnim ogniu, cały czas mieszając przez 20-30 minut. W połowie smażenia dodaj pokrojony czosnek.
Cebule obierz i pokrój na plastry. Na patelni rozpuść masło z oliwą, wrzuć cebulę i smaż na średnim ogniu, cały czas mieszając, przez 20-30 minut. Cebula powinna stać się miękka i szklista, ale nie może się zrumienić. Kiedy zacznie zmieniać kolor na lekko brązowy, dodaj cukier, zwiększ ogień i doprowadź do jego karmelizacji. Cebulę przełóż do garnka, zalej bulionem i gotuj na wolnym ogniu przez 30 minut, aż większość kawałków zamieni się w jedwabistą masę.
Zupę dopraw solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Dodaj wino, gotuj kilka minut. Zestaw z ognia i dodaj kieliszek koniaku.
Bagietkę pokrój na ukośne kromki. Posmaruj je z jednej strony masłem. Zupę przelej do żaroodpornych miseczek, ułóż na niej kromki bagietki, posyp serem. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 200 stopni na 6-8 minut. Kiedy ser się zrumieni, a zupa zacznie bulgotać, znak to niechybny, iż jest już tak pyszna, jak tylko może być. ▲

promocja

Edukacja ze Współczesną!

Pomoce dydaktyczne Gazety Współczesnej

W październiku – język polski



▲ **Środa, 4 października** – pierwsza z serii tablic edukacyjnych: Literatura Starożytności i Średniowiecza wraz z praktyczną teczką do zbierania kolekcji za jedyne **1,50 zł.**

▲ **Piątek, 6 października** – pierwsza książeczka edukacyjna: Gramatyka Polska. Gazeta Współczesna z dodatkiem za jedyne **4,90 zł.**





od DZWONKA do DZWONKA
www.wspolczesna.pl/edukacja

Kolejne dodatki edukacyjne w każdą środę i piątek wyłącznie w Gazecie Współczesnej

PRACA

ZATRUDNIĘ

2 mechaników „złota rączka", pracowników fizycznych. (086)273-52-84, (086)272-58-36, 0603-058-032

4 dziewczyny do promocji. (085)732-77-02.

ADMINISTRACJA, dział handlowy, sekretariat, magazyn. Oferujemy profesjonalne szkolenie. Wysokie wynagrodzenie, praca od zaraz, Suwałki, (087)563-21-60.

ANGLIA- budowa, szklarnia, opieka. 0698-592-110.

ATRAKCYJNE panie, modelki, fotomodelki, hostessy zatrudnię. Wysokie prowizje. QUEENS, Gliwice, ul. Ceglarska 35, tel. 0602-296-333, po 14.00.

BARMANKĘ i pomoc kuchenną do zajazdu koło Suwałk , praca zmianowa 0692-576-629.

BIAGLASS Huta Szkła Białystok zatrudni pomocników hutnika bez kwalifikacji. (085)653-99-09.

BLACHARZA-LAKIERNIKA. 0668-463-319.

BRYGADĘ blacharzy, dekarzy, pomocnika. 0692-614-262.

DEHAG Extra zatrudni instruktora fryzjerstwa z uprawnieniami tel. 0601-270-462

DORADCĘ TECHNICZNEGO. BYŁEGO PRACOWNIKA SŁUŻB MUNDUROWYCH. 0500-134-002.

EKIPY do wykonania ogrodzenia ze sztachet na cokole betonowym w Warszawie z działalnością. (029)745-64-33, 0501-702-205.

ELEKTRYKA inżyniera, elektryków. 0605-365-625.

FIRMA „EFEKT SERWIS" zatrudni od zaraz pracowników produkcyjnych do pracy w okolicach Pruszkowa. Zapewniamy dojazd lub zakwaterowanie. Praca na umowę o pracę. Kontakt: 0512-221-854, 0515-246-516, (046)862-40-97.

FIRMA wyposażająca budynki inwentarskie zatrudni monterów i instalatorów. Oferty proszę składać pisemnie na adres: Hodowca Sp. z o.o. ul. Starogardzka 70 83-010 Straszyn tel. 058/682-68-56 lub e-mail: hodowca@atomservice.com

FIRMA zleci roboty murarskie, cieślarskie, tynkarskie w Łapach. (086)476-02-71, 0609-823-296.

FRYZJERKĘ w Ełku. 0507-064-127.

GOSPODARSTWO „SADPOL" -Wierzbica k.Serocka-plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł/dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

HURTOWNIA, pilnie pracowników biurowych, magazynowych i do obsługi klienta 10,-/godzina, (087)563-21-61.

KIEROWCĘ kat. C, zarobki do 3.000 zł, kom. 0503-130-647

KLUB zatrudni modelki, hostessy, wysokie prowizje, zakwaterowanie. 0609-221-111.

KOSMETYCZKĘ- akryl. 0608-096-088, (085)664-09-71.

LEGALNA praca dla budowlańców- Francja. 0-512-383-369.

MĘŻCZYZN do pracy -konstrukcje szklarniowe. 0696-670-799.

MĘŻCZYZNA -w gospodarstwie rolnym, mieszkanie, wyżywienie. (086)279-03-15.

MĘŻCZYZNĘ i kobietę w gospodarstwie agroturystycznym, zamieszkanie. (085)710-87-60.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (085)716-22-19.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, monterów spawaczy. (085)675-48-14.

MURARZY do przeróbki obory, dachu i stropu. (085)650-22-39.

NA atrakcyjnych warunkach: murarzy, zbrojarzy, pomocników. Możliwość wypłacania wynagrodzenia tygodniowo, atrakcyjne zarobki. 0660-774-771.

OSOBA do sprzątania w aptece, tel. 0502-058-558.

OSOBĘ z wykształceniem przetwórstwo żywności. 0606-377-916.

PHU Macho zatrudni kierowcę samochodu ciężarowego, prawo jazdy kat.CE. (085)730-23-19, 0502-547-616.

PIEKARZA i osobę do przyuczenia zawodu. 0502-498-636.

PILNIE lekarza stomatologa NZOZ „Medico", warunki płacowe bdb. 0502-588-995.

PORTIERÓW, okolice Ostrołęki, grupa inwalidzka. 0693-856-713.

PRACA w Londynie dla blacharza -lakiernika, 0510-832-120

PRACA w magazynie. (085)732-09-96.

PRODUCENT bielizny damskiej -firma KINGA, zatrudni 30 gorseciarek. Kontakt telefoniczny: (085)676-18-21 godz. 8.00 -16.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO DREWKAR ZATRUDNI MĘŻCZYZN I KOBIETY DO PRODUKCJI OKIEN DREWNIANYCH, (087)565-49-01.

PRZYJMĘ niepełnoletnich do nauki zawodu -stolarz. 0602-347-064.

SAMODZIELNEGO konsultanta w firmie Zepter, 0606-803-409.

SAMODZIELNEGO stolarza meblowego, z doświadczeniem -Białystok. (085)663-15-75.

SKÓRY futra -szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.

SOLIDNEGO pilarza -drwala od zaraz. (085)716-05-17, 0508-294-963.

TRANS-ROL k/Sokół zatrudni pomoc księgowej, specjalistów ds. handlu, kierowcę kat. C+E, 0604-167-434.

TYNKARZY gipsowych. 0696-06-33-32.

W związku z dotacjami Unii Europejskiej nowo otwarty Oddział Firmy zatrudni cztery osoby w wieku 18 lat - 35 lat, (087)567-62-16.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, (087)642-58-07, po 20.00.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 0606-917-229.

ZATRUDNIMY Handlowca branży budowlanej Świdry Dobrzyce koło Stawisk; tel. 0606-11-58-28 (048)661-26-87.

ZATRUDNIMY kierowcę betono gruszki. 0502-011-658.

ZATRUDNIMY kosztorysanta. Praca w Ostrołęce. Tel. 0600-053-956.

ZBROJARZY do pracy za granicą, zakwaterowanie, ZUS, 4.500,-/mc netto, (087)516-15-21.

ZLECĘ lub zatrudnię cieśli +pomocników do pracy na budowie w gminie Trzcianne. Zapewniam dowóz i zakwaterowanie. 0606-828-446.

ZLECĘ stan surowy. 0602-348-378.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA filologii białoruskiej /rosyjski, angielski, obsługa komputera/. 0507-369-782.

KIEROWCA kat. ABTC+E, operator ładowarki, koparko- ładowarki, Suwałki. 0508-989-796.

AUTOMOTO

KUPIĘ

***POWYPADKOWE** najdrożej skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

126P (1999). (087)644-30-20.

AUDI 100 C4 2.4D (1992), 12.000. 0502-359-979.

AUDI A6 2.5TDI V6 (1998). 0502-504-514.

AUTOBUS sprzedam, H1011, H1012, Jelcz. 0602-600-222.

BMW 525 sekwencja, (1990), stan bdb, 9.900,-. 0501-544-995.

BMW 525 TDS (1999) bezwypadkowy. 0508-068-660.

CINQUECENTO 700, biały, (1998), 2.700,-. 0501-544-995.

CITROEN xsara 1,4i (2003), 23.000 zł. 0600-325-156.

CORSA, (2003). (085)652-43-82.

FIAT 126p, Żuk skrzyniowy, (087)644-22-98.

FORD mondeo 2.5 V6 gaz, kombi, 13.500. 0602-773-614.

HONDA CRV (1999), 31.000. 0509-774-997.

JAMAHA R1 (2003). 0606-825-606.

LAGUNA 1,9 CDI (2001) szary metalik, 8xairbag, klimatyzacja, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny 0603-766-499

LUBLIN (1998) 2.9, rozbity, 6.000,-. 0501-760-537.

MERCEDES 124 300TD, (1990/96), uszkodzony, 4.800,-. 0501-544-995.

MERCEDES E-220 CDi (2000), książka serwisowa, awandgarde, 52.500 zł. 0696-607-804.

NUBIRA CDX, (1999), 2,0 gaz, 9.000,-. 0501-544-995.

OPEL meriva 1,7CDTI, (2003/2004), bezwypadkowy, czysty, zadbany, książka serwisowa, 32.900 zł. (085)662-16-00, 0608-835-822.

OPEL vectra 1.8 benzyna, gaz, holenderski, (1990), alufelgi, 5.000 zł. 0505-339-861.

PASSAT kombi 1.9TDI 115KM (1999). 0502-470-880.

PEUGEOT 406, 97/98, 135 tys.km., 1.8 16V, kupiony w salonie, inst. gazowa sekwencyjna, klimatyzacja, radio CD, alarm z cent zamikiem. tel.510-247-627

RENAULT Clio III, 2000, I właściciel, srebrny metalik, 16.300,-, 0606-475-963.

RENAULT kangoo 1,9D, (1999), 12.900,-. 0501-544-995.

RENAULT Laguna kombi, (1998), pełna opcja, 13.500 zł. 0602-773-614.

RENAULT Scenic (2001) 1.9 DCI, klimatronic, alufelgi, 6x p.p., radio CD, granatowy metalik, cena 32.000,- tel. 0507-080-175

ROVER 416 (1998) pełne wyposażenie, 14.000,-. 0502-271-261.

SAMOCHODY osobowe terenowe, vany, dostwcze, ciężarowe, faktury. 0604-270-922.

SEAT cordoba (2000/01) 1.6 nowy gaz. 0500-043-903.

SEICENTO 1.1, 2003, 35.000 km, 13.900,-, 0604-483-176, (087)568-51-86.

TRANSIT, (1995), 9 osobowy, 2,5D nowy silnik, 11.000. 0601-785-132.

VW Passat 2,0 (1990), 4.500 zł. 0608-490-738.

VW sharan 1.9TDI, bezwypadkowy, klima, CD, welur, zadbany, 21.900. (085)662-16-00, 0608-835-822.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut zachodnich i wartburga 1.3, od 20 zł. 0692-118-493.

CZĘŚCI mechaniczne i blacharskie do CC-700, CC-900, punto, uno, seicento, passat, B3, B4, inne, od 10 zł. 0661-950-861.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00,0512-516-558

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia-MST, 27-Lipca 91 Białystok. tel.502-621-872, tel.0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3zł/kg, Handlowa 7 I piętro, Tel. (085)868-18-72, 0602-870-530

CEBULE kwiatowe, Radzymińska 5. (085)664-39-91.

ODZIEŻ UŻYWANA 1,5 zł/kg. 0600-588-666.

SKLEPY

WYPRZEDAŻ eleganckich garniturów. 0888-042-065.

PRODUCENCI

FABRYKA okien IDEAL Sokółka poszukuje partnerów handlowych. 0500-134-002.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. (087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ M-2 I piętro. 0606-712-591.

KUPIĘ ziemię. 0604-597-357.

SIEDLISKO z ziemią, działką rolną, budowlaną - okolice Białegostoku. Bezpośrednio. 0602-624-438.

SIEDLISKO, działkę, dom do remontu, z dużym terenem -do 40 km od Białegostoku. 0693-435-365.

SPRZEDAM

2-POKOJE blisko centrum. 0504-046-274.

64 m2 II p. wieżowiec Warszawska, 0691-110-811

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże -tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI, Garaże -tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOJLIDY Górne, budowlana 3200 mkw, 75 zł/mkw. 0501-544-995.

DWIE działki budowlane i pięć stawów w Przerośli, 500.00,-, (087)569-11-70.

DZIAŁKI budowlane. (085)749-10-90.

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały, tanio. 0509-581-212.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GRAJEWO, Broniewskiego, 3-pokojowe, 64 mkw. parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

GRAJEWO. Działka budowlana 1000 mkw. 0501-527-780.

LOKAL handlowy, 30 mkw. (085)732-87-51 po 19.00.

MIESZKANIE 64 m2, cegła, Osiedle Piasta. 0506-737-805.

MIESZKANIE 85 mkw, 120.000 zł, lub zamienię na mniejsze +dopłata. 0500-359-010.

STACJĘ paliw. 0605-956-425.

WASILKÓW -Jurowiecka, budowlana, 4000 m2, 45 zł/m2. 0669-999-910.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, blisko centrum, po remoncie. 0508-971-813.

2-POKOJOWE, Wysoki Stoczek. 0880-129-636.

3-POKOJOWE, Piasta, najchętniej rodzinie. (085)741-05-00.

4-POKOJOWE, nieumeblowane. (085)732-37-61 po 18.

GABINET lekarski. 0607-221-445.

WYNAJMĘ lub sprzedam lokal Białystok, Pogodna 11D, parter 60 m, piętro 47m. 0605-561-461.

STANCJE

300,- pokój. 0513-637-510.

POKOJE. Tel. (085)654-32-62.

POKÓJ studentom niepalącym. 0888-042-065.

SAMODZIELNY pokój, Białostoczek. 0509-467-801.

STUDENTKOM -Kleosin. (085)663-22-07.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI, HISZPAŃSKI-kursy roczne, semestralne, intensywne, wszystkie poziomy, przygotowanie do egzaminów. 6,50 - 10 zł za godzinę. Cztery nieoprocentowane raty. TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, WWW.twp.białystok.pl

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25 Tel. (085) 745-13-73 0504-211-182

ESZBIA policealna; ul. Radzymińska 11 Rachunkowość i finanse, Administracja; Ekonomia, Handlowiec tel. (085)651-34-94.

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI UL. WOJSKA POLSKIEGO 17 Tel. (085) 833-27-35

LICEUM Zaoczne PEGAZ zaprasza -Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, (085)744-61-98, 0609-852-721.

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, agrobiznesu, archiwista, bhp, ekonomista, handlowiec, informatyk, obsługi turystycznej, organizacji reklamy, prac biurowych), Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Tel. (085)74-35-106, (085)74-35-705, WWW.twp.białystok.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne ogłasza nabór. (085)662-72-37. www.slo.cybertech.pl

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, Tel. 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

KOREPETYCJE

FRANCUSKI- tanio, wszystkie poziomy. 0506-110-032.

JĘZYK angielski. 0506-406-376.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

*********USAINFO.PL;** pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty -DVD, klimatyzacja! (085)747-00-01, 0602-664-771.

*****SOBOTA-** Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

****BELGIA** -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

****PONIEDZIAŁEK,** czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

****SOBOTA** wieczorem, Belgia, Niemcy. DVD. (085)747-43-75.

***MAXIM Środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085)662-16-00.**

ANTFERPIA, Gent. 0504-580-240.

BELGIA- czwartek wieczór, laweta. 0500-223-634.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. DVD, 0880-516-043, (085)661-09-94.

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek. 0886-259-157 Okazja!!!

CZAWARTEK -Belgia, Holandia, Niemcy, DVD. 0661-539-574, (085)715-57-34.

LONDYN, sobota. 0505-453-060.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter, DVD. (085)663-34-13, 0608-536-788.

WTORKI- Belgia, Holandia, Niemcy -sprinter. (085)716-99-07.

WETERYNARIA

KRASZEWSKIEGO 4. (085)732-48-16.

British School

OGÓLNOPOLSKA SZKOŁA JĘZYKOWA

- angielski
- niemiecki
- hiszpański
- francuski

certyfikat ukończenia kursu

wszystkie poziomy FCE CAE matura 2007

7 nieoprocentowanych rat

Podręczniki gratis!!

15-427 Białystok ul. Lipowa 4 tel. 732 64 74 tel./fax 732 67 90

16-400 Suwałki ul. Utrata 2C DH „Alfa" tel. 566 48 12

16-300 Augustów ul. Rynek Zygmunta Augusta 10 tel. 644 59 00

17-100 Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 58 tel. 730 31 01

LEK. wet. MAREK KOŚCIUK, specjalista chorób drobiu i ptaków ozdobnych. EŁK, ul. Pogodna 2. 0504-170-315.

PROMOCYJNE ceny wszystkich usług weterynaryjnych. Pierwsza wizyta Gratis. Przychodnia GRYF. Ełk, ul. Pogodna 2. 0500-592-727.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT". (085)742-72-73, 0604-633-840.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI rodowodowe. (061)812-39-68.

KLACZ ujeżdżona, wielkopolski, 3-letnia. 0507-064-129.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. 0607-326-073.

YORKI -pieski. 0649-623-008.

BIZNES

POPROWADZĘ księgę przychodów, rozchodów, płatności ZUS. 0510-076-795.

PRAWNIK -porady, pozwy, podania. Legionowa 14/16 mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

KREDYTY

CENTRUM KREDYTOWE -SZYBKIE KREDYTY HIPOTECZNE I GOTÓWKOWE. (085)653-43-77, 0501-307-646.

KREDYTY, oddłużanie. (085)744-50-08.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe, maciory, knury. 0663-041-519.

****BYDŁO** i trzoda każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

****BYDŁO** pourazowe, dojazd natychmiastowy 0660-308-786.

****BYDŁO** pourazowe, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy 0515-419-263.

****BYDŁO,** trzoda, dojazd, 0669-574-747.

BYCZKI 3-dniowe. (085)650-13-17.

BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

CYKLOP, stan obojętny, 0502-479-239.

KOMBAJN Anna lub Bołko. 0-604-104-335.

KUPIE las. 0692-092-525

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS (wycinka własna), drewno stosowe. (086)272-71-65, 0693-030-681.

PSZENŻYTO, owies, jęczmień, żyto. 0605-366-571.

SOSNA, świerk, osika, olcha. 0502-368-651.

ŻYTO konsumpcyjne, paszowe. 0660-464-946.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

ŻYTO konsupmcyjne gorzelniane. 0605-121-540.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 4.800, Holandii -od 5.700, Polski -od 4 000 zł. Krowy pierwiastki. Jałowice mięsne Limousine -w ciągłej sprzedaży. SKUP BYDŁA RZEŹNEGO. P.H. „Konrad", Łomża, (086)216-93-92, (086)215-11-15.

16-STO miesięczna klacz, 2 ogierki, (087)643-05-82.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

A568735gmbh

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

ALFA, westfalia, schładzalniki, dojarnie, hale udojowe, niedrogo sprowadzam. 0604-270-922.

BECZKOWOZY, prasa kostkująca „Fahr", mieszadła, wycinak, inne. (086)272-41-65, (086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy do kukurydzy, ciągniki, inny sprzęt rolniczy. 0696-966-854.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, kombajny, przyczepy samozbierające, (086)219-11-96, 0501-408-363.

BECZKOWÓZ HTS 16.000,- przyczepa HL 8011 9.000,- łuk do Ursusa 9.000,- 0609-459-141

BELE sianokiszonki, siana, słomy, kwota mleczna. 0661-513-581.

C-360, U-912, U-1214, przyczepa. 0501-627-297.

CIĄGNIKI Fendt, inne sprowadzone z Niemiec, prasy, sieczkarnie. Sztabin. 0503-042-555.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, beczkowozy, inne: (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

CIĄGNIKI, sieczkarnie, belarki. (086)273-63-25, 0509-604-048.

HEDER kukurydza New Holland, Claas, 15.000. 0663-303-475.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKA -15 miesięcy. 0603-080-638.

JAŁÓWKA hodowlana na wycieleniu -4.800 zł., ciągnik C-330 -15.000 zł. (086)272-28-91.

JAŁÓWKI cielne HF Holandia, Niemcy i mięsne rasy Limousine, Hereford, Simentaler, krowy pierwiastki. Atrakcyjne ceny. Zapewniamy zwierzeta najwyższej jakości. Cattlex Karwowo 12 Stawiski tel/fax 086/474-23-04 505-703-446, 505-703-466.

JAŁÓWKI hodowlane czerwono-białe czeskie wysoko mleczne. 0609-712-554.

JAŁÓWKI hodowlane z Niemiec 47 sztuk 0505-333-645

JAŁÓWKI hodowlane. (087)520-73-76.

JAŁÓWKI po wycieleniu, import Niemcy oraz jałówki wysoko cielne. Tel. 0600-783-948, (0-85)650-15-61.

KOMBAJN ziemniaczany Anna (1993) mało używany; sadzarka ziemniaczana czeska; kosiarka do kukurydzy jednorzędowa Class Jaguar stan bdb; pługi 3-skibowe, kultywator, brony. (086)271-85-83.

KOMBAJNY zbożowe, sieczkarnie do kukurydzy, ciągniki, ładowarki czołowe. (085)749-27-03.

KUKURYDZA na kiszonkę, Nowa Wieś Ełcka, 2.500 zł/ha. 0605-820-749.

KUKURYDZĘ na kiszonkę. 0604-420-380.

KWOTĘ mleczną sprzedam, 0500-790-036

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Raty! Rupin k.Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072.

LOSZKI, knury hodowlane, transport gratis. 0608-59-14-74, (052)381-44-50.

MASZYNY rolnicze bezpośrednio z zachodu. 0663-303-475, (0032)495-832-652.

MATY DLA BYDŁA. 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

NIEMIECKIE sieczkarnie kukurydzy 1-rzędowe, 4.500. 0887-145-730.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, Tel. (0-61)437-75-27.

PŁUG obrotowy 4-skibowy Kverneland EG-85 vario. 0502-470-880.

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy, duży wybór, prasy kostkujące. Ruciane. 0502-216-882.

PSZENICĘ z dowozem. 0605-366-571.

SERWIS dojarek, zbiorników mleka. Części, naprawa, montaż, gwarancja. 0506-085-934.

SIECZKARNIA Mengel (1991) tel. 0509-348-979

SIECZKARNIA samojezdna „New Holland 2205", (1991). 0503-363-998.

SIECZKARNIE jednorzędowe. (085)650-19-13, 0503-593-544.

SIECZKARNIE kukurydzy 1-rzędowe Mengele, Potinger, 4.500. (085)650-16-85.

SIECZKARNIE, wycinaki, Beczkowozy, ciągniki, przewracarki, pługi i inne. Koszenie kukurydzy, Sklep z częściami do maszyn. RATY , (086)217-82-37. 0501-545-878, 0608-012-966

SIECZKARNIĘ 1-rzędowa do kukurydzy. (086)275-62-36, 0604-118-197.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: sieczkarnie samojezdne, kombajny, ciągniki, prasy i inne, 0505-975-221

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, Tel. (087)644-63-26.

ŚRUTĘ pszenną z dowozem. 0605-366-571.

URSUS 1014 4x4, turbo, (1989), 40.000 zł. (085)738-58-68.

URSUS 1224 (1997), U 914, U 912, 0609-459-141

URSUS, Zetor, MTZ, pługi Kvereland, agregaty uprawowo -siewne. 0660-818-515, 0502-813-061.

WAŁY pierścieniowo- kołczaste. 0604-524-269.

WYKOPIĘ buraki, liście na przyczepę lub na ziemię. 0604-524-269.

ZBIORNIKI mleka 500 -2600L, dojarki przewodowe, montaż. (086)272-67-97, 0502-534-434.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCA iglasta, brzoza, 0604-224-918.

DRZEWO stosowe, dłużycę osikową. 0504-260-945, (085)715-59-40.

KUPIĘ topolę. 0605-247-361.

KWOTĘ mleczną z województwa podlaskiego. 0503-009-752.

LAS. (085)718-09-69, 0694-426-665.

OLCHA, brzoza, dąb -dłużyca. 0606-984-754.

OLCHĘ, (085)718-09-69, 0-694-426-665.

PAPIERÓWKĘ, dłużycę, Grajewo, okolice. 0608-033-655.

PAPIERÓWKĘ, paletówkę. 0693-848-036.

TOPOLE -las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

20 uli z pszczołami. (085)653-41-17.

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, Tel. (085)868-18-14.

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

BRZOZA, papierówka z dowozem, 85-90 zł. Białystok- Suwałki, 0608-033-655.

DOWÓZ betonu. (087)644-93-42.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KLEJ do styropianu- tanio, Tel. (085)868-18-14.

ODZIEŻ używana Anglia. 0511-721-901.

OKNA dachowe, PCV- tanio, Tel. (085)868-18-14.

OLEJ napędowy -dostawa. 0503-550-690.

PRODUCENT- czapki, szaliki, rękawiczki. (042)659-42-37.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k/Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 4.900 zł. 0601-912-474.

PRZYJMĘ ziemię z wykopów (nie gruz). kompleks Hotelowy „Nad Zalewem" Wasilków, ul. Białostocka 88, tel. (085)718-52-40.

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. (085)742-02-38, (085)744-48-11, 0515-107-463.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** -bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbhb

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

KROPLÓWKI (leczenie skojarzone, iniekcje, leki doustne) -leczenie miażdżycy, naczyń mózgowych, wieńcowych, zaburzeń pamięci, bólów, zawrotów głowy, wyczerpanie psychiczne, fizyczne, regeneracja, schorzenia wątroby. dr Adam Choroszucha, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, GODZINY PRZYJĘĆ: 9.00-20.00, Tel. (085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE) DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E.Jeziernicka, N.Nowak, S.Daniluk Białystok ul.Waryńskiego 6 lok7. Tel0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00-16.00.

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

LASEROWE usuwanie owłosienia i inne zabiegi. Białystok, Św. rocha 6 lok. 9 -godz. 12.00-18.00. (085)746-06-50, 0692-449-998. www.gabinet-dermatologia.prv.pl

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, prostata, hemoroidy tel.(085)874-22-22.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

PROMOCJA! Mikrodermabrazja, epilacja, koagulacja, makijaż permanentny. 0608-096-088.

ZDROWE odchudzanie, www.idealnawaga.com

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

MŁYNEK zbożowy 7,5 kW, 750,-. (085)716-31-51.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, „PUH" Partner Bałałarzewska 21 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BEZ pośredników. Fabryka okien IDEAL Sokółka. Montaż gratis. (085)742-13-54.

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

KRĘGI betonowe -producent. 0607-044-543.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

PRODUCENT sprzeda kostkę brukową, wszystkie wzory i kolory, z certyfikatem CE. Wrzesień -promocja cen! Bruk Polska, Komunalna 3, Białystok (085)653-88-22, 0505-18-13-13.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze, Kasztanowa 3/1. Tel. (0-85)654-43-10.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. Tel. 0501-939-240.

BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, kompleksowe remonty, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

HYDRAULIKA -pełny zakres. 0662-310-860.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

MALOWANIE dachów. 0509-988-222.

MALOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, adaptacja poddasza. 0511-538-788.

WYKAŃCZANIE wnętrz. 0604-807-844.

ZLECĘ wykonanie: obudowa suporeksem wiaty (20x60 m), budowa budynku biurowo- socjalnego (20x15 m). (086)273-52-84, (086)272-58-36, 0603-058-032

ZLECĘ wyrównanie terenu 11 arów koparką k.Grajewa. (087)520-04-70, 0889-643-350.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

ELEKTROINSTALACJE- tanio. 0698-056-922.

Termitech
KOTŁY CO
NA PALIWO STAŁE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
S453506gwbh

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Marzysz o ekspansji rynkowej? To marzenie jest realne!

RACHUNKOWOŚĆ I FINANSE PRZEDSIĘWZIĘĆ TURYSTYCZNYCH

Oto propozycja studiów podyplomowych
Instytutu Humanistyczno-Ekonomicznego PWSZ w Suwałkach
na rok akademicki **2006/2007.**
Studia skierowane są do absolwentów różnych kierunków studiów magisterskich i zawodowych.
Liczba miejsc ograniczona.
O przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.
Nabór trwa do 8 października 2006 r.

Szczegółowe informacje:
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach
ul. Noniewicza 10, pokój 232, tel. 087 562 84 28
e-mail:ihe@pwsz.suwalki.pl, www.pwsz.suwalki.pl

S2128/06gwbh

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KREDYTY

• Kredyt gotówkowy:
gdy potrzebujesz gotówki
- szybka decyzja
- proste procedury
- **brak opłat wstępnych**
- wysokie kwoty bez zabezpieczeń
- **bez zaświadczeń**
dla wybranych grup zawodowych
- już od dochodu 600 zł netto

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA

DOM HANDLOWY "LIDER"
ul. Wyszyńskeigo 2 lok. 67, 15-888 Białystok
tel.: 085 745-16-89, kom.: 502-355-136

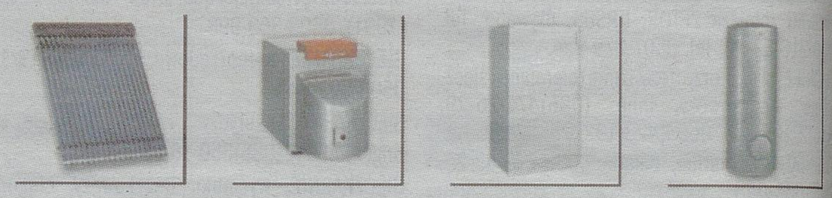
S5102406gwbh

SALON FIRMOWY VIESSMANN



Kotły gazowe - Kotły olejowe - Kotły na zgazowywanie drewna
Kolektory słoneczne - Pompy ciepła - System wentylacji Vitovent

Tylko w dniach 29-30 września 2006
WIELKA PROMOCJA !!! WYSOKIE RABATY !!!



Białystok, ul. Hetmańska 44, tel./fax 085 651 86 21
zapraszamy: pon. - pt. w godz. 7.00-17.00

Firma RAKOM Polska Sp. z o.o. Zakład Drzewny Drygały

Specjalizująca się w produkcji i sprzedaży drewna i mebli, poszukuje kandydatów na stanowiska:

- **Kierownik produkcji**
- **Mistrz Zmianowy**
- **Technolog**
- **Spec. ds. zaopatrzenia surowcowego**
- **Spec. ds. zaopatrzenia technicznego**
- **Spec. ds. handlu**

S5022/06gwbh

Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o składanie zgłoszeń zawierających list motywacyjny, zdjęcie oraz CV na adres: RAKOM Polska Sp. z o.o., ul. Sienkiewicza 13, 12-230 Biała Piska, e-mail handel@rakom.pl lub kontakt osobisty w siedzibie firmy w Drygałach

---

Planowana budowa drogi krajowej Kudrycze-Kuriany

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku informuje, że jest obecnie opracowywana przez Biuro Projektowe Transport Gdański Koncepcja szczegółowa wraz z materiałami do wskazań lokalizacyjnych m.in. na połączenie projektowanego przez Wojszki przebiegu drogi ekspresowej S-19 z istniejącą drogą krajową nr 19 na odcinku Kudrycze - Kuriany.
Wstępna Koncepcja zakładała w/w przebieg w dwóch wariantach: wariant I wg Studium gminy Zabłudów i wariant II preferowany przez GDDKiA o/Białystok. W dniu 10.02.2006 r. na posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, do dalszego etapu opracowań przyjęto jako podstawowy wariant II omijający wieś Skrybicze od strony południowej, biegnący dalej skrajem lasu przy wsi Łubiniki i włączający się do istniejącej drogi krajowej nr 19 (odcinek Białystok - Zabłudów) w rejonie wsi Protasy. Z w/w opracowaniami można zapoznać się w tut. Oddziale przy ul. Zwycięstwa 2, pok. 203 lub po 25 września na stronie internetowej tut. Oddziału www.bialystok.gddkja.gov.pl w zakładce: konsultacje społeczne.

M1539306gwbo

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- *elem. budow. szkielet.*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale - różne wzory*
- ***impregnacja ciśnieniowa***
- *transport*

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S4522/06gwbh

DREWNO





- DESKA PODŁOGOWA
- SZALÓWKOWA - 7 WZORÓW
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DREWNO BUDOWLANE





JAKOŚĆ GWARANTOWANA!!!

KONAR P.H.U. Skindzierz k. Korycina
tel./fax (085)72-19-388, tel. (085)72-19-190,
72-19-705, 72-19-706
e-mail: biuro@konar.net.pl
www.konar.net.pl

S3907/06gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

S4523/06gwbh



Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Ostatnie wolne miejsca na kierunkach:

EKONOMIA
Specjalności:
- rachunkowość i finanse
- zarządzanie organizacjami
- integracja europejska i handel zagraniczny
- zarządzanie usługami informatycznymi (wyłącznie na studiach dziennych)
- gospodarka turystyczna

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności:
- integracja europejska i handel zagraniczny
- obsługa ruchu granicznego
- dziennikarstwo

SOCJOLOGIA
Specjalność:
- socjologia gospodarcza

STUDIA PODYPLOMOWE:
AUDYT WEWNĘTRZNY - AUDYT FUNDUSZY - KONTROLA WEWNĘTRZNA
INFORMATYKA I TECHNOLOGIE INFORMACYJNE DLA NAUCZYCIELI

15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel. 085 65 20 997, tel./fax 085 65 20 925
085 65 14 817, www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

$4936/06gwbh

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HUDRAULIKA ogólna, tanio. 0661-271-142.
HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

S1368/A

TAPICER, naprawy, przeróbki. (085)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.
PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl Profesjonalnie.
KOMPLEKSOWO +pianina. 0668-322-032.
PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.
ROLETY- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
PAPĄ termozgrzewalną. 0880-303-317.

ŚLUSARSKIE

SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl, (087)565-05-16, 0603-584-865.

TRANSPORT

BUSEM towarowym. Tel. 0510-687-577.
BUSEM towarowym. 0500-080-517.
BUSEM towarowym. 0606-481-253.
BUSY osobowe. 0502-565-228.
MERCEDES 9 osobowy, kraj i zagranica. (086)216-24-20, 0667-990-913.
PROFESJONALNIE duży bus- kraj, zagranica. 0668-322-032.
PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.
ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOPANIE stawów. (085)711-16-78, 0501-344-607.
NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

S1234/A

NAWODNIENIA, ogrody- satysfakcja gwarantowana. 0609-556-684.

POMNIKI kamienne- solidnie, szybko. Pojedyńczy od 3.000,-, podwójny 4.500,-. (085)650-19-87, 0606-745-116.

S1540/A

ZLECĘ WYKONANIE

TYNKÓW tradycyjnych 2.000 mkw. 0608-360-889.
ZLECĘ wykonanie ław pod budynek. (085)664-77-36.
ZLECĘ wykonanie pomostu stalowego na jeziorze. 0602-371-235.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.

Kredyty GE Money Bank
DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KREDYTY
- **gotówkowy**
- **konsolidacyjny**
- **karty kredytowe**

Suwałki, ul. Utrata 2B
tel. 087 566-73-85, kom. 0697-888-257

S5024/06gwbh

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicz

Nowy Jork	870 zł*	wylot do 31.10.20
Chicago	880 zł*	wylot do 10.10.20
Rzym	230 zł*	bez ograniczeń
Londyn	220 zł*	wylot po 27.10.20

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych

DOJAZD NA LOTNISKO!

TURYSTYKA
TURCJA od 730 zł
TUNEZJA od 990 zł
PARYŻ zwiedzanie 990 zł
PRAGA WIEDEŃ zwiedzanie 790 z
NARTY - GIGA RABATY !!!
BILETY AUTOKAROWE
AMSTERDAM, BRUKSELA, LONDYN, PARYŻ wybrane daty TYLKO 199 zł za bilet w obie strony
BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
YSTAD TYLKO 113 zł/os
KOPENHAGA TYLKO 139 zł/os
NYNASHAM TYLKO 159 zł/os
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!

KSIĄŻKI

Za chwilę kolejna Nike



Statuetka Nike autorstwa Gustawa Zemły

NIKE jest nagrodą za książkę roku. Przyznawana jest corocznie – w tym roku już po raz dziesiąty – za najlepszą książkę roku poprzedniego. Została ufundowana w 1997 roku przez „Gazetę Wyborczą" i Nicom Consulting, a jej celem jest promocja literatury polskiej. Zwycięzca wyłaniany jest w trzyetapowym konkursie. Pierwszy etap to przyznanie przez jury 20 nominacji, drugi – wybór siedmiu finalistów, trzeci – wyłonienie laureata – ma miejsce w pierwszą niedzielę października. Decyzję o przyznaniu nagrody jury podejmuje w dniu jej ogłoszenia i wręczenia. Do tego momentu ani laureat, ani finaliści obecni na sali nie znają wyniku konkursu. Autor nagrodzonej książki otrzymuje statuetkę NIKE dłuta Gustawa Zemły oraz czek na 100 tys. złotych. Kto będzie tegorocznym laureatem dowiemy się już 1 października.

Dotychczasowi laureaci

2005 – **Andrzej Stasiuk** za „Jadąc do Babadag"
2004 – **Wojciech Kuczok** za „Gnój"
2003 – **Jarosław Marek Rymkiewicz** za „Zachód słońca w Milanówku"
2002 – **Joanna Olczak-Roniker** za „W ogrodzie pamięci"
2001 – **Jerzy Pilch** za „Pod mocnym aniołem"
2000 – **Tadeusz Różewicz** za „Matka odchodzi"
1999 – **Stanisław Barańczak** za „Chirurgiczną precyzję"
1998 – **Czesław Miłosz** za „Pieska przydrożnego"
1997 – **Wiesław Myśliwski** za „Widnokrąg"

Finaliści Nike 2006



▲ **Dorota Masłowska**
▲ **„Paw królowej"**
▲ **Lampa i Iskra Boża, Warszawa**
Po głośnym debiucie, druga książka Doroty Masłowskiej, w formie przypomina piosenkę rap. Z jej bohaterami dzieje się właśnie to, co po wydaniu „Wojny polsko-ruskiej" działo się z Masłowską. „Gotuję kartofle na maszynce, jeżdżę na rowerze składanym bez przerzutek" – mówiła.



▲ **Zbigniew Mentzel**
▲ **„Wszystkie języki świata"**
▲ **Znak, Kraków**
Na kartach powieści pojawia się wiele miejsc, które rozpozna każdy, kto zna Warszawę. Mentzel znakomicie oddaje realia PRL-u. Szybko się jednak okazuje, że „Wszystkich języków świata" nie można ograniczać do zręcznej żonglerki kilkoma lokalnymi rekwizytami. To pamiętnik dojrzewania.



▲ **Wisława Szymborska**
▲ **„Dwukropek"**
▲ **Wydawnictwo a5, Kraków**
Jest kilka takich tajemnic, które w poezji Szymborskiej wracają nieustannie. To wielkie tematy, ale niemal w ogóle nie padają tu wielkie słowa.



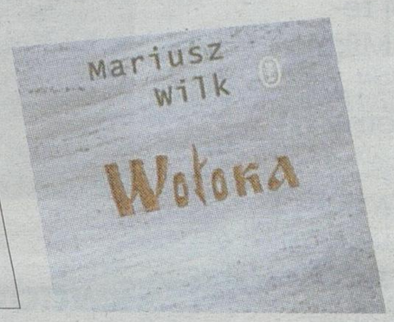
▲ **Michał Witkowski**
▲ **„Lubiewo"**
▲ **Korporacja Halart, Kraków**
Książka o środowisku gejowskim, bogatej i różnorodnej subkulturze. Głośną karierę książka zawdzięcza po części właśnie śmiałemu opisowi pewnej obyczajowości, która tak otwarcie chyba się dotychczas do literatury nie przedostawała.



▲ **Piotr Matywiecki**
▲ **„Ta chmura powraca"**
▲ **Wydawnictwo Literackie, Kraków**
Tom wierszy, o którym się mówi, że to poezja miejska z licznymi miejskimi rekwizytami: winda, „milion otwartych bram", domofon, linia metra, plac śródmiejski.



▲ **Eustachy Rylski**
▲ **„Warunek"**
▲ **Świat Książki, Warszawa**
Powieść na pozór klasyczna – z dwoma przeciwstawnymi charakterami na pierwszym planie i z panoramą wielkich batalii XIX wieku w tle.



▲ **Mariusz Wilk**
▲ **„Wołoka"**
▲ **Wydawnictwo Literackie, Kraków**
Chociaż zebrane w tomie teksty ukazywały się w czasopismach w ciągu ostatnich lat, zebrane w książkę tworzą spójny obraz.

Tegoroczne jury

Henryk Bereza (przewodniczący)
Izabella Cywińska
Tadeusz Drewnowski
Andrzej Makowiecki
Tadeusz Sobolewski
Marian Stala
Małgorzata Szpakowska
Piotr Wierzbicki
Marek Zaleski

PŁYTY

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Po zakończeniu trasy koncertowej Madonna postanowiła wytłumaczyć znaczenie kontrowersyjnego występu, podczas którego z ciemiową koroną na głowie była rozpięta na lustrzanym krzyżu. „Jestem bardzo szczęśliwa z ciepłego przyjęcia, jakie zgotowano mi na całym świecie. Ponieważ jednak pojawiły się na temat mojego show pewne nieprawdziwe informacje i błędne interpretacje, postanowiłam sama wszystko wytłumaczyć. Podczas moich koncertów pojawił się fragment, gdy trzy tancerki spowiadają się i dzielą przeżyciami z dzieciństwa. Następnie ja się spowiadam, będąc na krzyżu. Ta scena w żaden sposób nie jest szyderstwem z kościoła. (...) Mój występ nie jest antykatolicki, świętokradczy czy bluźnierczy. Raczej staram się zwrócić uwagę, że ludzie powinni pomagać sobie nawzajem i wspólnie walczyć ze złem tego świata. (...) Szczególnie zależało mi na tym, by zwrócić uwagę na miliony dzieci w Afryce, które umierają każdego dnia, pozbawione jakiejkolwiek opieki i nadziei." Nie wiadomo, ile pieniędzy z tej trasy Madonna przeznaczy na pomoc potrzebującym dzieciom (rekordowy zysk wyniósł 193,7 mln USD!), ale nie ulega wątpliwości, że potrzebuje kasy, bowiem za dwa lata gwiazda wybiera się w... kosmos. Rosjanie potwierdzili jej lot, który kosztuje skromne 20 mln USD.

▲ Nie mniejszy skandalista niż Madonna – Marilyn Manson jest ostatnio człowiekiem szalenie zapracowanym. Nie tylko pracuje nad nowym albumem, na który ponoć gotowa jest już połowa materiału, ale też niedługo zagra w filmie „Phantasmagoria: The Visions Of Lewis Carroll", który będzie jego reżyserskim debiutem. Wokalista wcieli się w nim także w postać pisarza, znanego jako autor „Alicji w krainie czarów". W tegoroczny Helloween Manson otworzy też galerię sztuki na ul. Melrose 667 w Los Angeles, a ponadto planuje sygnować swoim nazwiskiem jeden z gatunków absyntu.

▲ **SUGABABES**, znane w Polsce głównie użytkownikom telefonów komórkowych, chcąc pomóc rannemu prezenterowi telewizyjnemu Richardowi Hammondowi w rekonwalescencji, zamierzają zaśpiewać przy jego łóżku. Członkinie zespołu są fankami współgospodarza programu „Top Gear", który pod koniec września trafił do szpitala z obrażeniami głowy odniesionymi w wypadku samochodowym. Hammond jechał 483 km/h godzinę samochodem odrzutowym. Dopiero teraz zaczynamy się martwić o zdrowie prezentera.

opr. Semi



▲ **NECROPHOBIC**
▲ **„Hrimthursum"**
▲ **Regain/Mystic**
Szwedzi z **NECROPHOBIC** grają swoje od ponad 15 lat i po ich nowej, piątej dużej płycie nie spodziewałem się niczego nowego. Tym bardziej, że sami siebie nazywają w wywiadach „death metalowym **AC/DC**"... Po wysłuchaniu „Hrimthursum" przyjdzie jednak - i chyba nie tylko mnie - zweryfikować opinię o muzycznym konserwatyzmie tego zespołu. Ale bez obaw! **NECROPHOBIC** nie nagrał krążka z modnym metal core`m czy wypucowanym do obrzydliwości śmie(r)ć metalem. To nadal prawdziwy death metal z black`owymi naleciałościami, mroczny i zimny, podany z dawką melodii. Tyle, że odświeżony. Zabieg to w pełni zaplanowany, o czym świadczy fakt, że muzycy zrezygnowali z kultowego studia Sunlight, którego przez lata byli stałymi klientami, na rzecz nieznanego House of VooDoo. Płyta brzmi jednak bardzo czysto, ustawione w proporcjach doskonałych dźwięki poszczególnych instrumentów są niemal namacalne, a całość ma niebywałą moc. Prawdziwym zaskoczeniem jest jednak pierwszy na płycie kawałek „The Slaughter Of Baby Jesus", w którym słychać... kobiecy chór i „symfoniczne" klawisze. Można byłoby się uprzeć i potraktować ten utwór jako intro, ale chór pojawia się też w „Age Of Chaos". Oba te utwory mają podniosłą, nieco teatralną atmosferę, przez co kojarzą się z... **THERION**. O takie inspiracje nigdy bym **NECROPHOBIC** nie podejrzewał, ale trzeba przyznać, że w „Age..." zespół nie zatracił mimo wszystko pierwiastka czystego szwedzkiego death metalu. Kończąc temat niespodzianek, trzeba wspomnieć o utworze tytułowym, w którym z pełnym grozy i wściekłości wokalem Tobiasa świetny, kontrastowy dialog tworzy... kobiecy sopran. Gdy do tego jeszcze dodać wstawkę na gitarze akustycznej oraz mroczną melorecytację, to mamy pełną gamę nowości w „Hrimthursum", który mimo nich jest... świetnym death metalowym utworem! Przy tych zaskakujących zabiegach aranżacyjnych bardzo epicki fragment „Bloodshed Eyes", gdzie Tobias śpiewa czysto i nisko, to już drobiazg. Tym bardziej, że utwór ten jest przede wszystkim kawałem bardzo szybkiego, gęstego i morderczego metalu. Dbałość o aranżacje słychać nawet w stosunkowo prostych utworach jak np. „Death Immaculate", gdzie pojawia się akustyczna wstawka, melorecytowany fragment i pyszna solówka gitarowa – jedna z bardzo wielu na tej płycie. Fanów łojenia bez ozdobników usatysfakcjonują przede wszystkim „The Crossing" i „Black Hate" – utwory niczym z początku lat 90-tych, kiedy świat zaczęła zalewać fala szwedzkiego death metalu. Jednak – jako się rzekło wcześniej – „Hrimthursum" to płyta świeża, stworzona przez doświadczony zespół, grający na najwyższych obrotach. I mimo potężnej dawki (trwa godzinę!) nawet przez chwilę nie nuży. A to duże osiągnięcie.

Sebastian „Semi" Michałowski



▲ **eM**
▲ **„Taniec skośnookich delfinów"**
▲ **Polskie Radio SA**
Za tytuł swojej drugiej płyty zespół **eM** zyskał u mnie miano wicelidera w tegorocznym rankingu rockowej pretensjonalności (**COMA** z albumem „Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków" jest nie do pobicia). Na szczęście muzyka, która znalazła się na płycie „Taniec skośnookich delfinów", z maniekrycznością ma niewiele wspólnego. Inspirowane brit popem utwory zostały napisane z dbałością o melodie, smakowicie – choć zachowawczo - zaaranżowane, a wygładzona produkcja jest dodatkowym znakiem, że **eM** nie miałby nic przeciwko, by jego udziałem stał się komercyjny sukces na miarę tego, jaki odniósł **MYSLOVITZ** albo przynajmniej **NEGATYW**. O podobnym sukcesie artystycznym mowy nie ma, bo choć trójmiejska grupa podąża śladami tych zespołów, to brak jej tego „czegoś", co czyni muzykę wyjątkową, a i poziom tekstów zdecydowanie nie ten. Trudno jednak odmówić **eM** umiejętności pisania chwytliwych piosenek. Pilotujący tę płytę utwór „Na jednej fali" już stał się przebojem, a ukazujący bardziej balladowe oblicze zespołu „Być jak Clint Eastwood" szturmuje rozgłośnie radiowe. Te kawałki nie wyczerpują jednak komercyjnego potencjału „Tańca...". Na kolejne single mogłyby trafić melodyjny, motoryczny, zapadający w pamięć, utwór „Każda chwila", jak też akustyczna ballada z mocniejszym, gitarowym refrenem „Nie-jeden dzień". Z innych względów na wyróżnienie zasługują dwa inne utwory: „Podarowana" i „Rzeczy których nie ma". Pierwszy to ładna, choć melancholijna (chwilami może zbyt patetyczna), transowa piosenka, w której **eM** przypomina sobie, że jest jednak rockowym zespołem i – prócz czysto brzmiących gitar oraz „orkiestrowych" klawiszy – nie oszczędza gitarowego przesteru. Natomiast „Rzeczy..." – mocno kojarzące się z **MYSLOVITZ** – to najlepsza piosenka na płycie: pełna autentycznego napięcia, smutku i z poruszającym tekstem. Mocno kontrastuje z nią kolejny, a jednocześnie zamykający płytę, instrumentalny „Taniec delfinów z Whangarei", który jest miłym, bardzo pogodnym, by nie rzec – plażowym kawałkiem, niosącym pozytywne emocje. Jako całość „Taniec skośnookich delfinów" budzi uczucia mniej jednoznaczne, ale jakby ktoś pytał, czy Polskę na festiwalach powinien reprezentować eM czy np. Gosia Andrzejewicz, to ja nie mam żadnych wątpliwości.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

▲ 2 października (poniedziałek), Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka, godz. 19.30 (otwarcie bram godzinę wcześniej); w ramach Rat Race Tour 2006 zagrają dwa polskie zespoły, grające różne odmiany death metalu: **THY DISEASE** i **SCEPTIC** (**VIRGIN SNATCH** wycofał się z udziału w trasie) oraz grupy z Białorusi: **RASTA** i **DEATH BRINGER**; bilety (12 zł) do kupienia w sklepie Tango przy ul. Lipowej w Białymstoku;

▲ 6 października (piątek), Białystok, Gwint; **PIDŻAMA PORNO**; bilety (w przedsprzedaży 16 zł (dla studentów Politechniki Białostockiej – 14 zł), przed koncertem wszyscy zapłacą 19 zł) do kupienia w Tango;

▲ 7 października (sobota), Białystok, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Podleśna; w Strefie Muzy wystąpi Maciek Maleńczuk; bilety (30 zł/35 zł) w Tango;

▲ 10 października (wtorek), Białystok, Klub Kontakt, ul. Legionowa; zagrają **THE GLOBETROTTERS** w składzie Bernard Maseli (wibrafon), Nippy Noya (instrumenty perkusyjne), Kuba Badach (wokal) i Jerzy Główczewski (saksofon); bilety (w cenie 12 zł) dostępne wkrótce w Tango;

▲ 13 października (piątek), Białystok, Trzy Korony, ul. Młynowa, godz. 18; w ramach trasy Grind Tour De Pologne VI wystąpią death/grindowy **INGROWING** z Czech, grind core`owy **THE ARSON PROJECT** ze Szwecji, grind core`owcy z Sosnowca – **SCABIES** i grind`n`rollowa **NEUROPATHIA**;

▲ 30 października (poniedziałek), Białystok, Gwint, godz. 19; w ramach drugiej edycji trasy Abracadabra Gothic Tour wystąpią niekwestionowana gwiazda polskiej sceny gotyckiej **CLOSTERKELLER**, doskonale znana białostockim fanom **VIA MISTICA** i debiutujący **SPLENDOR**; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) będą wkrótce w Tango;

GRY

Dwa oblicza Spider Mana



▲ **Ultimate – Spider Man**
▲ **Gatunek: TPP**
▲ **Wymagania: Pentium III 1.2 GHz, 256 MB RAM, karta graficzna zgodna z DirectX 32MB, Windows 2000/XP**
Ta gra nie nawiązuje nie do filmu, ale do komiksów ze Spider-Man'em – serii The Ultimate. Cykl ten uwspółcześnia historię nowojorskiego super-bohatera. Peter Parker nie pracuje jako fotoreporter w Daily Bugle, lecz projektuje strony internetowe. Poza tą zmianą, unowocześnione zostały także elementy Nowego Jorku. Akcja gry to jeden z najciekawszych wątków, jakie pojawiły się w całej serii komiksowej, czyli pojawienie się na Ziemi Venoma oraz jego walka ze Spider-Man'em. Twórcy dodali również wiele wstawek filmowych, w których komiksowe okienka przedstawiają różne wydarzenia. W taki sam sposób ukazywane są różne ważne elementy, na które gracz powinien zwrócić uwagę np. podczas walk z bossami, pokazywane są ich słabe punkty. Kolejną nowością, wyróżniającą Ultimate Spiderman od poprzednich gier jest możliwość wcielenia się w antybohatera – Venoma. A wtedy następuje różnica priorytetów i hierarchii ważności...

Od Normandii do Berlina



▲ **Company of Heroes**
▲ **Gatunek: akcja**
▲ **Wymagania: 2.0GHz Intel Pentium IV lub AMD Athlon XP; 512MB RAM; Windows XP lub Vista; Karta graficzna 64MB zgodna z DirectX 9.0c obsugująca technologię Pixel Shader 1.1; Karta muzyczna 16 bitowa zgodna z DirectX 9.0c; 6,5 GB HDD**
Kompania Able zaczyna swoją akcję podczas pamiętnego desantu w Normandii. Skończyć ją może – jeśli przeżyje -w głębi Europy. Dla pojedynczego gracza gra przedstawia działania wojenne na całym zachodnim froncie II wojny światowej, w wariancie gry wieloosobowej umożliwi sprawdzenie talentu strategicznego w rywalizacji z innymi graczami. Za przygotowanie tej gry odpowiedzialni są twórcy „Homeworld" czy „Warhammer 40,000: Dawn of War!", nie zabraknie więc widowiskowych scen i dynamicznych walk różnorodnych jednostek. Tym bardziej, że. posiadają one zaawansowaną sztuczną inteligencję, dzięki której żołnierze porozumiewają się między sobą, kryją przed odstrzałem, wzajemnie osłaniają i korzystają z taktyki, by podejść przeciwnika. A każdy strzał zmienia scerię walki..

Cześć Kochani! Październik, to taki fajny miesiąc. Drzewa zamieniają się w kolorowe bukiety, czerwienieją jarzębiny, jeszcze nie ma jesiennych słot i dość często wygląda słońce. No i w październiku można złożyć życzenia nauczycielom...

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Michał Czajkowski z Ełku, Zbyszek Kosiński z miejscowości Bogusze Litewka oraz Jakub Kot z Białegostoku.**

Jakuba zapraszam po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), pozostałym chłopcom nagrody wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

CZEŚĆ! KUPON NR 33

coś takiego...



Królestwo sów

Co myślicie o sowach? Są fascynujące, prawda? Ale też trochę straszne... Jednak, mimo dreszczyku jaki mogą wzbudzać, wiele osób, a zwłaszcza dzieci, lubi sowy oglądać. Te dwie wielkie sowy szare sfotografowano w nowym parku sów w Walsrode w północno-zachodnich Niemczech. Dziewięć europejskich gatunków sów osiedlono na 1700 metrach kwadratowych, w ruinach zamku. To chyba dobry pomysł bo prawie 300 000 odwiedzających – głównie rodzin z dziećmi i wycieczek szkolnych - odwiedza rocznie to miejsce.

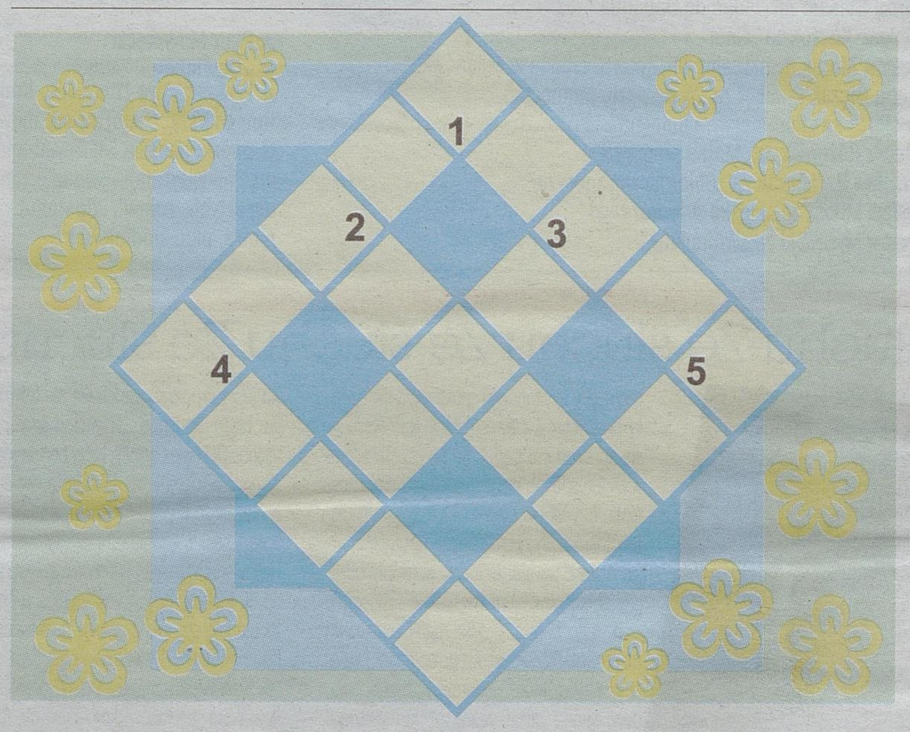
Fot. AFP

kwadrat magiczny

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Niezbędny, aby przejść przez rzekę. 2. Ciężka praca polowa, do której niezbędny jest pług. 3. Ze spadochronem, albo w dal. 4. Właściwe, eleganckie zachowanie.

ukośnik



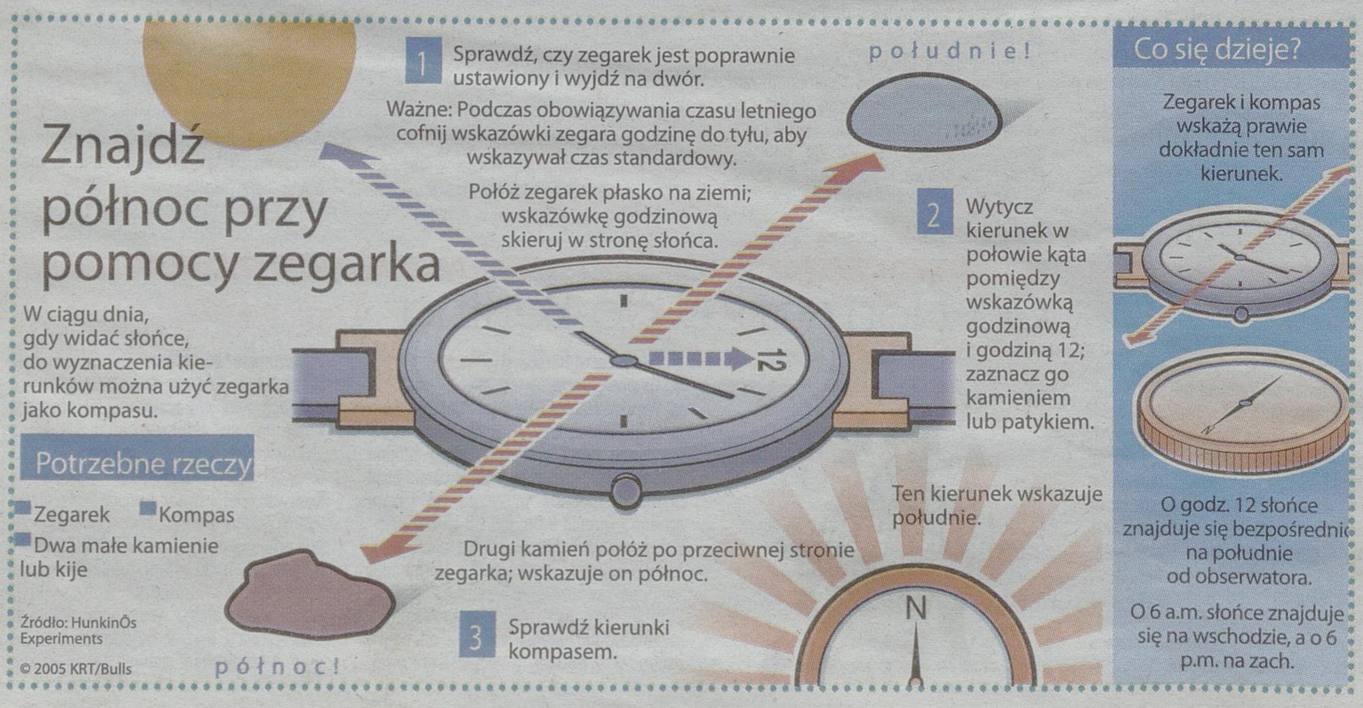
PRAWOSKOŚNIE: 1. Na herbatę, kawę albo mleko. 2. Ważna część grila. 4. Mały koń.
LEWOSKOŚNIE: 1. Zatyka butelkę. 3. Do pływania może być kryty. 5. Wlazł na płotek i mruga.

dla spostrzegawczych

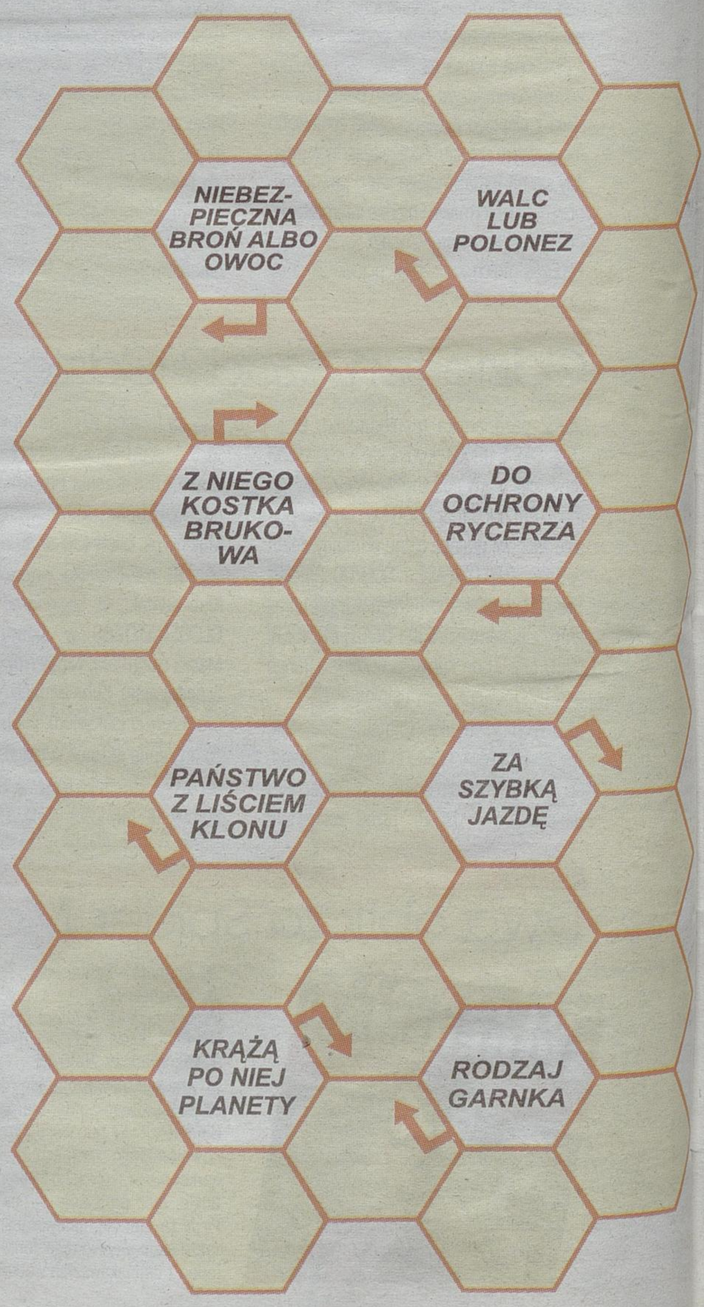
Przyjrzyjcie się uważnie poniższym obrazkom i znajdź wszystkie szczegóły, którymi się różnią. To zadanie wcale nie jest trudne. Musicie się tylko bardzo skupić i dokładnie obejrzeć rysunki. Powodzenia.



sprawdź to koniecznie



wirówka panoramiczna



KUPON 91/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „91/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

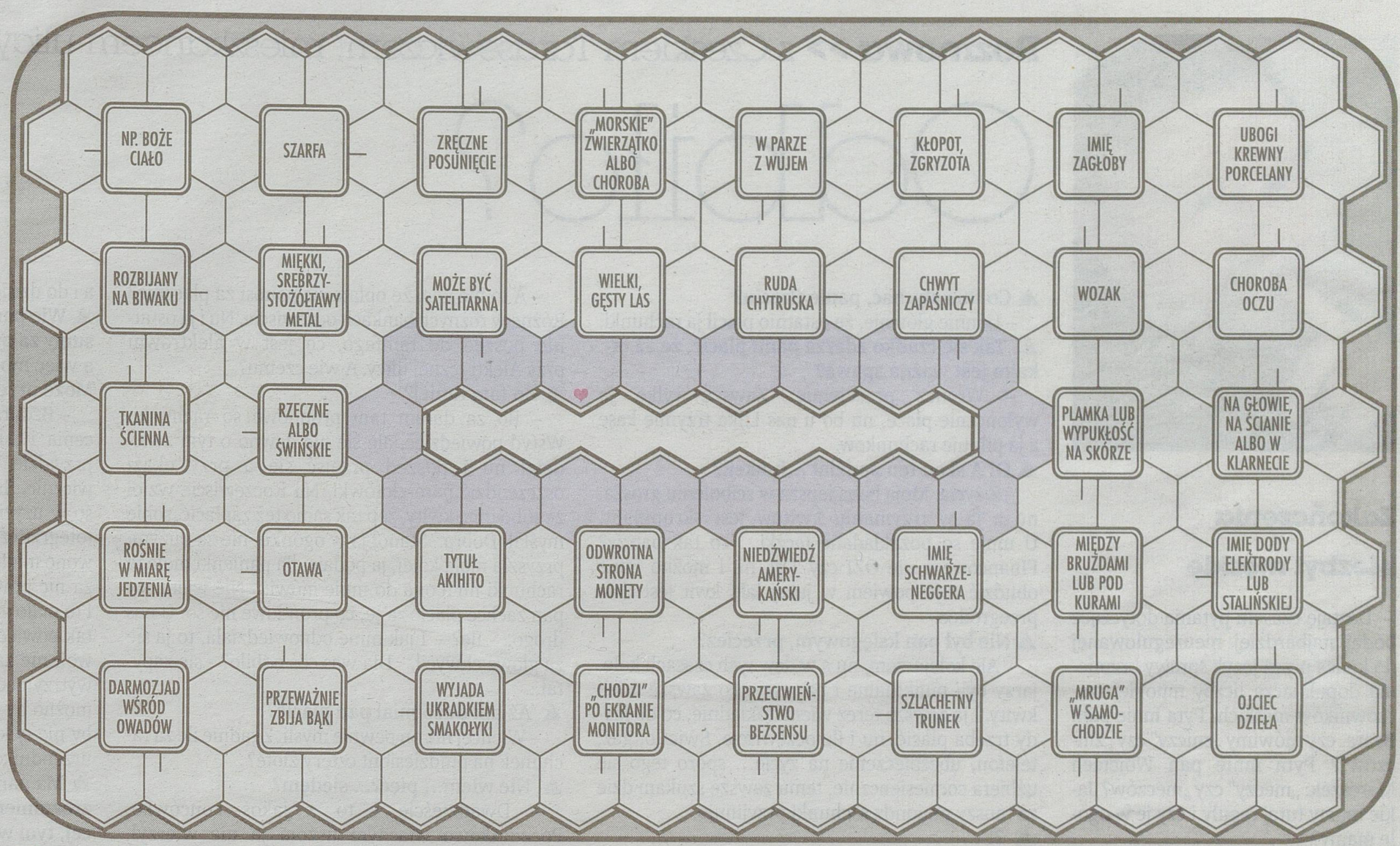
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 89.
1. Patriarchat.
2. Taksówka.
3. Umiejący wszystko niczego nie umie.

Nagrody otrzymują:
1. **Stanisław Poniatowicz,** Białystok - upominek
2. **Katarzyna Puksza,** Białystok - upominek
3. **Antoni Jasiński,** Białystok - upominek

Gratulujemy!

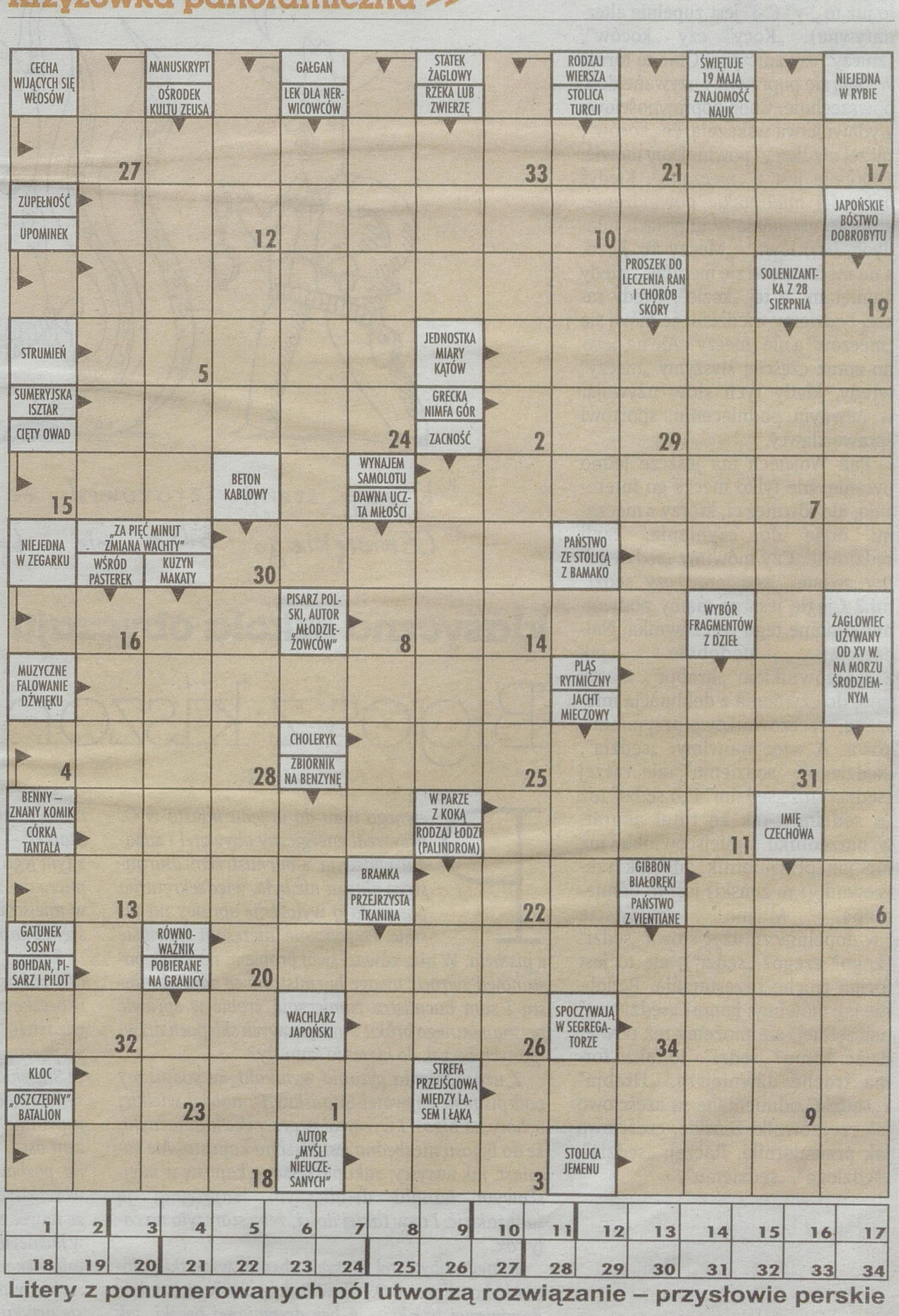
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie (początek w polu z serduszkiem), utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.

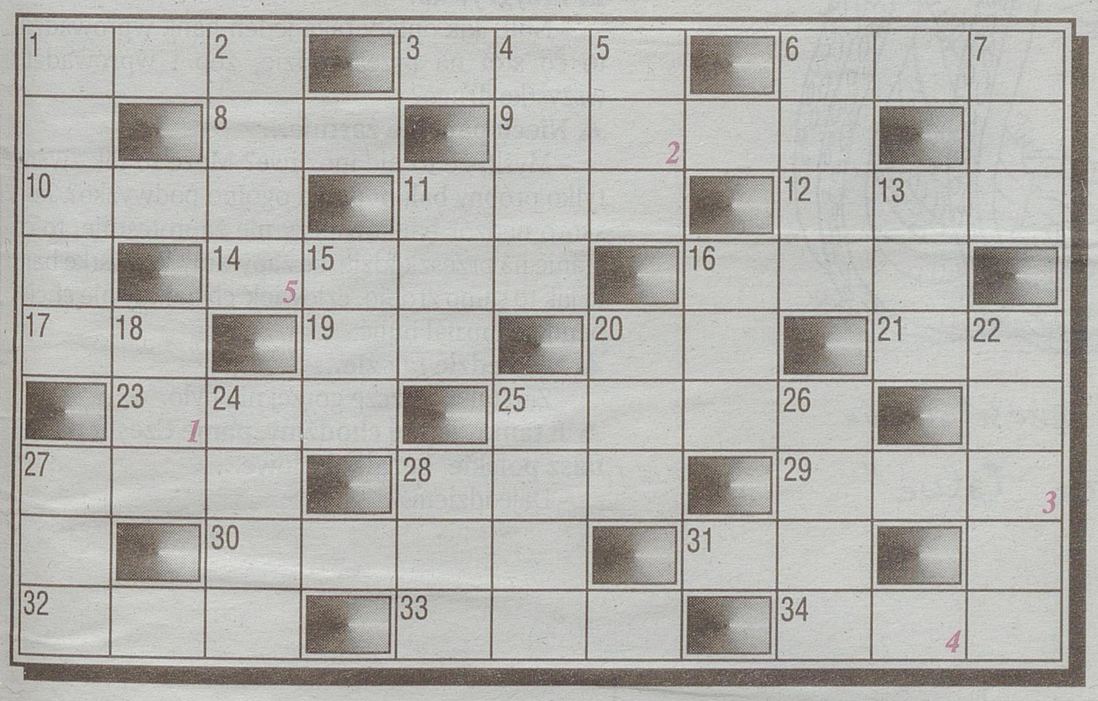
Krzyżówka panoramiczna >>



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie perskie

Krzyżówka sylabowa >>



Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) kuzynka bażanta, 3) okres w dziejach, 6) czynsz dzierżawny, 8) może być skutkiem wezbrania rzeki, 9) mniej niż przyjaciółka, 10) nawlekanie koralików na żyłkę, 11) piknik, 12) namiętny miłośnik muzyki, 14) torba policjanta, 16) do zażywania, 17) esownica, 19) waluta Bangladeszu, 20) zamknięta grupa społeczna, 21) inna u listonosza niż u kangura, 23) Krzysztof Rutkowski, 25) inna nazwa niecierpka ogrodowego, 27) muza z kitarą, 28) gatunek siei, 29) potrzebuje 50 par obuwia?, 30) oficjalna nazwa Holandii, 31) zawód Świętego Józefa z Nazaretu, 32) coś z pasmanterii, 33) szuja, 34) gruby papier.

PIONOWO: 1) prowadzi obrady, 2) zakryty obiekt fortyfikacyjny, 4) pracownica pensjonatu, 5) osoba niepełnosprawna, 6) pełzak z nibynóżkami, 7) amulet, 11) część aparatu fotograficznego, 13) film Polańskiego, 15) dawny instrument muzyczny, 16) mata podłogowa w domu japońskim, 18) wyspa lub wino, 20) granulowana mączka z bulw manioku, 22) przeciwieństwo porządnickiej, 24) dział geologii, 25) dramat Słowackiego, 26) małolat, 27) wrażliwy na piękno, 28) beztroskie życie.

słowo o słowie



Zakończenia niezbyt męskie

Dostaję czasem pytania dotyczące bodaj najbardziej nieuregulowanej do końca przez język sprawy brzmienia dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników męskich. Pyta mnie pani Beata, czy mówimy „zniczy" czy „zniczów"? Pyta mnie pan Wojciech Maroszek: „meczy" czy „meczów? Jakie mamy tutaj reguły i czy je w ogóle mamy?

Otóż „-ów" uchodzi za końcówkę trochę lepszą, częściej bywa poprawne, jeśli mamy oboczność. Natomiast na pewno wiele czasowników przyjęło już to „-y" ("-i" jest zupełnie alternatywne). „Kocy" czy „koców", „zniczy" czy zniczów? Obie te formy wydają się poprawne i używane dość powszechnie. Choć poprawnościowe wydawnictwa wskazują, że „koców", raczej niż „kocy" powinniśmy mówić. Podobnie jest z „meczami". Kiedyś poloniści mieli takie powiedzenie, które to utrwalało w umysłach młodych uczniów: „Meczy to koza, a na mecze mówi się meczów". Kiedy pamiętamy o tej „kozie", wtedy raczej będziemy wiedzieli, że mówi się „meczów" a nie „meczy". Ale na pewno coraz częściej słyszymy „meczy" wtedy, kiedy tych słów używają, w pewnym podnieceniu, sportowi sprawozdawcy.

Pan Wojciech ma jeszcze jedno pytanie; nie tylko mecze go interesują, ale również ci, którzy z meczami mają do czynienia, czyli sędziowie. Czy mówimy „sędziego" czy „sędzię", „sędziemu" czy „sędzi" itd.? Ciągle jeszcze mamy podwójną odmianę tego rzeczownika. Najczęściej, podobnie jak z rzeczownikiem „hrabia", mamy tutaj do czynienia z deklinacją mieszaną, rzeczownikowo-przymiotnikową. A więc mówimy: „sędzia", „sędziego", „sędziemu", ale raczej „sędzią" niż „sędzim" i „o sędzi" niż „o sędzim". Tak że tutaj akurat, w narzędniku i miejscowniku, już nie jak przymiotnik, ale jak rzeczownik (i to żeński) jest to odmieniane. Można oczywiście i w dopełniaczu użyć słowa „sędzi" (kogo? czego? „sędzi"), ale to jest forma trochę przestarzała. Podobnie jak mówimy: komu? „sędziemu" najczęściej, ale możemy też powiedzieć: komu? „sędzi" - to także forma trochę dawniejsza. „Hrabia" i „sędzia" odmieniane są częściowo jak rzeczowniki żeńskie, częściowo jak przymiotniki. Raczej: „sędzia", „sędziego", „sędziemu".

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem ulicy Młynowej

Odbiło?

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie głównie, że ostatnio płacił ja rachunki.

▲ Tak się rzadko zdarza panu płacić, że aż taka to jest ważna spawa?

– Wrencz przeciwnie. Zawsze tylko ja wyłoncznie płace, nu bo u nas Lilka trzymie kase a ja pilnuje rachunkow.

▲ O! A skąd ten podział ...funkcji?

– Z życia. Moja baba lepsza w sciboleniu grosza, nu a ja w trzymaniu kwitow jest skrupulant. U mnie so pozakładane teczki... co tak patrzy? FInancowe a nie OZI czy TW, nu i możno mnie obudzić a ja powiem w jakej jaki kwit jest dzie przegródce.

▲ Nie był pan księgowym, przecież?

– Ale kolejarzem, nu a w dawnych czasach kolejarzy byli punktualne i na wszystko zawsze mieli kwity. I ja zawsze terez wiem dokładnie, co do kiedy trzeba płacić, nu i ile oczewiscie. Światło, gaz, telefon, ubeśpieczenie na życie... sporo tego sie uźbiera comiesiencznie, temu zawsze szukam dzie za tanszy piniondz rachunki przyjmujo.

▲ ?!

– A to nie wie, że opłate się ponosi za płacenie? Różne w różnych bankach oczewiscie. Nu i ja ostatnio poszed do tamtego, co jest w alektrowni przy Alektrycznej ulicy. A wie czemu?

▲ Bo tam taniej?

– Bo za darem tam prondowe so rachunki. Wstyd powiedzieć, ale sie nie dawno o tym zwiedział nu i poszed przejsć sie a przy okaźi oszczendzić pare złotówki. Nu i oczewiscie wzioł ze sobo inne kwity, żep tak samo też zapłacić, sobie myślał. Dobra. Stanoł ja w ogonku, nie za dużym, przyszła moja kolej, ja podaje dla panienki moje te rachunki nu a ona do mnie mówi: - Nie wiem czy pan zachce płacić za te, co prondowe nie so. U nas drogo. - Ile? - I jak mnie odpowiedziała, to ja sie za głowe chwycił. - Dla was cóś odbiło? - się zapytał...

▲ Aż tak dużo miał pan płacić?

– Wiencej niż on pewnie mysli. Zgadnie ile za rachunek na pindziesiont cztery złote?

▲ Nie wiem... pięć?... siedem?

– Dwadzieście i to z jakoś koncówko. Poczontkowo własnym uszom ja nie wierzył, a i do dzisiej nie moge tego zrozumieć.

▲ Wie pan, co ja myślę panie Czesiu? Takiej sumy za opłatę nikt na pewno nie wybuli, a więc może był za duży tłok w tym banku? Może urzędnicy nie dawali sobie rady...

– Bzdura. W każdym jednym so kolejki do płacenia i jak nawet trochu wiencej ludzi czasem przyjdzie, to dziś pobieranie forsy idzie błyskawicznie. Sie liczydeł nie używa, dzisiej kamputery so w użyciu. Kasier czy kasierka lampke take ma fotegraficzno, jo przystawia do rachunku , na czerwono mig! I prawie już po wszystkim. Dwa złocisze za nic prawie leci, czy dopuśćmy nawet dwaipół. I to mało jest dla banku za te błyskawiczne, można tak powiedzieć te usługe? Taki bank bogaty, że on woli nie zarabiać niż brać tyle, ile ludzi mogli by wytrzymać? Toż na dniówke nawet z małych opłat można by uźbierać pare stówy. Te kasiery zarobili by nie tylko, że na siebie, ale jeszcze i na drugich urzendnikow...

▲ Ma pan rację, panie Czesiu, ja tego też nie zrozumiem. Biorąc na logikę, im klientów więcej, tym większy zarobek...

– A duże sumy sie robio z małych sumow. Ojciec mój, Panie swieć nad jego duszo, zawsze mówił, że zachłanność to najwienksza jest głupota i jak chce sie bardzo dużo, to sie nie dostaje wogle nic.

▲ Może jednak bank ma jakieś swoje racje? Może jest coś, o czym nie wiemy?

– Jak raz akurat. Dla mnie nik nie wytłumaczy, że jest lepiej nie zarabiać jak zarabiać... inna sprawa troszku mnie zaniepokoiła.

▲ Tak? A jaka?

– Posłucha. Nic nie dzieje sie biez jak to mówi sie powodu, może to na razie taka tylko jest przygrywka...

▲ Przygrywka?

– Nuu. Jak opłaty take jeden bank wprowadził, to co stoi na przeszkodzie, żep i wprowadzili wszystke druge?

▲ Niech pan nie żartuje...

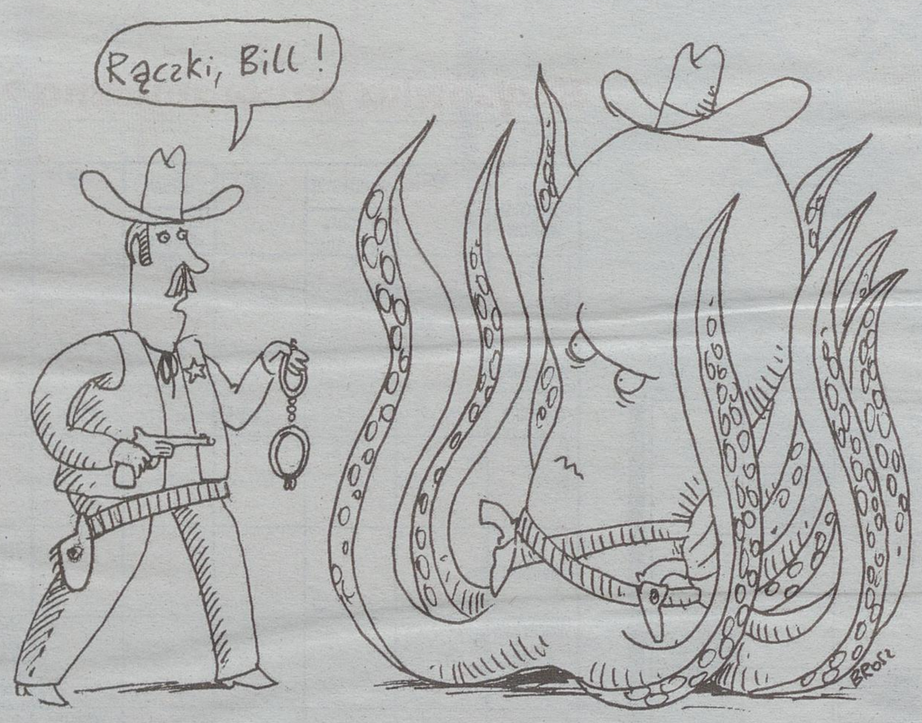
– Mysli, że to nie możliwe? Może to tak zwany tylko próbny balon przed ogólno podwyżko? Jeśli skoro nadzór bankowniczy nie zaprotestuje, to co stanie na przeszkodzie, że zapytam? Wszystke banki jak to samo zrobio, człowiek chciał czy nie chciał bendzie musiał bulić.

▲ Nie będzie tak źle...

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było.

▲ E tam... lepiej chodźmy, panie Czesiu na te nasz polskie, bezalkoholowe...

– Daje idziem.



"Wtedy szeryf zrozumiał, że aresztowanie Ośmiorękiego Billa, nie będzie łatwe"

klasyczna szkoła obyczaju

Bigos z kiszonej kapusty

Pewnego razu do urzędu miasta w O. przyszedł energiczny obywatel i zażądał widzenia z burmistrzem. Burmistrza akurat nie było, więc sekretarka poprosiła o wyłożenie sprawy na piśmie. Po godzinie interesant zjawił się z pismem. W nim zawarł swój problem, na który postanowił zwrócić uwagę burmistrza: co zarząd miasta i sam burmistrz zamierzają zrobić w sprawie permanentnego braku w miejscowych sklepach drewnianych beczek do kiszenia kapusty?

Z uzasadnienia pytania wynikało, że podpisany pod pismem obywatel Stanisław C. nabrał wielkiej ochoty na bigos. I wyczytał w przepisie kulinarnym, że do bigosu niezbędna jest kiszona kapusta. Ale zamiast, jak wszyscy, zakupić kiszoną kapustę w miejscowym handlu detalicznym, zapragnął ją sam zakisić. I to w takiej ilości, żeby starczyło na cały rok.

Dlatego obywatel Staszek obszedł wszystkie placówki handlowe w O., ale w żadnej z nich nie znalazł drewnianej beczki. – A bez drewnianej beczki, jak mawiał mój ojciec – uzasadniał swoją determinację Staszek – będzie nawóz, nie kapusta. I w związku z tym jego pytanie: co zarząd miasta i burmistrz zamierzają zrobić w sprawie permanentnego braku w miejscowych sklepach drewnianych beczek do kiszenia kapusty?

Zarząd miasta, podobnie zresztą jak i burmistrz, nie zamierzali w sprawie zaopatrzenia Staszka w beczkę zrobić nic, bo w Urzędzie Miasta doskonale wiedzieli, jak postępować ze świrami. Trzeba ich po prostu wziąć na przetrzymanie. Tyle tylko, że nie ze Staszkiem taka taktyka.

Po tygodniu, gdy nie otrzymał odpowiedzi na swoje pytanie, przywlókł się z kolejnym pismem. Tym razem ostro zapytywał, kto za tym stoi i komu zależy na pozbawianiu miejscowego społeczeństwa możliwości kiszenia kapusty na zimę. Następnie było o tym, że nawet za komuny drewniane beczki dostępne były w każdej ilości, a teraz, proszę bardzo, za demokracji, człowiek nie może sobie bigosu udusić.

Kiedy po kilku dniach w lokalnej gazetce ukazał się artykuł pod znamiennym tytułem „Afera z beczkami", w magistracie już wiedzieli, że mają do czynienia ze świrem najgorszym – bo piszącym.

Wkrótce Staszek okazał się nie tylko pisarzem, ale także happenerem, zjawił się bowiem przed magistratem z plastikową beczką i wiaderkiem, odziany jedynie w białe slipy i wykonał następujący happening: ustawił beczkę na rynku, nalał do niej z wiaderka gnojówki, wlazł do środka i zaczął deptać gnojówkę, tak jak się depcze kapustę do kiszenia. A nad sobą rozpostarł transparent: Kapusta z plastyku to gnój! I od tej pory już każdego dnia odstawiał na rynku takie widowisko. Urzędnicy łudzili się, że może chłodniejsze dni zmuszą Staszka do rezygnacji z domagania się zaopatrzenia sklepów w drewniane beczki, ale kiedy nastąpiło ochłodzenie, Staszek przywdziewał długie, białe kalesony ze sznurówkami przy kostkach.

Skończyło się tak, jak skończyć się musiało. Przyjechała karetka, pielęgniarze związali sznurówkami od kaleson Staszkowi nogi i powlekli go do psychiatryka.

W ramach terapii w ogóle nie podają mu tam bigosu.

(ok)